NR 01/2021

KILWATER

speed on the water

MAGAZYN POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWODNEGO I NARCIARSTWA WODNEGO

MAGAZYN BEZPŁATNY!

POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO
PRZEGLĄD TECHNICZNY?
KONIECZNIE!
UZYSKAJ CERTYFIKAT
STANU TECHNICZNEGO

ZOSTAŃ MOTOROWODNIAKIEM
NOWE PRZEPISY DOTYCZĄCE
REJESTRACJI ŁODZI
WSZYSTKO O UPRAWNIENIACH
MOTOROWODNYCH

OBSZERNE PODSUMOWANIE SEZONU 2020
SPORT W CZASIE PANDEMII – TO MOŻLIWE!
WRĘCZYLIŚMY PRAWIE 300 MEDALI MP

TRZY MEDALE ME SKUTERÓW WODNYCH DLA POLSKI

ISSN 2082-2111 01
9 772082 211148

KILWATER

„KILWATER" to kompendium wiedzy o sporcie motorowodnym, narciarstwie wodnym, skuterach wodnych, wakeboardzie i wakeskacie. Przegląd imprez sportowych i turystycznych, zestawienia medali zdobywanych przez reprezentantów Polski, ciekawostki ze świata #SpeedOnTheWater znajdziesz w archiwalnych wydaniach oficjalnego magazynu Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.

Zeskanuj kod, zobacz archiwalne wydania magazynu „KILWATER"

speed on the water

KILWATER

Szanowni Państwo,

z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce kolejne wydanie oficjalnego magazynu Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego „KILWATER". Tradycyjnie jest to podsumowanie ostatnich kilkunastu miesięcy naszej sportowej i pozasportowej działalności. Choć rok 2020 był rokiem pandemii i mierzyliśmy się ze sporymi problemami, to mogę powiedzieć, że nasza organizacja wyszła z tego kryzysu obronną ręką. Pomimo wielu restrykcji, w szczególnym reżimie sanitarnym, udało nam się przeprowadzić niemal wszystkie zaplanowane wcześniej imprezy sportowe. Nasi zawodnicy, którzy nie mieli tak wielu okazji na starty poza granicami kraju, mogli wykazać się swoimi umiejętnościami podczas mistrzostw Polski. Tak jak wspomniałem, inaczej było na świecie. Międzynarodowe federacje UIM i IWWF, które opiekują się naszymi dyscyplinami, z obiektywnych powodów odwołały wiele imprez mistrzowskich. To oznaczało, że powtórka fenomenalnego polskiego dorobku medalowego z 2019 roku (29 medali MŚ i ME) nie była możliwa, ale obiecujemy, że w tym roku znowu damy z siebie wszystko. Plan na 2021 rok (daty i lokalizacje) z najważniejszymi imprezami w sporcie motorowodnym, skuterach wodnych, narciarstwie wodnym oraz wakeboardzie i wakeskacie, znajdą Państwo także na łamach naszego magazynu.

„KILWATER" to nie tylko sport, to także turystyka i rekreacja nad wodą. Zachęcając Państwa do skorzystania z tej formy aktywności, przekazujemy Państwu też wiedzę, jak zdobyć patent motorowodny i zarejestrować łódź motorową, pokazujemy ciekawe miejsca w Polsce i za granicą, prezentujemy testy sprzętu wodnego i nowinki techniczne. Zachęcam do lektury. Do zobaczenia na zawodach i imprezach organizowanych przez Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego!

Paweł Szabelewski
redaktor naczelny

spis treści

Sport w czasie pandemii 2
Tylko trzy i aż trzy medale ME dla naszych zawodników w 2020 roku 3
Mistrzostwa Europy Skuterów Wodnych w Ełku - sukces sportowy i organizacyjny 4
Mistrzowski Kwestionariusz Osobowy - Amanda Karasek 8
Mistrzowski Kwestionariusz Osobowy - Anna Jachimek 9
Mistrzostwa Polski Skuterów Wodnych w trzech odsłonach 10
Medaliści Międzynarodowych Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych 13
Przerwany sezon mistrzostw świata skuterów wodnych 14
Andrzej Wiśniewski liderem światowego rankingu za 2020 rok! 15
Naszym Okiem - skutery wodne 16
Projekt „Płyniemy Polsko" w 2021 roku z podwójną mocą 16
Polski rekordowy dystans przepłynięty skuterem wodnym w ciągu doby! 17
Zostań motorowodniakiem - zdobądź patent 18
Wykaz ośrodków egzaminacyjnych PZMWiNW 20
Wielkie powroty na motorowodną mapę Polski - Trzcianka i Rogoźno 22
1. eliminacja Motorowodnych MP - Trzcianka 2020 24
2. eliminacja Motorowodnych MP - Rogoźno 2020 25
Klasyfikacje generalne Motorowodnych MP w sezonie 2020 27
Tylko jeden weekend z HYDRO GP w 2020 roku 28
W oczekiwaniu na powrót wyścigów wodnej Formuły 1 30
W drodze po medale poza granicami Polski 32
Naszym okiem - sport motorowodny 32
Ełk, tu wracam 33
UIM E1 World Electric Powerboat Series 34
Nowe przepisy dotyczące rejestracji łodzi 36
Wykaz Inspektorów PZMWiNW 38
Czy wiesz, że... Licencja na holowanie 40
MP w Narciarstwie Wodnym za wyciągiem w WOSiR Szelment 41
MP w Narciarstwie Wodnym za motorówką - start w lipcu, finisz we wrześniu 44
Kadra gotowa na nowe wyzwania – rozmowa z Wiesławem Kurnikiem 46
Projekt „Lato z Motorowodniakami" 48
„Wawa Wake" po mistrzowsku w sezonie 2020! 49
Julia Wengrzyńska z Rekordem Polski 52
O medale na dużym wyciągu w „Wake Zone Stawiki" 53
Mistrzowski Kwestionariusz Osobowy - Patryk Łojek 56
Kempa – Partner Techniczny PZMWiNW 57
POLBOAT YACHTING FESTIVAL - szybka reakcja, dobra alternatywa 58
Riva - kult i legenda 60
Nagrody Best of Boats 2020 rozdane 62
Prezes PZMWiNW z „Nagrodą Przyjaznego Brzegu" 65
Wspieramy projekt „Ekspedycja Trzech Mórz" 65
Mercury 7,6 l V12 600 KM Verado - największy silnik zaburtowy 66
Alco-Sensor – trzeźwość na wodzie to podstawa 67
Dlaczego warto zrobić przegląd techniczny łodzi? 68

Wydawca: Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Nowogrodzka 40, 00-691 Warszawa
www.motorowodniacy.org / tel. +48 22 617 44 49
www.facebook.com/motorowodniacy.org

Redaktor naczelny: Paweł Szabelewski
Redaktor prowadzący: Adrian Skubis
Kontakt: media@motorowodniacy.org
Projekt graficzny i skład: Paweł Ostrowski

Autor zdjęć na okładce: Arek Rejs

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych tekstów. Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

Sport w czasie pandemii

– udało się przetrwać

Kiedy na przełomie 2019 i 2020 roku snuliśmy bardzo bogate plany związane z organizacją imprez sportowych i występami naszych reprezentantów na najważniejszych międzynarodowych zawodach, byliśmy pełni optymizmu. W pamięci mieliśmy przecież wydarzenia z poprzedniego sezonu. To właśnie wtedy nasi sportowcy, w czterech arcyciekawych dyscyplinach, wywalczyli aż 29 medali mistrzostw świata i Europy. W 2019 roku z powodzeniem zorganizowaliśmy też krajowe i międzynarodowe zawody w sporcie motorowodnym, skuterach wodnych, narciarstwie wodnym, wakeboardzie i wakeskacie. Po tak udanych miesiącach chcieliśmy iść za ciosem, zarówno my, jak i nasi sportowcy. Byliśmy pobudzeni do działania, a wręcz rozpędzeni. Wiedzieliśmy, że możemy osiągnąć jeszcze więcej. W planach mieliśmy zawody i zgrupowania, szykowaliśmy się do organizacji w Polsce aż sześciu imprez, podczas których miały zostać rozdane medale światowych federacji UIM i IWWF. I nagle wszystko stanęło… gospodarka, życie kulturalne i sport. Pandemia COVID-19, która wydawała się tak odległa, zmieniła życie nas wszystkich. Pokrzyżowała nasze plany. Pewnie na samym początku nie zdawaliśmy sobie sprawy, że ta przedziwna, niełatwa sytuacja potrwa tak długo. Po dłuższej chwili wiedzieliśmy, że sprawa jest poważna i należy się dostosować do panujących warunków. Było jasne, że musimy zmienić nasze plany i znaleźć nowe rozwiązania, wprowadzić procedury, które pozwolą na powrót do sportowej aktywności w oparciu o aktualne przepisy. Chwilę to trwało, ale sezon udało się uratować, co prawda rozpoczął się on dla nas nie pod koniec kwietnia, a w lipcu. Finalnie jednak, dzięki wsparciu naszych klubów i lokalnych władz samorządowych układankę pod tytułem "Mistrzostwa Polski 2020" udało się poskładać. I wyszło całkiem nieźle. W 2020 roku rozdaliśmy ponad 200 medali mistrzostw Polski. Co więcej, w Ełku doprowadziliśmy do skutku najważniejszą imprezę sezonu skuterów wodnych, czyli wielki finał Mistrzostw Europy. Do sukcesu organizacyjnego nasi sportowcy dorzucili tam trzy medale czempionatu, a zatem powodów do dumy i radości było jeszcze więcej. Co prawda międzynarodowy kalendarz został poważnie okrojony, ale do decyzji podejmowanych przez Międzynarodową Unię Motorowodną (UIM) i Międzynarodową Federację Narciarstwa Wodnego i Wakeboardingu (IWWF) podeszliśmy z szacunkiem i respektem. W końcu w czasach pandemii wiele tematów zeszło na dalszy plan, a najważniejsze stały się nasze zdrowie i bezpieczeństwo.

Sezon 2020 to już historia. Jeszcze przez wiele lat będziemy wspominać te niełatwe czasy, także dla sportu i sportowców. Z tego COVID-owego kryzysu wyszliśmy obronną ręką. Oczywiście, realizacja wszystkich planów i celów nie byłaby możliwa, gdyby nie pomoc z zewnątrz, ale z tego co udało nam się zrealizować z naszymi przyjaciółmi i partnerami, jesteśmy umiarkowanie, acz zadowoleni. Z umiarkowanym optymizmem zerkamy również w niedaleką przyszłość. Druga, a nawet trzecia fala pandemii trwa. Jeśli globalnie uda nam się wygrać walkę z tym niewidzialnym wrogiem, sport szybko się podniesie i wróci do normalność.

Adrian Skubis, redaktor prowadzący „Kilwatera"

Tylko trzy i aż trzy medale ME dla naszych zawodników w 2020 roku

20 medali w 2017 roku, 12 w 2018 roku, aż 29 medali w 2019 roku – tak wspaniale prezentowali się reprezentanci Polski startujący z licencjami sportowymi Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego na mistrzostwach świata i Europy w wymienionych trzech sezonach. Rok 2020 miał potwierdzić klasę sportowców spod znaku #SpeedOnTheWater na imprezach mistrzowskich pod patronatem IWWF (Międzynarodowej Federacji Narciarstwa Wodnego i Wakeboardingu) oraz UIM (Międzynarodowej Unii Motorowodnej). Miał, a przynajmniej mógł, gdyby nie pandemia, która sportowy świat postawiła na głowie. Finalnie w minionym roku w narciarstwie wodnym i wakeboardingu nie odbyła się żadna impreza tytularna, a w sporcie motorowodnym i skuterach wodnych zaledwie wybrane, nieliczne zawody mistrzowskie doszły do skutku. W tych okolicznościach nasze trzy medale mistrzostw Europy Skuterów Wodnych to spore osiągnięcie. Poznajcie tych, którzy stanęli na podium UIM APB European Aquabike Championschip, po zakończeniu cyklu ME, który miał miejsce w Ełku 6 września 2020 roku. Szerzej o tych zawodach piszemy na stronach 4-7 „KILWATERA". Polecamy.

Amanda Karasek
Złoty medal
ME Skuterów Wodnych w klasie Runabout GP4 Ladies
06.09.2020 roku, Ełk (Polska)

Anna Jachimek
Brązowy medal
ME Skuterów Wodnych w klasie Runabout GP4 Ladies
06.09.2020 roku, Ełk (Polska)

Robert Augustynowicz
Brązowy medal
ME Skuterów Wodnych w klasie Runabout GP1 Veterans
06.09.2020 roku, Ełk (Polska)

Mistrzostwa Europy Skuterów Wodnych w Ełku – sukces sportowy i organizacyjny!

Zeskanuj kod, zobacz relację z zawodów

Pod koniec października 2019 roku mogliśmy ogłosić wyborną informację – Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego wraz z klubem Black Shadows Power Team Ełk zorganizują Wielki Finał Mistrzostw Europy Skuterów Wodnych 2020. Zwody skuterowe tej rangi miały się odbyć w Polsce po raz pierwszy. Dosłownie cztery miesiące później organizacja imprezy stanęła pod znakiem zapytania, bo COVID-19 zaczął „spychać" sport na dalszy plan i kolejne imprezy po prostu znikały z kalendarza. Nasz upór i ogromne zaangażowanie lokalnych organizatorów, skupionych wokół najbardziej utytułowanego polskiego zawodnika Andrzej Wiśniewskiego, zostały nagrodzone. Czempionat finalnie został przesunięty na wrzesień i kończyliśmy go z trzema medalami dla naszych reprezentantów. Przygotował Adrian Skubis. Zdjęcia Arek Rejs.

Kalendarz do totalnej przebudowy

Po sukcesach odniesionych przez polskich skuterzystów w ME 2019 roku (złoto Anny Jachimek i brąz Amandy Karasek w klasie RUN GP4 Ladies, brąz Andrzeja Wiśniewskiego w klasie RUN GP1, brąz Konrada Wróbla w klasie RUN GP2), trudno było o lepszą informację. Przyznanie Polsce prawa do organizacji Wielkiego Finału UIM-ABP European Championship 2020 wiązało się z dużym wyzwaniem logistycznym, ale też z ogromnym apetytem na powtórzenie tych wyników i to przed własną publicznością, w Ełku. Zatwierdzony przez Międzynarodową Unię Motorowodną UIM kalendarz zakładał trzy rundy ME: kwietniową w Portugalii oraz czerwcowe na Węgrzech i w Polsce. Niestety, z biegiem czasu i rozwojem pandemii koronawirusa, te plany zaczęły ulegać zmianie. Istniała nawet realna groźba odwołania całego sezonu. Jako pierwsza poddał się Portugalia. Kwietniowe ściganie w Panafiel zostało definitywnie odwołane. Było też jasne, że w czerwcu nie uda się rozegrać rund w węgierskim Levelek i w Ełku. Zarówno my jak i Węgrzy wraz z promotorem Mistrzostw Europy, zaczęliśmy szukać innych terminów i bezpiecznych procedur, pozwalających na zorganizowanie zawodów w czasie panującej pandemii. Nie było to łatwe, ale finalnie udało się przemodelować kalendarz, uciekając z terminami na drugą połowę sierpnia i początek września. W samym środku wakacji komitety organizacyjne włożyły więcej niż kiedykolwiek pracy, bo spiąć klamrą przygotowania do Grand Prix Węgier i Grand Prix Polski w specjalnym, innym niż dotąd reżimie sanitarnym. Jak się potem okazało, ten wysiłek nie poszedł na marne. Obie imprezy doszły do skutku i zostały bardzo wysoko ocenione przez światową federację, kibiców i samych zawodników.

Mocne otwarcie Mistrzostw Europy na Węgrzech

Pierwsza runda ME w Levelek został wyznaczona na ostatni sierpniowy weekend. O właściwe przygotowanie skuterowego #TeamPoland do mistrzostw byliśmy spokojni, bo nasi reprezentanci, pomimo niełatwej sytuacji związanej z pandemią, wykorzystywali każdy moment, by szlifować formę i podnosić swoje umiejętności. Polaków mogliśmy spotkać między innymi podczas eliminacji mistrzostw Czech, Łotwy i Litwy, a także w prestiżowych zawodach cyklu Alpe Adria Jetski Tour w Chorwacji i Czechach. Krajowa czołówka spotykała się też na eliminacjach mistrzostw Polski w Mechelinkach koło Gdyni (1 sierpnia) oraz w Ostrowie Warckim (15 sierpnia). Motywacja przed 1. rundą mistrzostw Europy na Węgrzech była ogromna. – Koszulka z godłem narodowym już gotowa. Trenowałam, tam gdzie się dało, obserwowałam rywalki i myślę, że mogę powtórzyć wynik sprzed roku, a może pokusić się o coś więcej – mówiła trzecia zawodniczka Europy z 2019 roku, Amanda Karasek. – Mam nadzieję, że na mistrzostwach, pomimo tej dziwnej sytuacji, będzie cała europejska czołówka i pokażemy wysoki poziom. Liczę na dobrą, sportową walkę na wodzie i nie ukrywam, że myślę o podium – wtórował jej Konrad Wróbel, także brązowy medalista mistrzostw Europy z poprzedniego sezonu. Polska reprezentacja na Węgrzech stawiła się w rekordowym dziesięcioosobowym składzie. O punkty do klasyfikacji generalnej ME walczyli: Anna Jachimek, Amanda Karasek, Andrzej Wiśniewski, Konrad Wróbel, Mateusz Królik, Marcin Senda, Adam Kunc, Patryk Kolenda, Damian Stryszowski i Robert Augustynowicz. A jak poszło naszym? W klasie Runabout GP4 Ladies kapitalne zawody zaliczyła Amanda Karasek. Nasza zawodniczka wygrała dwa pierwsze wyścigi, a w ostatnim była czwarta. Łącznie zgromadziła 68 punktów i została liderką mistrzostw. Obrończyni tytułu mistrzowskiego sprzed roku, Anna Jachimek, zgromadziła 47 punktów i zajmowała trzecie miejsce. Obie nasze zawodniczki zdobywały też punkty w klasie GP4, gdzie rywalizowały z mężczyznami. Anna Jachimek zakończyła zawody w Levelek na dziewiątej pozycji (37 pkt), a Amanda Karasek na piętnastej (11 punktów). W klasie Runabout GP1 nie zawiódł Andrzej Wiśniewski. „Amper" pływał najrówniej w stawce piętnastu zawodników. W MOTO1 i MOTO2 był drugi, a ostatni wyścig wygrał i łącznie uzbierał 69 punktów. Siódme miejsce w tej klasie zajął Mateusz Królik (39 pkt), dwunasty był Marcin Senda (12 pkt), a trzynasty Konrad Wróbel (8 pkt). W mocno obsadzonej klasie GP2 najwyżej z Polaków został sklasyfikowany Patryk Kolenda, który zajął szóste miejsce (42 pkt). Tuż za

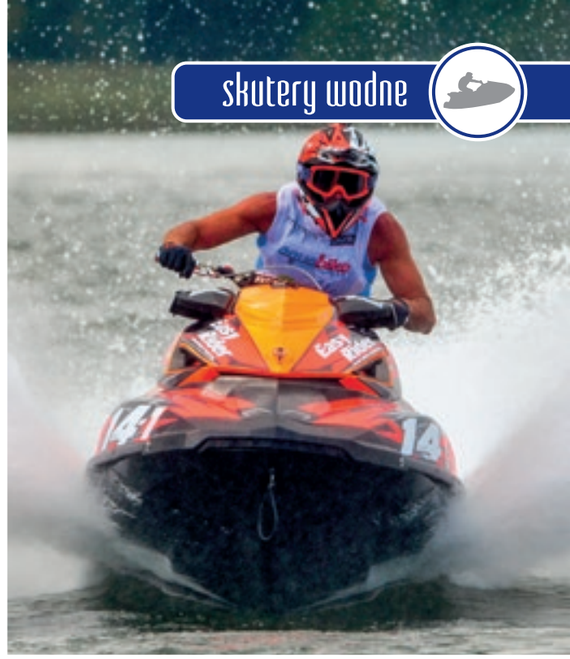

nim, na siódmej pozycji, zawody zakończył Konrad Wrobel (39 pkt). Mieliśmy też swojego reprezentanta w klasie dla weteranów (Veterans GP1) - Robert Augustynowicz zajął 5 miejsce i wracał do Polski z ambitnymi planami walki o podium podczas finału ME w Ełku (49 pkt). Na Węgrzech walczyli też: Adam Kunc (13 miejsce / 24 pkt), Mateusz Królik (14 miejsce / 18 pkt), Damian Stryszowski (15 miejsce / 13 pkt) i Marcin Senda (16 miejsce / 0 pkt).

Przed wielkim finałem ME w Ełku

- Mamy wieloletnie doświadczenie w organizacji zawodów tej rangi. Od lat Międzynarodowa Unia Motorowodna (Union Internationale Motonautique), której jesteśmy członkiem, powierza nam mistrzostwa Europy i świata w sporcie motorowodnym. Skutery wodne rozwijają się w naszym kraju bardzo dynamicznie, mamy zawodników z międzynarodowymi sukcesami. To wszystko utwierdza mnie w przekonaniu, że czeka nas pełen emocji weekend w Polsce – mówił tuż przed ełckim finałem Paweł Szabelewski, sekretarz generalny Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. – Wygląda na to, że to będzie najważniejsza skuterowa impreza na świecie, bo mistrzostwa świata już się raczej nie odbędą. W Ełku mamy ścisłą światową czołówkę i to praktycznie we wszystkich klasach. Z tych wielkich nazwisk, z którymi walczę na co dzień w mistrzostwach świata, brakuje tylko Yousefa Al Abdulrazzaqa z Kuwejtu oraz Jeremyego Peraza z Francji – opowiadał nam już na miejscu w Ełku, tuż przed oficjalnym otwarciem Wielkiego Finału Mistrzostw Europy, Andrzej Wiśniewski, który tym razem występował w dwóch ważnych rolach – zawodnika i organizatora imprezy. – Większość z nich trafiło do mojego rodzinnego Ełku po raz pierwszy i są wręcz zachwyceni miejscem, organizacją, atmosferą. Mówią, że nie różni się ona od tego, co mogą odczuć podczas największych imprez na świecie w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Kuwejcie, Włoszech, Francji, czy Chinach. Oby tak do końca mistrzostw – kontynuował Wiśniewski. I rzeczywiście, już sama ełcka strefa dla zawodników wraz z parkiem maszyn robiły ogromne wrażenie – ponad sto skuterów i prawie pół tysiąca osób z kilkunastu europejskich krajów. Zacieraliśmy ręce, czekając na wielkie sportowe święto. Każdego dnia (od 4 do 6 września) od wczesnego ranka do późnego popołudnia toczyła się walka o medale mistrzostw Europy w kilku klasach skuterów siedzących i stojących. Dodatkową sportową atrakcją były rozgrywane równolegle mistrzostwa świata juniorów.

Trzy medale dla Polski. Sukces i niedosyt…

Po trzydniowych zmaganiach i zsumowaniu punktów z eliminacji w Levelek i Ełku mieliśmy powody do radości. Najwięcej przysporzyły nam reprezentantki Polski w klasie Runabout GP4 Ladies. Mistrzynią Europy została Amanda Karasek (ATVJET Racing Team Rybnik), a brązowy medal trafił do Anny Jachimek (Prima Jet Łódź). Nasze reprezentantki przedzieliła na podium Hiszpanka Cristina Garcia Lazarraga.

– Jestem bardzo szczęśliwa. Tak naprawdę nie spodziewałam się, że już w 2020 roku zdobędę złoty medal na mistrzostwach Europy. Konkurencja była bardzo silna. Dziewczyny pływają na wysokim poziomie i pokazały to w Ełku oraz na Węgrzech – komentowała tuż po zakończeniu ostatniego wyścigu Amanda Karasek. – Chyba to do mnie jeszcze nie dotarło, że tak wiele osiągnęłam. Cztery lata temu zaczynałam swoją przygodę z tym sportem. Najpierw były zwody amatorskie, potem mistrzostwa Polski, a rok temu pierwszy brązowy medal mistrzostw Europy. Teraz mam złoto. To niesamowite uczucie – dodała z uśmiechem na twarzy Karasek.

Z brązowego medalu cieszyła się też Anna Jachimek, chociaż przed rokiem była mistrzynią Europy w tej klasie. – W ubiegłym sezonie było złoto, teraz jest brąz, a więc do kolekcji brakuje mi już tylko srebra – uśmiechała się nasza reprezentantka. - Wspaniały sezon, pomimo „uszczerbku na zdrowiu" mojego skutera cieszę się, że kadłub wytrzymał tyle biegów – podsumowała Anna Jachimek. Warto też wspomnieć, że obie Polki toczyły zaciętą walkę z mężczyznami w bliźniaczej klasie Runabout GP4. W niej Jachimek była czwarta, a Karasek jedenasta.

Medalistki ME w klasie Runabout GP4 Ladies

1. Amanda Karasek (Polska)
2. Cristina Garcia Lazarraga (Hiszpania)
3. Anna Jachimek (Polska)

W klasie Runabout GP1 Veterans brązowy medal zdobył Robert Augustynowicz (ATVJET Racing Team Rybnik). Ten sukces będziemy długo pamiętać, bo Polak walczył nie tylko z rywalami na wodnym torze, ale też z przeciwnościami losu. W 1. eliminacji mistrzostw Europy na Węgrzech, zajął piąte miejsce. Po powrocie do Polski skradziono mu skuter… W Ełku wspomogli go inni polscy zawodnicy, Damian Stryszowski i Marcin Senda, którzy pożyczyli Augustynowiczowi swoje skutery, a on odwdzięczył się brązowym medalem. W ME w klasie GP1 Veterans punktowali też: Marcin Warecha (7. miejsce) i Artur Jabłoński (9. miejsce).

Medaliści ME w klasie Runabout GP1 Veterans

1. Tomas Gurksnys (Litwa)
2. Margus Kesküla (Estonia)
3. Robert Augustynowicz (Polska)

W Ełku kibice liczyli na sukces miejscowego zawodnika, najbardziej utytułowanego polskiego skuterzysty, Andrzeja Wiśniewskiego (Black Shadows Power Team Ełk). Przypomnijmy, że popularny „Amper" był liderem mistrzostw Europy w klasie Runabout GP1 po zawodach na Węgrzech. Niestety, tym razem, na własnym terenie, zawiódł sprzęt… Z powodu awarii skutera Wiśniewski nie ukończył dwóch pierwszych wyścigów i to definitywnie przekreśliło jego szanse na medal. Na pocieszenie Polak wygrał ostatni bieg w swojej klasie i mistrzostwa Starego Kontynentu zakończył na czwartym miejscu. Do medalu zabrakło mu zaledwie ośmiu punktów. – Niestety, to jest taki sport. W tamtym roku miałem pecha w finałach mistrzostw i teraz sytuacja się powtórzyła. Silniki były nowe, ale chyba trafiliśmy na wadliwe tłoki z jednej partii. Mówiłem już wiele razy, że tu awarie mogą przytrafić się każdemu. Dobrze, że udało mi się wygrać ten trzeci bieg. Pokazałem, że jestem w formie i trzeba się ze mną liczyć - podsumował swój udział w mistrzostwach Europy Andrzej Wiśniewski.

W klasie Runabout GP1 punktowali też inni Polacy: piąty był Mateusz Królik, jedenasty Konrad Wróbel, a dwunasty Marcin Senda. W klasie Runabout GP2 tuż za podium ME znalazł się Konrad Wróbel. Reprezentant Polski po eliminacji na Węgrzech był siódmy. W Ełku udało mu się wyprzedzić kilku klasowych rywali i ostatecznie zakończył mistrzostwa na czwartej pozycji, tracąc do trzeciego zawodnika tylko dwa punkty. Medal był na wyciągnięcie ręki… W tej klasie Polskę reprezentowali też: Patryk Kolenda (7. miejsce), Marcin Senda (8. miejsce), Adam Kunc (10. miejsce), Damian Stryszowski (17. miejsce), Bartosz Romanik (18. miejsce), Mateusz Królik (19. miejsce).

Marcus Jorgensen (zawodnik w klasie GP1)

„Dla mnie to były najlepsze zawody i najlepsze ściganie w tym roku. Wierzę, że wrócimy do Ełku, w to wspaniałe miejsce, już w przyszłym roku".

Raimondo di San Germano (organizator cyklu MŚ i ME)

„Ełk ma potencjał, by stać się stolicą sportów motorowodnych. Mistrzostwa świata tutaj? Czemu nie! To miejsce na to zasługuje, a organizatorzy spisali się znakomicie".

Rasmus Koch Hansen (zawodnik w klasie GP1)

„To najlepsze zawody w randze mistrzostw Europy na jakich byłem od czterech lat. Tu wszystko jest po prostu świetne. Cieszę się, że nawet przy tych problemach z pandemią, organizatorzy potrafią zorganizować tak niesamowitą imprezę".

speed on the water motorowodniacy.org
Ministerstwo Sportu
UIM UNION INTERNATIONALE MOTONAUTIQUE
ełk

Mistrzowski Kwestionariusz Osobowy

AMANDA KARASEK

DYSCYPLINA: Skutery Wodne
KLUB: Atvjet Racing Team Rybnik

NAJWIĘKSZE SUKCESY W KARIERZE:	Mistrzyni Europy 2020 w klasie Run GP4 Ladies.
DATA i MIEJSCE URODZENIA:	3 grudnia 2001 roku, Rybnik.
MIEJSCE ZAMIESZKANIA:	Rybnik.
RODZINA:	siostra Jessica ma 8 lat, a już podąża w moje ślady. Mama Aneta (manager), dzięki niej wszystkie moje wyjazdy na zawody są zorganizowane i dopilnowane. Tata Rafał to najważniejsza osoba, której nigdy nie może zabraknąć na zawodach. To właśnie on zajmuje się naprawą oraz wszelkimi modyfikacjami mojego skutera. Jest on również głównym pomysłodawcą założenia klubu, w którym jest 4 zawodników.
ZWIERZĘTA:	pies Nowofundland - Ares, kot Elsa.
ULUBIONE JEDZENIE:	tradycyjna kuchnia polska i śląska.
ULUBIONY NAPÓJ:	woda niegazowana min. 2 litry dziennie, odgrywa główną rolę w mojej diecie.
ULUBIONY AKTOR:	Theo James, Ian Somerhalder.
ULUBIONA MUZYKA:	różnorodna, ulubiony utwór to „Do it".
ULUBIONY FILM:	wszystkie części „Szybcy i wściekli".
HOBBY:	oczywiście są to skutery wodne. Pływanie rekreacyjne, czy ściganie się jest to coś, co robię w wolnym czasie. Co najważniejsze, lubię to robić i sprawia mi to przyjemność.
UBIONE MIEJSCE NA ZIEMI:	Monako.
ULUBIONY SPORT (poza skuterami wodnymi):	pole dance, różnorodne wyścigi wiążące się z motoryzacją.
NAJLEPSZY MOMENT W KARIERZE:	moment usłyszenia hymnu Polski ze swoim imieniem i nazwiskiem, kiedy wchodziłam na najwyższe miejsce na podium ME.
WIEK ROZPOCZĘCIA KARIERY:	w wieku 14 lat zaczęłam ścigać się amatorsko. W wieku 16 lat rozpoczęła się moja kariera zawodowa.
MIEJSCE ROZPOCZĘCIA KARIER:	w Polsce Wałcz, a w Europie Chorwacja - Vir.
TWÓJ TEAM:	mój team składa się z 4 zawodników: ja - Amanda Karasek #90, Damian Stryszowski #19, Robert Augustynowicz #18, Adam Kunc #35. Razem z naszymi najbliższymi tworzymy rodzinną atmosferę, przy tym bawiąc się i walcząc o to, co najwyższe. Klub Atvjet Racing Team powstał dla ludzi lubiących dużą dawkę adrenaliny, którzy nigdy się nie poddają i walczą o swoje do samego końca.
TWÓJ SPRZĘT:	skoro zostałam Mistrzynią Europy, mój skuter również można nazwać najlepszym w Europie. Na 1. eliminacji ME, która odbyła się na Węgrzech, to właśnie mój skuter zrobił najlepszy czas spośród wszystkich skuterów "Spark". Mój sprzęt wyróżnia się nie tylko mocą i prędkością jaką osiąga, ale również swoją charakterystyczną różowo białą okleiną. Tworząc taki skuter mieliśmy na uwadze to, że powinien on być jednym z najbardziej rozpoznawalnych skuterów na każdych zawodach. I tak też się stało.
ULUBIONY AKWEN:	Zalew Rybnicki - Rybnik, zaledwie 6 km od mojego miejsca zamieszkania.
MIĘSO CZY WARZYWA?	Warzywa.
ŁÓDŹ MOTOROWA CZY ŁÓDŹ ŻAGLOWA?	Łódź motorowa.
SAMOCHÓD CZY MOTOCYKL?	Samochód.
MORZE CZY JEZIORA?	Jeziora.
GÓRY CZY MORZE?	Morze.
ROWER CZY SIŁOWANIA?	Siłownia.
MIASTO CZY WIEŚ?	Miasto.
PIES CZY KOT?	Pies.
KAWA CZY HERBATA?	Kawa.
LATO CZY ZIMA?	Lato.
OSTRE CZY SŁODKIE?	Słodkie.
STRÓJ WIECZOROWY CZY STRÓJ SPORTOWY?	Wszystko zależy od okoliczności.
TEATR CZY KINO?	Kino.
DOMOWY OBIAD CZY RESTAURACJA?	W zależności od okoliczności.
JAKIE STAWIASZ SOBIE CELE SPORTOWE NA 2021 ROK?	Jestem z tych osób, które zawieszają sobie bardzo wysoko poprzeczkę w każdej życiowej sytuacji. Staram się zawsze na 100%, aby osiągnąć to, co chcę i być w życiu kimś więcej. Tak też jest w przypadku mojego sportu, jakim są wyścigi na skuterach wodnych. Każdy mój sezon, każde zawody są zaplanowane... Jednak, tak jak to bywa w życiu, wpływu na niektóre rzeczy, a tym bardziej na nasze sprzęty wodne nie mamy. Bywały różne sytuacje w mojej karierze (dotyczące uszkodzeń skutera), jednak najważniejszym moim mottem życiowym jest to, aby nigdy się nie poddawać i dążyć do swoich zamierzonych celów. Z roku na rok osiągam coraz więcej, a ścigam się dopiero trzeci sezon. To właśnie on był przełomowym sezonem, który zakończyłam na pierwszym miejscu w Europie. Sezon 2021 będzie pełen zmian, niespodzianek, planuję również wystartować na Mistrzostwach Świata. Jak to mówią czas pokaże...

Mistrzowski Kwestionariusz Osobowy

ANNA JACHIMEK

DYSCYPLINA: Skutery Wodne
KLUB: PrimaJet Łódź

NAJWIĘKSZE SUKCESY W KARIERZE:	Początek motorowodnej historii to I miejsce w amatorskich zawodach Ladies Sea-Doo Cup w 2016 roku, Mistrzostwo Polski i obrona tytułu Mistrzowskiego w Polsce, Mistrzostwo Europy w 2019 roku. Jako pierwsza kobieta ukończyłam wszystkie etapy rajdu Płyniemy Polsko. VI miejsce na świecie w zawodach IJSBA w USA. I miejsce w 50. Plebiscycie na Sportowiec Dekady Kobiety w Łodzi.
DATA i MIEJSCE URODZENIA:	26 stycznia 1987 roku, Łódź.
MIEJSCE ZAMIESZKANIA:	Łódź.
RODZINA:	córka Oliwia, narzeczony, mentor i motywator Rafał, rodzice. Moi przyjaciele to także moja rodzina.
ZWIERZĘTA:	koto-pies o imieniu Arbuz, 2 psy - najmądrzejszy kundelek Kajtek i „groźny" Cane corso Luna.
ULUBIONE JEDZENIE:	sushi.
ULUBIONY NAPÓJ:	herbata.
ULUBIONY AKTOR:	Katarzyna Warnke.
ULUBIONA MUZYKA:	„What's Love" Kygo & Tina Turner.
ULUBIONY FILM:	„Hobbit".
HOBBY:	moje największe hobby to skutery wodne, akrobatyka powietrzna, ale też malarstwo. Lubię sama coś w zaciszu domowym namalować.
UBIONE MIEJSCE NA ZIEMI:	mój dom.
ULUBIONY SPORT (poza skuterami wodnymi):	koła cyrkowe, pole dance, generalnie akrobatyka powietrzna.
NAJLEPSZY MOMENT W KARIERZE:	usłyszeć hymn Rzeczypospolitej Polskiej, zdobywając Mistrzostwo Europy i oczywiście tytuł mistrzowski w naszym kraju (obrona tytułu w ubiegłym roku).
WIEK ROZPOCZĘCIA KARIERY:	28 lat.
MIEJSCE ROZPOCZĘCIA KARIER:	Ślesin, 20 sierpień 2016 roku.
TWÓJ TEAM:	Klub PrimaJet Łódź to ludzie, którzy motywują i nakręcają się nawzajem i takim właśnie klubem jesteśmy. Partnerzy klubu, to także nasi przyjaciele. Spędzanie czasu z pozytywnie zakręconymi ludźmi, to największy sukces.
TWÓJ SPRZĘT:	moje perełki sprzętowe Sea-Doo Spark, Yamaha GP1800, YAMAHA VXR. Za każdym sukcesem stoją oczywiście ludzie, którzy na pierwszy rzut oka nie są widoczni, natomiast wszystkie tytuły, które udało się osiągnąć to także ciężka praca mojego serwisu. Przygotowanie sprzętu, planowanie wyjazdów, to element logistyczny, którym zajmuje się mój narzeczony. Osoby, które tak silnie mnie wspierają i angażują się w przygotowanie mojego sprzętu do sezonu, są niezwykle ważne. Trochę z przymrużeniem oka, ale ja tu tylko pływam.
ULUBIONY AKWEN:	Port Jachtowy Jeziorsko.
TWÓJ IDOL:	Yuki Francois Kurahashi.
MIĘSO CZY WARZYWA?	Mięso.
ŁÓDŹ MOTOROWA CZY ŁÓDŹ ŻAGLOWA?	Łódź motorowa, ale swojego czasu uwielbiałam żeglować.
SAMOCHÓD CZY MOTOCYKL?	Motocykl.
MORZE CZY JEZIORA?	Jeziora.
GÓRY CZY MORZE?	Góry.
ROWER CZY SIŁOWANIA?	Siłownia.
MIASTO CZY WIEŚ?	Miasto.
PIES CZY KOT?	I tu mam problem... Kocham koty i psy. Ale odkąd mam kotka, chyba należę bardziej do kociego społeczeństwa.
KAWA CZY HERBATA?	Tylko biała lub zielona herbata.
LATO CZY ZIMA?	Lato. Urodziłam się zimą. Nie lubię jej.
OSTRE CZY SŁODKIE?	Ostre.
STRÓJ WIECZOROWY CZY STRÓJ SPORTOWY?	Oczywiście sportowy.
TEATR CZY KINO?	Uwielbiam teatr, a zwłaszcza „Szalone Nożyczki".
DOMOWY OBIAD CZY RESTAURACJA?	Restauracja.
JAKIE STAWIASZ SOBIE CELE SPORTOWE NA 2021 ROK?	To na pewno obrona tytułu mistrzowskiego w Polsce. To także walka o tytuł mistrzowski w Europie oraz uzyskanie jak najwyższego miejsca na Mistrzostwach Świata Skuterów Wodnych. Dodatkowo osiągnięcie jak najlepszy wynik w zawodach długodystansowych „Endurance" Płyniemy Polsko. Na koniec powiem trochę tajemniczo, ale planuję realizację nowych wyzwań w 2021 roku...

Mistrzostwa Polski Skuterów Wodnych w trzech odsłonach

Każdy kolejny sezon w Mistrzostwach Polski Skuterów Wodnych przynosi jakieś nowości. Tak też było w 2020 roku. Pierwsza nowość minionego sezonu, to zmiany w regulaminie i pojawienie się długo oczekiwanej przez wielu zawodników klasy Stock Box. Druga nowość, to debiut w roli organizatora Mechelinek – uroczego miejsca położonego niespełna 15 kilometrów na północ od centrum Gdyni. Sezon – podobnie jak w innych dyscyplinach – nie był łatwy, bo w czasach pandemii, żyliśmy nie tylko sportem, ale także troską o bezpieczeństwo wszystkich uczestników zawodów. Tym większe słowa uznania dla lokalnych organizatorów, którzy pomimo wielu ograniczeń, sprawnie przeprowadzili trzy rundy krajowych mistrzostw, we wspomnianych kilka wersów wcześniej Mechelinkach, a także w Ostrowie Warckim i w Rybniku. Przygotował: Adrian Skubis. Zdjęcia Simona Supino, Daniel Mofina i Dariusz Olejnik.

Kalendarz MP do poprawy...

30 maja, na płockim odcinku Wisły, po raz pierwszy w minionym sezonie miało dojść do spotkania najlepszych polskich skuterzystów, zamierzających walczyć o tytuły Mistrzów Polski. Eliminacja w Płocku została jednak odwołana. Powód był oczywisty – w związku z pandemią i trwającym krajowym „lock downem" organizacja zawodów nie była po prostu możliwa. Rozpoczęły się prace nad przebudowa kalendarza. Wszystko wskazywało na to, że inaugurację sezonu będzie trzeba maksymalnie odsunąć w czasie. Finalne ustalenia zapadły w połowie lipca. Opóźniony start zawodów zaplanowano na 1 sierpnia w Mechelinkach. Na kolejne dwie rundy wyznaczono Ostrów Warcki (15 sierpnia) i Rybnik (12 września).

Nowa klasa Stock Box

Sportowa rywalizacja skuterów wodnych to nie tylko najbardziej widowiskowe klasy Runabout GP1 czy Runabout GP2, gdzie dozwolonych jest szereg modyfikacji technicznych, a kilkusetkonne „wodne potwory" osiągają zawrotne prędkości i przyspieszenia schodzące nawet poniżej 3 sekund do „setki". To bowiem wiąże się z dużymi kosztami i ogromnym wkładem pracy, związanym z przygotowaniem sprzętu do zawodów. Światowe władze sportu motorowodnego i krajowe federacje odpowiedzialne za rozwój dyscyplin, poszukują niezmiennie rozwiązań pozwalających minimalizować koszty i zainteresować tym sportem kolejnych chętnych. Właśnie klasa Stock Box umożliwia osobom indywidualnym na aktywne współzawodnictwo przy stosunkowo umiarkowanych nakładach inwestycyjnych i kosztach utrzymania. Skutery startujące w tej klasie muszą - zgodnie z regulaminem UIM - odpowiadać następującym specyfikacjom:

wszystkie skutery muszą pozostać ściśle w stanie seryjnym; zastąpienia lub modyfikacje są niedozwolone, numery identyfikacyjne kadłuba muszą być pokazane zgodnie z danymi dostarczonymi przez producenta; poziom emitowanego dźwięku nie powinien przekraczać 86 dB w odległości 24 metrów; dopuszcza się wyłącznie fabryczne skutery bez doładowania turbo o maksymalnej pojemności 1800 cm3 (silniki dwu i czterosuwowe). Właśnie takimi skuterami można się ścigać w Mistrzostwach Polski od roku 2020. Obok klasy Stock Box w regulaminie na sezon 2020 znalazły się dobrze znane w naszym kraju klasy Runabout GP1, GP2 i GP4.

1. runda MP (Mechelinki, 01.08.2020 r.)

Nadmorska gmina Kosakowo od lat wodnymi sportami stoi. Wielu kojarzyła się dotąd przede wszystkim z żeglarstwem, windsurfingiem czy kitesurfingiem. Zatoka Pucka to także doskonałe miejsce, by rozkoszować się sportem i turystyką motorowodną. Sport motorowodny, przez duże „S", zawitał do Mechelinek w pierwszy sierpniowy weekend, dzięki determinacji partnerów PZMWiNW - Klubu Sportowego MOTO H2O Rybnik, Gminy Kosakowo, Stowarzyszeniu Morska Baza Szkoleniowa Mechelinki i Lifeguard Gdynia. W rywalizacji sportowej mieliśmy pierwsze niespodzianki. W klasie Run GP1 Andrzej Wiśniewski musiał uznać wyższość Marcina Sendy i Mateusza Królika. „Amper" nie ukończył MOTO2 i to przesądziło o tym, że równo punktujący najgroźniejsi rywale wyprzedzili go w klasyfikacji końcowej tej rundy MP.
W Run GP2 perfekcję pokazał Konrad Wróbel, który za trzy zwycięstwa zainkasował komplet, 75 punktów. Klasa GP4 to potwierdzenie, że na skuterach wodnych z mężczyznami mogą z powodzeniem rywalizować kobiety. Na podium w Mechelinkach kolejność była następująca: Anna Jachimek, Amanda Karasek, Damian Malgrab. Debiutanckie zawody w klasie Stock Box wygrał Dariusz Gryt.

Podium 1. rundy MMP SW

	Runabout GP1	Runabout GP2	Runaboaut GP4	Runabout Stock Box
1	Marcin Senda (64 pkt)	Konrad Wróbel (pkt 75)	Anna Jachimek (72 pkt)	Dariusz Gryt (75 pkt)
2	Mateusz Królik (56 pkt)	Marcin Senda (pkt 66)	Amanda Karasek (69 pkt)	Marcin Warecha (68 pkt)
3	Andrzej Wiśniewski (50 pkt)	Mateusz Królik (pkt 60)	Damian Malgrab (58 pkt)	Bartłomiej Janecki (58 pkt)

Sportowym Prima Jet Łódź, potrafili bardzo ciekawie połączyć z mnóstwem dodatkowych atrakcji dla kibiców, promując w ten sposób nie tylko sport wyczynowy ale również rekreację nad wodą i zdrowy styl życia. Tak sprawdzonego organizatora nie mogło zabraknąć w akcji w niełatwym 2020 roku. Równo dwa tygodnie po zawodach w Mechelinkach skutery wodne pokazały swoją moc na zalewie Jeziorsko. Dla członków kadry narodowej oraz „rajderów", którzy planowali udział w Mistrzostwach Europy Skuterów Wodnych, była to jedna z ostatnich szans na sprawdzenia się w „warunkach bojowych", czyli podczas wyścigów z mocnymi rywalami.

W klasie Run GP1 rywalizację zdominowali kadrowicze z klubu Black Shadows Power Team Ełk – wygrał niekwestionowany lider naszej reprezentacji Andrzej Wiśniewski, który wyprzedził Konrada Wróbla. Trzeci był Mateusz Królik. Z uwagą śledziliśmy też zmagania w klasie Run GP4, bo przecież Anna Jachimek i Amanda Karasek za kilkanaście dni miały rozpocząć walkę w obronie medali mistrzostw Europy. Na swoim terenie, bo tak można

2. runda MP (Ostrów Warcki, 15.08.2020 r.)

2017, 2018 i 2019 – trzy lata z rzędu „Port Jachtowy Jeziorsko" w Ostrowie Warckim był gospodarzem jednej z rund Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych. Za każdym razem odbywały się tam fantastyczne sportowe imprezy, które organizatorzy skupieni przy Klubie

traktować miejsce zawodów, bezkonkurencyjna okazał się Anna Jachimek z Klubu Sportowego Prima Jet Łódź. Niestety, Amanda Karasek tym razem nie punktowała. W klasie Stock Box drugą eliminację z rzędu, i to z kompletem punktów kończył Dariusz Gryt z MOTO H2O Rybnik. W klasie Run GP2 na wodnym torze ponownie rywalizowali Konrad Wróbel i Mateusz Królik i podobnie, jak w klasie GP1 lepszy o kilka punktów okazał się Wróbel. Podczas rundy w Ostrowie Warckim nie udało się rozegrać kompletu dwunastu wyścigów (po trzy w każdej klasie). Na przeszkodzie stanęła zmienna pogoda – hulający nad akwenem porywisty wiatr kilkukrotnie zmuszał ekipy techniczne i sędziów do prac przy bojach wyznaczających trasę.

Podium 2. rundy MMP SW

	Runabout GP1	Runabout GP2	Runaboaut GP4	Runabout Stock Box
1	Andrzej Wiśniewski (50 pkt)	Konrad Wróbel (50 pkt)	Anna Jachimek (50 pkt)	Dariusz Gryt (50 pkt)
2	Konrad Wróbel (44 pkt)	Mateusz Królik (42 pkt)	Adam Kunc (44 pkt)	Bartłomiej Janecki (44 pkt)
3	Mateusz Królik (40 pkt)	Damian Stryszowski (40 pkt)	Damian Malgrab (40 pkt)	Marcin Warecha (40 pkt)

3. runda MP (Rybnik, 12.09.2020 r.)

Wielki Finał Mistrzostw Polski, podobnie jak w 2017 i 2018 roku, został zorganizowany w Rybniku przez miejscowy klub MOTO H2O. Tu koncentracja i mobilizacja były szczególne. W końcu po imprezie rozdawano nie tylko wyróżnienia za 3. rundę, ale też wręczane były medale mistrzostw Polski za sezon 2020. W klasie Run GP1, podobnie jak w Ostrowie Warckim, na duet Wiśniewski – Wróbel z klubu Black Shadows Power Team Ełk, naciskał Mateusz Królik z WKSM JetRiders Wrocław. Tego dnia musiał jednak uznać wyższość rywali. Wiśniewski wygrał dwa wyścigi i raz był drugi. Wróbel dwukrotnie dopływał za klubowym kolegą, a w MOTO 3 triumfował. Takie wyniki przesądziły o kolejnym tytule Mistrza Polski dla Andrzeja Wiśniewskiego. Konrad Wróbel został Pierwszym Wicemistrzem, a Mateusz Królik Drugim Wicemistrzem.

W klasie Run GP2 po raz pierwszy w sezonie na rywalizację w mistrzostwach Polski zdecydował się Patryk Kolenda i od razu pokazał się z bardzo dobrej strony. Reprezentant klubu 4 Jet Team za pierwsze, drugie i piąte miejsce uzbierał łącznie 63 punkty i wygrał zawody na popularnym „Morzu Rybnickim". Dobry występ w Rybniku to było zdecydowanie za mało, by zaistnieć na wysokim miejscu w klasyfikacji generalnej sezonu. Na podium mistrzostw Polski kolejność była następująca: Konrad Wróbel, Marcin Senda (obaj z Black Shadows Power Team Ełk), Damian Stryszowski (ATV Jet Racing Team).

W klasie Run GP4 wysoką dyspozycję potwierdziły reprezentantki Polski, Anna Jachimek i Amanda Karasek, które dosłownie tydzień wcześniej stawały na podium mistrzostw Europy w bliźniaczej klasie GP4 „Ladies". W krajowej rywalizacji podziału na klasyfikację kobiet i mężczyzn nie było, bo do zawodów zgłosiło się zbyt mało przedstawicielek płci pięknej. Na akwenie w Rybniku nie miały sobie równych. Wygrała Jachimek, druga była Karasek. Po zsumowaniu punktów z trzech eliminacji MP było jasne, że mistrzynią kraju została Anna Jachimek z Prima Jet Łódź, na drugim stopniu podium znalazł się Adam Kunc z ATV Jet Racing Team, a na trzecim Damian Malgrab z MOTO H2O Rybnik. Amanda Karasek kończyła sezon na czwartej pozycji w „generalce", a medal uciekł pewnie z powodu pechowych zawodów w Ostrowie Warckim, gdzie nasza młoda kadrowiczka nie punktowała.

Klasę Stock Box zdominował w jej debiutanckim sezonie Dariusz Gryt. Przypomnijmy, że przed ostatnią eliminacją MP mógł się on poszczycić znakomitymi statystykami – pięć wyścigów i pięć zwycięstw. Zawodnik miejscowego klubu MOTO H2O, na własnym terenie dołożył jeszcze dwa zwycięstwa i jedno drugie miejsce, a po zakończeniu zmagań na Zalewie Rybnickim najpierw odbierał nagrodę za wygranie 3. eliminacji, a chwilę później złoty medal mistrzostw Polski. Pierwszym Wicemistrzem Polski w klasie Stock Box został Marcin Warecha z Black Shadows Power Team Ełk, a Drugim Wicemistrzem Bartłomiej Janecki z WKSM JetRiders Wrocław.

Poniżej prezentujemy najlepszych zawodników rybnickiej rundy, a medalistów mistrzostw Polski we wszystkich klasach przedstawiamy na kolejnej stronie „KILWATERA"

Podium 3. rundy MMP SW

	Runabout GP1	Runabout GP2	Runaboaut GP4	Runabout Stock Box
1	Andrzej Wiśniewski (72 pkt)	Patryk Kolenda (63 pkt)	Anna Jachimek (72 pkt)	Dariusz Gryt (72 pkt)
2	Konrad Wróbel (69 pkt)	Marcin Senda (60 pkt)	Amanda Karasek (69 pkt)	Marcin Warecha (67 pkt)
3	Mateusz Królik (58 pkt)	Adam Kunc (58 pkt)	Adam Kunc (60 pkt)	Krzysztof Pankiewicz (56 pkt)

Medaliści Międzynarodowych Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych w sezonie 2020

Klasa Runabout GP1

1. Andrzej Wiśniewski (Black Shadows Power Team Ełk)	177 pkt.
2. Konrad Wróbel (Black Shadows Power Team Ełk)	160 pkt.
3. Mateusz Królik (WKSM JetRiders Wrocław)	154pkt.

Klasa Runabout GP2

1. Konrad Wróbel (Black Shadows Power Team Ełk)	163 pkt.
2. Marcin Senda (Black Shadows Power Team Ełk)	146 pkt.
3. Damian Stryszowski (ATVJet Racing Team Rybnik)	141 pkt.

Klasa Runabout GP4

1. Anna Jachimek (Prima Jet Łódź)	194 pkt.
2. Adam Kunc (ATVJet Racing Team Rybnik)	160 pkt.
3. Damian Malgrab (Moto H2O Rybnik)	152 pkt.

Klasa Runabout Stock Box

1. Dariusz Gryt (Moto H2O Rybnik)	197 pkt.
2. Marcin Warecha (Black Shadows Power Team Ełk)	171 pkt.
3. Bartłomiej Janecki (WKSM JetRiders Wrocław)	153 pkt.

Klasyfikacja drużynowa Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych w sezonie 2019

1. Black Shadows Power Team Ełk	334,2 pkt./zawodnika
2. ATVJet Racing Team Rybnik	209,9 pkt./zawodnika
3. Moto H2O Rybnik	205,2 pkt./zawodnika

* Zgodnie z Regulaminem Klasyfikacji Drużynowej MP o kolejności decyduje wyższa średnia punktów przypadająca na jednego zawodnika

Przerwany sezon

mistrzostw świata skuterów wodnych

To miał być kolejny, obfitujący w ciekawe wyścigi sezon Mistrzostw Świata Skuterów Wodnych pod egidą światowej federacji UIM. Kalendarz wyglądał naprawdę ciekawie. Plan zakładał rywalizację od lutego do grudnia, czyli praktycznie przez cały rok. Promotor cyklu zadbał o to, by najlepsi na świecie pojawiali się w wielu zakątkach globu – zawody Grand Prix miały zawitać do Kuwejtu, Arabii Saudyjskiej, Portugalii, Włoch, Chin i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Łącznie zaplanowano siedem pasjonujących weekendów wyścigowych. Takie były ambitne plany. Niestety, skończyło się na zawodach w Kuwejcie… Przygotował Adrian Skubis. Zdjęcia Arek Rejs.

Wszystko zaczęło się zgodnie z planem. 12 lutego 2020 roku najlepsi z najlepszych stawili się w Kuwejcie. Zawody UIM-ABP Aquabike Class Pro World Championship trafiły w to miejsce po raz pierwszy w historii. Nad Zatoką Perską nie mogło zabraknąć reprezentantów Polski. Nasz kraj reprezentował „eksportowy" duet z klubu Black Shadows Power Team Ełk, czyli Andrzej Wiśniewski i Konrad Wróbel, obaj w najsilniejszej klasie skuterów siedzących Runabout GP1. Pierwszy to zawodnik dobrze znany w międzynarodowym towarzystwie, z tytułami i uznaną marką. Drugi przecierający szlaki w mistrzostwach świata, charakterny, ambitny, pracowity i niezwykle utalentowany. My liczyliśmy, że nasi, po dość pechowej końcówce sezonu 2019, z animuszem i sportową złością ruszą po pierwsze w sezonie punkty.

Po środowych kwalifikacjach i walce o Pole Position sytuacja Polaków wydawała się bardzo skomplikowana. Andrzej Wiśniewski miał problemy techniczne, na dodatek gdy zostały one rozwiązane i zamierzał wrócić do walki o jak najlepszą pozycją startową, sesja została przerwana… To oznaczało, że ełczanin musiał startować do pierwszego wyścigu z końca stawki. Konrad Wróbel na wypożyczonym skuterze, który okazał się dużo wolniejszy od maszyn zawodników ze światowej czołówki (w specyfikacji technicznej bliższej Run GP2, a nie GP1), wywalczył ostatecznie 17 miejsce w sesji kwalifikacyjnej.

Pierwszy wyścig poprawił nastroje w naszej ekipie. Andrzej Wiśniewski szalał na akwenie i potwierdził światową klasę. Udało mu się awansować na szóstą pozycję! Konrad Wróbel także poprawił się względem pozycji startowej i finiszował na początku drugiej dziesiątki. Ostatecznie został sklasyfikowany na trzynastym miejscu.

W drugim wyścigu Polakom ponownie przyszło przedzierać się w górę punktowanych miejsc. Popularny „Amper" zakończył MOTO2 na niezłym ósmym miejscu. Mniej szczęścia miał Konrad Wróbel. Wypożyczony skuter nie wytrzymał trudów rywalizacji i po awarii turbo nasz zawodnik nie był w stanie kontynuować ścigania. Ostatecznie z Kuwejtu Andrzej Wiśniewski wracał z 28 punktami i szóstą lokatą w klasyfikacji generalnej MŚ, a Konrad Wróbel z 8 punktami i osiemnastą pozycją. Biorąc pod uwagę problemy sprzętowe, te wyniki należało uznać za spory sukces i dobre otwarcie sezonu.

Najlepszy w Kuwejcie był Yousef Al Abdulrazzaq z Kuwejtu (45 pkt). Na drugim miejscu pierwszą rundę MŚ zakończył pochodzący z Danii, Marcus Jorgensen (44 pkt), a na trzecim Francuz Jeremy Perez (36 pkt). Po pięknym i widowiskowym otwarciu sezonu miały przyjść kolejne zawody i wielkie emocje. Kalendarz zakładał, że skuterzyści za miesiąc (16 marca) spotkają się ponownie, tym razem w Dżuddy – mieście położonym w zachodniej części Arabii Saudyjskiej, nad Morzem Czerwonym. Niestety, 2 marca Międzynarodowa Unia Motorowodna UIM w oficjalnym komunikacie odwołała drugą eliminację mistrzostw świata, a kilka dnie później zapadła decyzja o zawieszeniu wszystkich wcześniej zaplanowanych imprez. Powód był jeden, podobnie jak w przypadku innych dyscyplin i zawodów – pandemia koronawirusa wygrała ze sportem. Światowe władze sportu motorowodnego, przy współpracy z krajowymi związkami sportowymi, stworzyła specjalny protokół bezpieczeństwa, który dawał nadzieję na organizację i przywrócenie imprez mistrzowskich. Tak stało się w przypadku mistrzostw Europy w Ełku, o czym piszemy na stronach 4-7 tego „KILWATERA". W przypadku mistrzostw świata skuterów wodnych, przerwany po zawodach w Kuwejcie sezon już nie został wznowiony. Oby w 2021 roku udało się zrealizować wszystkie sportowe plany.

Andrzej Wiśniewski

liderem światowego rankingu za 2020 rok!

Kto jest numerem 1 światowego rankingu skuterzystów wodnych, prowadzonego przez Międzynarodową Unię Motorowodną UIM? Oczywiście Andrzej Wiśniewski!!! Reprezentant Polski zgromadził w minionym sezonie 1531 punktów i zdecydowanie pokonał swoich rywali. Drugi w rankingu Duńczyk Marcus Jorgensen zdobył 1187 punktów, a trzeci Szwed Samuel Johansson 1056 punktów. Za ełczaninem znaleźli się między innymi Francuz Jeremy Perez, czy Yousef Al Abdulrazzaq z Kuwejtu.

Co więcej, w czołowej „dwudziestce" rankingu za poprzedni rok jest aż czterech Polaków. Oto Oni:

1. miejsce - Andrzej Wiśniewski
9. miejsce - Konrad Wróbel
14. miejsce - Mateusz Królik
16. – miejsce Marcin Senda

Międzynarodowy Ranking UIM sumuje wszystkie punkty, jakie licencjonowany zawodnik może zdobyć w ciągu jednego roku (od 1 stycznia do 31 grudnia) podczas wszystkich zawodów honorowanych przez UIM i przebiegających zgodnie z regulaminem „UIM Aquabike Rulebook". W zależności od rangi zawodów przyznawana jest określona regulaminem liczba punktów rankingowych za miejsca od 1 do 30.

Naszym okiem ...

Dariusz Olejnik, członek zarządu PZMWiNW podsumowuje sezon 2020 skuterów wodnych

Rok 2020 z pewnością zostanie w pamięci na długie lata. Wkraczaliśmy w niego pełni sportowego optymizmu – wszak w 2019 reprezentanci naszego kraju w wyścigach skuterów wodnych wręcz szturmem podbili zawody rangi Mistrzostw Świata i Europy i zapowiadali, że nie jest to ich ostatnie słowo. Niestety, ktoś gdzieś zjadł jeden posiłek za dużo i miało to wpływ praktycznie na każdy aspekt życia, w tym na zaplanowane na 2020 rok imprezy sportowe.

Trzeba jednak przyznać, że zarówno organizatorzy wyścigów, tych rangi krajowej jak i europejskich czy światowych, oraz sami zawodnicy robili wszystko, aby w tym nienormalnym czasie sport nie zamarł całkowicie.

Dzięki tej wspólnej determinacji udało się zorganizować i przeprowadzić trzy imprezy rangi PM i wyłonić najlepszych w czterech klasach (Runabout GP1, Runabout GP2, Runabout GP4 i zupełnie nowej klasie Runabout Sock Box).

W tych trudnych czasach udało się również zorganizować eliminacje Mistrzostw Europy – pierwszą w miejscowości Levelek (Węgry), a gospodarzem drugiej rundy było rodzinne miasto naszego najbardziej doświadczonego reprezentanta, Andrzeja Wiśniewskiego - Ełk. Te zawody zorganizowane zostały z inicjatywy Andrzeja Wiśniewskiego, a organizatorami byli klub BlackShadows Power Team Ełk (którego Andrzej jest prezesem), Miasto Ełk i Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego. Z uwagi na pandemię i ograniczenia sanitarne nie było możliwości zorganizowania wszystkich zaplanowanych okołosportowych atrakcji, a mimo to impreza pod względem organizacyjnym jak i sportowym oceniona została na najwyższym poziomie zarówno przez samych zawodników, jak i przez przedstawicieli Promotora oraz federacji UIM. I nie była to jedynie ocena „kurtuazyjna" albowiem wyrazili oni zainteresowanie aby w 2021 roku również zorganizować w Ełku jedną z rund Mistrzostw Europy, a w przyszłości może coś więcej…

Chociaż nie wszystko szło tak jak byśmy sobie wymarzyli, to sportowo też mamy się czym pochwalić - zdobyliśmy 3 medale ME , w tym raz dekoracji Mistrzyni Europy towarzyszył Mazurek Dąbrowskiego. W klasie Runabot GP4 Ladies nasze reprezentantki zamieniły się miejscami w stosunku do roku 2019 i Mistrzynią Europy została Amanda Karasek, a brązową medalistką Anna Jachimek. W klasie Runabout GP1 Veteran brązowy medal wywalczył na pożyczonym skuterze (jego został skradziony na kilka dni przed zawodami w Ełku) Robert Augustynowicz. O wielkim pechu może mówić „sprawca" całego zamieszania. Andrzej Wiśniewski do zawodów w Ełku przystępował jako lider klasyfikacji GP1. Niestety, awarie mechaniczne w dwóch pierwszych wyścigach pozbawiły go szans medalowych. Trzeci wyścig wygrał, co w efekcie umożliwiło mu zajęcie 4 miejsca w klasyfikacji generalnej. Tuż za nim uplasował się debiutant w tym cyklu – Mateusz Królik. Zawodników z orłem na piersi w tym cyklu startowało znacznie więcej, i każdy dał z siebie 100%, ale niestety nie wystarczyło to do sięgnięcia po medale – taki jest sport. Bogatsi o doświadczenia z pewnością zawalczą o nie w kolejnych latach. Warto jeszcze wspomnieć o dwóch faktach. W klasyfikacji generalnej klasy Runabout GP4 rywalizując z mężczyznami Anna Jachimek sklasyfikowana została na 5 miejscu, z tą samą liczbą punktów co rywal zajmujący 4 miejsce. W klasie Freestyle, debiutant Kornel Babilec, w Ełku zajął 3 miejsce, a w klasyfikacji generalnej uplasował się na 4 pozycji.

Najbardziej prestiżowym cyklem zawodów są Mistrzostwa Świata, ale w 2020 roku ze względu na pandemię i ograniczenia w podróżach udało się rozegrać tylko jedną rundę tego cyklu. Efektem jej w klasie Runabout GP1 jest 6 miejsce Andrzeja Wiśniewskiego i 18 miejsce Konrada Wróbla.

Jak widać z powyższego podsumowania w wyścigach skuterów wodnych stajemy się liczącą siłą na świecie, a patrząc przez pryzmat ambicji i zaangażowania naszych zawodników nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa. Jednak sport ten zawsze był i jest nieprzewidywalny, a ostateczne wyniki zależą nie tylko od samego zawodnika, ale i od sprzętu na którym się ściga. Dokładając do tego niepewność pandemiczną i związane z tym problemy w organizacji zawodów, pozostaje mieć nadzieję, że „biało czerwoni" w pełni osiągną zakładane na ten rok swoje cele sportowe. Czego im i sobie z całego serca życzymy i za co będziemy trzymać kciuki. Do zobaczenia na linii startu.

Projekt „Płyniemy Polsko"

W 2020 roku miała się odbyć 4. edycja rajdu na skuterach wodnych „Płyniemy Polsko". Śmiałkowie planowali wystartować 25 kwietnia, jak zwykle w szczytnym celu, bo przecież ten projekt to nie tylko sportowa rywalizacja, ale też szlachetna zbiórka środków dla potrzebujących dzieci z różnymi dysfunkcjami. Nie udało się, pomimo, że zainteresowanie „Polskim Dakarem na wodzie" było naprawdę spore. Tym razem organizatorzy z klubu MOTO H2O Rybnik musieli jednak zmienić plany. Zwyciężył zdrowy rozsądek – ciężko bowiem właściwie zaplanować logistykę i zapewnić bezpieczeństwo w sytuacji, gdzie na każdym kroku uczestników mogły czekać ograniczenia związane z restrykcyjnymi przepisami sanitarnymi (w związku z pandemią), a w grę wchodziło przecież zdrowie wszystkich zaangażowanych w ten niepowtarzalny projekt. Jak mówi stare i sprawdzone przysłowie „co się odwlecze, to nie ucieczę" – „Płyniemy Polsko" w tym sezonie to połączona edycja za lata 2020 i 2021.

Jeśli ktoś z Was jeszcze nie słyszał o pięknej idei rajdu „Płyniemy Polsko", to z przyjemnością przypominamy, że w tym nadzwyczajnym projekcie zwycięstwo w sportowej rywalizacji schodzi na dalszy plan. Wygranymi są bowiem wszyscy, którzy angażują się w jego realizację, wspierają go i kibicują pomysłodawcom przedsięwzięcia. W końcu to projekt, w którym – jak mówią jego pomysłodawcy - chodzi o coś więcej... Jego celem nadrzędnym jest zbiórka pieniędzy na sprzęt do nurkowania i całoroczne zajęcia z nurkowania dla osób z porażeniem mózgowym i autyzmem.

Podczas rajdu uczestnicy na skuterach wodnych pokonują trasę liczącą ponad 2000 kilometrów. Ta wodna przygoda rozpoczyna się na południu Polski (prolog w Ustroniu), śmiałkowie docierają Wisłą aż do jej ujścia, następnie wybrzeżem Bałtyku kierują się na zachód w stronę Szczecina, a stamtąd zmierzają Odrą w kierunku Wrocławia i Rybnika. Impreza z roku na rok ma coraz większy rozmach i coraz więcej zwolenników.

Tak jak wspominaliśmy wynik sportowy schodzi tu na drugi plan, jednak bez rywalizacji skuterzystów na wodzie projekt zwyczajnie by nie zaistniał.

Polski rekordowy dystans przepłynięty skuterem wodnym w ciągu doby!

Ten rekord wspólnymi siłami ustanowili Aleksander Ożóg, Bartosz Wróblewski oraz Piotr Ożóg, na co dzień związani ze Stowarzyszeniem Klub Wodny "Przystań – Pilzno". W czasie 12 godzin i 24 minut, pokonali aż 660,5 km.

Przygotowania do ustanowienia rekordu rozpoczęły się 5 lat temu. Przeprowadzono liczne analizy, planowanie logistyczne i sprzętowe oraz dobór odpowiednio zdeterminowanych ludzi do ustanowienia rekordu. Gdy wszystkie kwestie organizacyjne, zdrowie uczestników, a także odpowiednia pogoda, odpowiedni sprzęt, przygotowanie psychiczne i kondycyjne oraz finanse utworzyły jedną spójną całość – przystąpiono do ustanowienia Rekordu Polski.

Próba rozpoczęła się 11 czerwca 2020 roku o godzinie 4:31 rano i zakończyła się o godzinie 16:55, po 12 godzinach i 24 minutach. Śmiałkowie wystartowali w Porcie w Sandomierzu, a metę wyznaczono na granicy ujścia Wisły do Morza Bałtyckiego w okolicach miejscowości Mikoszewo. Tuż po świcie, w czwartek 11 czerwca, w bardzo trudnych warunkach pogodowych rozpoczęła się ta przygoda. Po wpłynięciu do Wisły rzeki San, warunki pogodowe pogorszyły się, a burze podniosły poziom wody i zabrały z lądu gałęzie, śmieci czy konary. Dodatkowo, zadanie utrudniały lokalne mgły. Co jakiś czas uczestnicy zatrzymywali się w portach, gdzie następowało dotankowanie skuterów i przerwa na załatwienie podstawowych potrzeb fizjologicznych - wszystko zgodnie z wytycznymi do Rekordu Polski. Ciekawą przeszkodą, którą udało się jednak pokonać był most pontonowy na Wiśle. Na wysokości zadania stanęli wykonawcy mostu, którzy w sposób absolutnie profesjonalny i bezpieczny przetransportował za pomocą dźwigu skutery o całe cztery metry. Kolejną atrakcją na trasie była tama i śluzowanie we Włocławku. Okolice Grudziądza były jedynym spokojnym pogodowo odcinkiem trasy. Ostatni etap to upragniony widok Bałtyku. Tutaj pojawiły się kolejne kłopoty - ciemne, burzowe i deszczowe chmury, a także przedni, nasilający się wiatr, który tworzył coraz większe fale. Dopłynięcie do mety odbyło się w bardzo niekorzystnych warunkach, a powracająca mgła znacząco ograniczyła widok na piękny Bałtyk.

Ustanowienie rekordu przez Stowarzyszenie Klub Wodny "Przytań-Pilzno" miało również na celu rozpropagowanie organizowanej co roku imprezy dla dzieci z podkarpackich domów dziecka „Bądź Bezpieczny nad Wodą". Organizatorzy liczą na to, że rekordowy sukces pozwoli im w przyszłości na łatwiejsze pozyskanie sponsorów tego wydarzenia oraz podniesie prestiżu całej organizacji.

Zostań motorowodniakiem Zdobądź patent!

Zeskanuj kod, dowiedz się więcej o uprawnieniach motorowodnych

Chcesz zostać motorowodniakiem i samodzielnie prowadzić łódź motorową? Musisz posiadać „prawo jazdy" na wodę. Poniżej wyjaśniamy krok po kroku jak zdobyć patent.

KROK 1 – przeszkol się

Co prawda szkolenia na uprawnienia motorowodne nie są w Polsce obowiązkowe, jednak my gorącą zachęcamy do uczestnictwa w takim kursie, który doskonale przygotuje Cię do egzaminu. Listę ośrodków szkolenia publikujemy na stronach 20 i 21 „KILWATERA". Znajdziesz ją też na *http://www.motorowodniacy.org/patenty/organizatorzy_kursow_i_osrodki_egzaminacyjne_pzmwinw.html*

KROK 2 – przystąp do egzaminu

Aktualną listę ośrodków egzaminacyjnych Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego publikujemy na stronach 20 i 21 „KILWATERA". Aktualną listę przeprowadzanych egzaminów na patenty i licencje motorowodne znajdziesz na *http://egzaminy.pzmwinw.pl/* .

KROK 3 – wyrób patent

Zdałeś egzamin, wejdź na stronę http://patenty.pzmwinw.pl/ wygeneruj wniosek, a następnie wydrukuj go, podpisz i dostarcz do biura Związku (osobiście bądź pocztą) z następującymi załącznikami:

- zdjęcie o wymiarach 3,5cm x 4,5cm (fotografia nie może być wydrukowana ani zeskanowana);
- zaświadczenie o zdanym egzaminie;
- zgoda rodziców/opiekunów prawych w przypadku osoby małoletniej przy egzaminie na patent sternika motorowodnego;
- staż pływania na jachtach motorowych lub żaglowych w przypadku patentu motorowodnego sternika morskiego / mechanika motorowodnego, udokumentowany na kartach lub opiniach z rejsu;
- kserokopię patentu co najmniej sternika motorowodnego wydanego przez nasz Związek w przypadku egzaminu na licencję do holowania narciarza wodnego lub innych obiektów pływających oraz licencję do holowania statków powietrznych;
- dowód wpłaty za patent/licencję (opłaty należy dokonać poprzez dotpay / instrukcja opłaty dostępna na *http://www.motorowodniacy.org/dokumenty/patenty/instrukcja.pdf).*

Uczniowie i studenci w wieku do 26 lat uiszczają opłaty, w wysokości 25zł po przedstawieniu kopii ważnej legitymacji szkolnej/studenckiej.

Po spełnieniu tych formalności będziesz mógł odebrać swój Patent osobiście w biurze Związku lub wyślemy Ci go pocztą we wskazanym przez nas czasie (cała procedura trwa standardowo około 30 dni).

Patenty i Licencje motorowodne – aktualne przepisy

Chcesz sprawdzić, czy Twoje uprawnienia motorowodne (patent / licencja) są aktualne? Chcesz wiedzieć, do czego konkretnie Cię uprawniają? Musisz przeczytać ten artykuł! W nim znajdziesz wszelkie informacje dot. obowiązujących przepisów w naszym kraju.

Czy wiesz, że . . .

bez uprawnień można prowadzić:
- jachty żaglowe o długości kadłuba poniżej 7,5m;
- jachty motorowe o mocy silnika poniżej 10kW oraz jachty motorowe o mocy silnika do 75 kW i o długości kadłuba do 13m, których prędkość maksymalna ograniczona jest konstrukcyjnie do 15 km/h.

(Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej z późniejszymi zmianami).

Uprawnienia motorowodne wydane do 1981 roku są nieważne i na ich podstawie nie można prowadzić jachtów motorowych.

Obecnie w Polsce obowiązują patenty i licencje motorowodne wydane na podstawie:
- zarządzenia Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu z dnia 8 stycznia 1981 r. w sprawie stopni żeglarskich i motorowodnych(M.P. NR 2, poz.7)
- zarządzenia Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu z dnia 31 lipca 1985 r. w sprawie stopni żeglarskich i motorowodnych (M.P. Nr 29, poz. 201 oraz z 1989 r. nr 15 poz.113);
- rozporządzenia Rady Ministrów a dnia 12 września 1997 r. w sprawie uprawiania Żeglarstwa (Dz.U. NR 112, poz. 729);
- rozporządzenia Ministra Sportu z dnia 9 czerwca 2006 r. w sprawie uprawiania żeglarstwa (Dz.U. 2006 nr 105 poz. 712, Dz.U. 2006 nr 151 poz. 1088);
- rozporządzenia Ministra Sportu i Turystyki z dnia 09 kwietnia 2013 r. w sprawie uprawiania turystyki wodnej z dnia 9 kwietnia 2013 r. (Dz.U. 2013 poz. 460).

Zeskanuj kod, dowiedz się więcej o obowiązujących patentach i licencjach

UWAGA!

Certyfikat ISSA POLAND nie jest patentem w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej (Dz.U. z 2013 r., poz. 1458). W świetle prawa polskiego jest to dokument potwierdzający posiadanie określonych umiejętności, wydany na podstawie wewnętrznych regulacji organizacji żeglarskiej (tj. ISSA POLAND). Certyfikaty ISSA POLAND nie są uznawane przez administrację państwową RP jako dokumenty kwalifikacyjne potwierdzające posiadanie uprawnień do uprawiania turystyki wodnej na jachtach żaglowych o długości kadłuba powyżej 7,5m lub motorowych o mocy silnika powyżej 10 kW. Jest to zgodne z interpretacją art. 37a ust. 6 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej, dokonaną przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. (treść z pisma Ministerstwa Sportu i Turystyki z dnia 21 stycznia 2015 r. DSW/454/126/2014).

Wykaz ośrodków egzaminacyjnych PZMWiNW

woj. dolnośląskie

Dolnośląski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
Mirków, ul. Wrocławska 11, tel.: 691 65 90 86, dolnoslaskimotorowodny@wp.pl

Firma Usługowo Handlowa Ryszard Muszkalski Usługi w Ratownictwie Wodnym
Dzierżoniów, ul. Złota 25, tel.: 794 397 121, r.muszkalski@gmail.com

Jeleniogórskie WOPR
Jelenia Góra, ul. Wańkowicza 13, tel.:75 752 66 49

Dolnośląskie WOPR Oddział Powiatowy w Legnicy,
Kunice, ul. Słoneczna 3A, tel.: 608 620 676, biuro@woprlegnica.pl, www.woprlegnica.pl

Sharks Sp. z o.o.
Mirków, ul. Wrocławska, tel.: 691 659 086, biuro@sharks.pl , www.sharks.pl

Sudeckie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Wałbrzych, ul. Pankiewicza 10/2, tel.: 609 715 153, jan.bryk@wp.pl, www.sudeckie.wopr.prv.pl

Centrum Motorowodne JB Technic Jan Bryk
Wałbrzych, ul. Sienkiewicza 1/4, tel.: 784 839 526, technicjb@gmail.com

Ochotnicza Straż Pożarna w Lubiążu
Wołów, ul. Willmanna 30, tel.: 663 765 052, o.s.plubiaz@wp.pl, www.lubiaz.pl/organizacje/osp

Dolnośląskie Stowarzyszenie Rozwoju Żeglarstwa
Wrocław, ul .Dziadoszańska 46/4, tel.: 608 478 084, dsrz@zeglarstwo.org.pl, www.zeglarstwo.org.pl

Interjol Adam Warchał
Wrocław, ul. Norblina 30, tel.: 607 567 056, interjol@gmail.com,www.interjol.pl

Viator Yacht Club
Wrocław, ul. Ruska 32/33 m 2A, tel.: 887 624 307, marina.viator@wp.pl, www.marina-viator.pl

Klub Żeglarski Reda
Złotoryja, ul. Garbarska 2, tel.: 507 144 400, kzreda@wp.pl, www.klubreda.zlotoryja.pl

woj. kujawsko-pomorskie

Firma Bydgoski Wodniak Iwona Krajczewska
Bydgoszcz, ul. Zbójnicka 1/54, tel.: 604 249 475

Jednostka Powiatowa WOPR
Ciechocinek, ul. Widok 22/7, tel.: 603 663 567, jp.wopr.ciech@gmail.com

Lipnowskie WOPR
Lipno, Plac 11-go Listopada 13a, tel.: 608 323 172, biurowoprlipno@wp.pl,www.woprlipno.pl

PW Auto-Pomoc Sławomir Grzegorzewski
Lipno, ul. Dębowa 13, tel.: 508 086 763, slawek073@vp.pl

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Zarząd Rejonowy w Toruniu
Toruń, ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 1A lok.221, tel.: 509114848, wopr.torun@wp.pl, wopr.torun.pl

Włocławskie WOPR
Włocławek, ul. Chopina 10/12, tel.: 692 316 131, wo-prwloclawek@wp.pl, www.wopr.wloclawek.pl

Żnińskie Towarzystwo Miłośników Sportu BASZTA
Żnin, ul. Gnieźnieńska 7, tel.: 52 302 01 18, Krzysztof.Sniadecki@basztaznin.pl, www.basztaznin.pl

woj. lubelskie

Lubelski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
Lublin, ul. Krężnicka 102,601 25 32 45, lozmwinw@op.pl

Grupa Mateo Mateusz Komorek
Kazimierz Dolny, ul. Wierzchoniów 3c, tel.: 792 469 324, info@kursymotorowodne.com.pl, www.kursymotorowodne.com.pl

Stowarzyszenie Rozwoju Żeglarstwa STANICA
Międzyrzec Podlaski, ul. Jodłowa 30, tel.: 602 414 242, zagle@miedzyrzec.pl, www.zagle.miedzyrzec.pl

Ludowy Klub Sportowy Żeglarz
Puławy, ul. Radomska 4, tel.: 502 685 800, akosm@op.pl

UKS OPTYMIST
Bychawa, ul. Wyspiańskiego 16, tel.: 691 501 206, optymisci@zeglarstwo.lublin.pl

Lubelskie Centrum Sportów Wodnych NEPTUN
Lublin, ul. Krężnicka 6, tel.: 601 144 253, motorowodniak@o2.pl, www.pozz.org.pl

Yacht Club Politechniki Lubelskiej
Lublin, ul. Nadbystrzycka 44a/1007, tel.: 514 053 612, info@ycpl.pl, www.ycpl.pl

Szkoła Żeglarska
Lublin, ul. Duleby 8/1, tel.: 601 314 865, www.kursyzeglarskie.lublin.pl

woj. lubuskie

Lubuski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
Racula k/Zielonej Góry, ul. Podolska 1, tel.: 601 57 28 82, motorowodniak1@gmail.com

Aquatics Aneta Olszewska
Gorzów Wielkopolski, ul. Wyszyńskiego 100a, tel.: 535 990 062, szkolenia.motorowodne@wp.pl, www.aquatics.com.pl

Ośrodek Szkoleniowy Centrum Nurkowe-Działalności Wodnej i Ekstremalnej Extreme-Dive
Lubniewice, ul. Świerczewskiego 18, tel.: 693 353 262, extreme-dive@wp.pl, www.extreme-dive.pl

Szkolenia Motorowodne Jadwiga Feliga
Sulechów Cigacice ul. Mickiewicza 10, tel.: 515 761 664, jozefbosman@gmail.com

woj. łódzkie

Szkolenia i Egzaminy Motorowodne Ryszard Rogowski
Dobra, Kościanki 15, tel.: 504 054 699, kontakt@rafa-jeziorsko.eu, www.rafa-jeziorsko.eu

Rejonowe WOPR w Piotrkowie Trybunalskim
Piotrków Trybunalski, ul. Działkowa 6/27, tel.: 516 934 341, biuro@woprpiotrkow.pl, www.woprpiotrkow.pl

Okręgowe WOPR
Rawa Mazowiecka, ul. Katowicka 20, tel.: 603 665 107, jankes21@poczta.onet.eu, www.woprrawa.pl

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Oddział w Skierniewicach
Skierniewice, ul. Bolesława Prusa 6A, tel.: 601 205 106, woprskierniewice@interia.pl, www.woprskierniewice.pl

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Tomaszów Mazowiecki, ul. PCK 2/4, tel.: 697 102 556, woprtomaszow@gmail.com, www.woprtomaszow.pl

ZHU TOM-SAT Usługi Turystyczne Tomasz Jarzyński
Tomaszów Mazowiecki, ul. Literacka 6, tel.: 601 334 351, tom-jarz@wp.pl

woj. małopolskie

Małopolski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
Tarnów, Sanguszków 32, tel.: 502 53 79 00, kacer@kacer.pl

Chrzanowskie WOPR
Chrzanów, ul. Kusocińskiego 4, tel.: 510 211 330, chrzanow@slaskiewopr.pl, www.wopr.chrzanow.pl

Klub Żeglarski HORN
Kraków, ul. Kozia 22, tel.: 12 653 05 08, biuro@hornkrakow.pl, www.kz.hornkrakow.pl

Krakowskie Bractwo Wodne Retman
Kraków ,ul. Pachońskiego 16/28, tel.: 698 512 549, sekretariat@kbwretman.pl, www.kbwretman.pl

Navigare Yacht Club Mateusz Ćwikliński
Kraków, ul. Górka Narodowa 118/6, tel.: 514 809 099, info@navigareyc.pl, navigareyc.pl

Usługi, Szkolenia, Handel Wodnik Artur Król
Nowy Sącz, ul. Naściszowa 27, tel.: 511 760 515, wodnikns@wp.pl, www.wodnikns.pl

Sądeckie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Nowy Sącz, ul. Wyspiańskiego 13, tel.: 695 378 101, biuro@sadeckiewopr.pl, www.sadeckiewopr.pl

Ognisko TKKF Delfin
Tarnów, ul. Sanguszków 32, tel.: 14 628 69 10, kacer@kacer.pl, www.kacer.pl

woj. mazowieckie

Warszawski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
Warszawa, ul. Korotyńskiego 23 lok.9, tel.: 602 39 49 60, biuro@wozmwinw.pl

Otwockie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Karczew, ul. Nadbrzeżna 100a, tel.: 693-707-681, kontakt@owopr.pl

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Nowy Dwór Mazowiecki, ul. Sukienna 14, tel.: 792 833 266

Ostrołęckie WOPR
Ostrołęka, ul. Irysowa 13, tel.: 790 290 603, ostroleckiewopr@o2.pl, www.wopr.ostroleka.pl

Firma Turystyczno-Usługowo-Szkoleniowa Andrzej Potapowicz
Ostrołęka, ul. Celna 10, tel.: 502 247 788

Piaseczyńskie WOPR,
Piaseczno, ul. Sikorskiego 20, tel.: 605 592 897, piotrrytko@gazeta.pl

PPHU NUREKO M. Ciecierski
Płock, ul. Brwilno 35F, tel.: 604 205 476, nureko@nureko.pl, www.nureko.pl

Eskapader Salata Spółka Jawna
Płock, ul. Partyzantów 8, tel.: 797 600 590, biuro@eskapader.eu,www. eskapader.eu

Rejonowe Płockie WOPR
Płock, ul. Wyszogrodzka 1a, tel.: 24 262 92 28, biuro@woprplock.pl, www.woprplock.pl

Klub Motorowodny HORYZONT
Płock, ul. Powiśle 2, tel.: 600 985 636, biuro@horyzont-plock.pl, www.horyzont-plock.pl

Pułtuski Klub Wodniaków
Pułtusk, ul. Stare Miasto 26, tel.: 696 083 251, wodniak@onet.eu

Radomskie WOPR
Radom, ul. Filtrowa 4, tel.: 48 383 15 46, rwopr@wp.pl, www.rwopr.radom.pl

Szkoła Sportów Wodnych Dreams Wind P.Kordala
Stare Opole, ul. Osiedlowa 9, tel.: 609 070 517, info@na-wiatr.pl, www.na-wiatr.pl

AZS Zarząd Środowiskowy
Warszawa, ul. Szpitalna 5, tel.: 502 653 940, rafal.jachimiak@azs.pl, www.azs.waw.pl

„Oddział Atol Jacht Klub Marynarki Wojennej „Kotwica"
Warszawa, ul. 11 listopada 17/19, tel.: 608 366 108, biuro@atol.waw.pl, www.atol.waw.pl

AQUA LINE Service Krzysztof Gładki+ Bank Modułów Kształceniowych
Warszawa, ul. Solec 54/6 ul. Mangalia 3a, tel.: 602 271 412, biuro@akademiamarina.pl, www.akademiamarina.pl

Water Maniak K.Walczak
Warszawa, ul. Cieślewskich 58, tel.: 502 226 916, walus147@vp.pl

motorowodny.fun
Płock, ul. Henryka Sienkiewicza 67, tel.: 795-006-590, info@motorowodny.fun, www.motorowodny.fun

Grupa Venga Zbigniew Łasica
Warszawa, ul. Borkowska 20M, tel.: 604 641 947, info@centrumnautica.pl, centrumnautica.pl,

woj. opolskie

Opolski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
Opole, ul. mjr. Hubala 12C lok. 301, tel.: 502 17 31 94, okmwinw@okmwinw.pl

Zakład Wydobycia i Przeróbki Kruszyw Naturalnych Danuta Jureczko
Głuchołazy, ul. Spółdzielcza 8a/3, tel.: 600 154 666, yachtclubfregata@interia.pl

Klub Sportowy Marina Lasoki
Kędzierzyn-Koźle, ul. Lasoki 1, tel.: 500 028 828, marina@lasoki.eu, www.lasoki.eu

WOPR Województwa Opolskiego Oddział Rejonowy w Nysie
Nysa, ul. Piłsudskiego 62/105, tel.: 508 438 230, nysa@opolskiewopr.pl, www.woprnysa.pl

Opolski Klub Motorowodny i Narciarstwa Wodnego KILWATER
Opole, ul. Mjr. Hubala 12 c lok. 301, tel.: 502 173 194, okmwinw@okmwinw.pl, www.okmwinw.pl

Opolski Klub Wodny NEPTUN
Opole, ul. St. Mikołajczyka 14, tel.: 531 658 538, neptunopole@wp.pl, www.neptun.opole.pl

Odrzańskie Ratownictwo Specjalistyczne
Opole, ul. Krapkowicka 8a, tel.: 784 699 588, neptunopole@wp.pl, www.neptun.opole.pl

WOPR Województwa Opolskiego
Opole, ul. Małopolska 3, tel.: 602 53 11 59, szkolenia@opolskiewopr.pl, www.opolskiewopr.pl

woj. podkarpackie

LOK Podkarpacka Organizacja Wojewódzka
Rzeszów, ul. Gołębia 10, tel.: 17 861 17 83, vpodkarpacki_lok@wp.pl, www.lok.org.pl

Rejonowe Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Tarnobrzeg, ul. Niepodległości 2, tel.: 502 432 026, biuro@wopr.tarnobrzeg.pl, www.wopr.tarnobrzeg.pl

woj. podlaskie

Podlaski Okręgowy Związek Motorowodny, Narciarstwa Wodnego i Wakeboardu
Augustów, Zarzecze 1, tel.: 507 10 57 03, krzywy.mat@gmail.com

Uczniowski Klub Sportowy MOS
Augustów, ul. Zarzecze 1, tel.: 87 643 32 04, zpm@st.augustow.wrotapodlasia.pl, www.mosaugustow.szkolnastrona.pl

PHU FLIPPER Dariusz Zienkiewicz,
Białystok, ul. Dojlidy Górne 7, tel.: 603 685 966, flipper505@wp.pl, www.flipper.bialystok.pl

wodniacybiałystok.pl Anna Szczechowicz
Białystok, ul. Armii Krajowej 29 lok.15, tel.: 731 448 625, kursy@wodniacybialystok.pl, wiodniacybialystok.pl, zeglarzebialystok.pl

Firma Handlowo - Usługowa „Scorpion"
Łomża, ul. L. Staffa 4/26, tel.: 602 58 95 43, scorpionleszek@op.pl

woj. pomorskie

Środkowopomorski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
Słupsk, ul. Szczecińska 99, tel.: 601 40 64 74, sekretariat@motorowodni.slupsk.pl

Chojnickie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Charzykowy, ul. Jeziorna 53A, tel.: 608 140 784, woprchojnice@wp.pl, www.wopr.chojnice.pl

Człuchowskie WOPR oddział Powiatowy w Człuchowie
Człuchów, Głędowo 3W, tel.: 510 100 108, sekretariat@poeksit.czluchow.org.pl

Jacht Klub PORTOWIEC
Gdańsk, ul. Śnieżna 1, tel.: 511 225 893, tel.: 600 936 465, andrzej_pl@poczta.wp.pl, www.portowiec.com

Subiekt sp. z o.o.
Gdańsk, ul. Litewska 3/4, tel.: 605 256 385, subiekt10@wp.pl

Przystań Jachtowa Stewa J. Marzec
Gdańsk, ul. Tarcice 15, tel.: 518 458 791, jan.marzec@wp.pl, www.stewa.pl

Mak-Sea Water Emotion Jerzy Makuch
Gdynia, ul. Przebendowskich 49a/13, tel.: 502 495 030, maksea@wp.pl, www.maksea.com

Uczniowski Klub Sportowy Opti Osiek
Osiek, ul. Wyzwolenia 8, tel.: 513 418 709, afiryn@wp.pl, https://www.facebook.com/Uczniowski-Klub-Sportowy-OPTI-OSIEK-104354480945014

Słupskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Słupsk, ul. Szczecińska 99, tel.: 59 843 17 08, biuro@wopr.slupsk.pl, www.wopr.slupsk.pl

Szkoła Sportów Wodnych „HALS"
Ustka, ul. Dąbrowszczaków 9/7, tel.: 607 522 524, hals_ustka@outlook.com

Usteckie Towarzystwo Pływackie AQUA
Ustka, ul. Kopernika 14/114, tel.: 604 058 797, jarek196262@wp.pl, www.plywanie.ustka.pl

woj. śląskie

Śląski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
Katowice, ul. Podgórna 4, tel.: 691 02 19 21, 22iwa@neostrada.pl

Klub Żeglarski DRYF Ligi Obrony Kraju
Czaniec, ul. Kęcka 60, tel.: 601 527 446, tadeusz.zemczak@neostrada.pl, www.dryf.ubf.pl

WOPR Dąbrowa Górnicza
Dąbrowa Górnicza, ul. 3-go Maja 5/6, tel.: 517 080 999, woprdg@o2.pl, www.woprdg.com

Marina Gliwice Excellent APU Ewa Sterna
Gliwice, ul. Biegusa 29a, tel.: 608 010 383, kontakt@marinagliwice.pl, marinagliwice.pl

Xski Gliwice
Gliwice, ul. Dziewanny 15/8, tel.: 604 423 260, IKSSKI@IKSSKI.PL, WWW.XSKI.COM.PL

Śląskie WOPR
Katowice, ul. Cicha 10, tel.: 500 543 210, biuro@slaskiewopr.pl, www.slaskiewopr.pl

ZHP Chorągiew Śląska Komenda Hufca
Katowice, ul. Morawa 119, tel.: 601 888 569, adambalazy@gazeta.pl, www.10hdz.pl

Międzyszkolny Specjalistyczny Klub Sportowy „Zagłębie"
Sosnowiec, Plac Kościuszki 5, tel.: 510 211 331, msks@wopr-zaglebie.pl

ZSW-Sensoart Daniel Pawłowski
Sosnowiec, ul. Kraszewskiego 15/98, tel.: 508 088 359, nurkowezaglebie@gmail.com

Beskidzkie WOPR Oddział Rejonowy
Żywiec, ul. Królowej Jadwigi 167, tel.: 792 520 930, lukaszokrzesik@gmail.com, www.wopr-zywiec.eu

woj. świętokrzyskie

WOPR Kielce
Kielce, ul. Krakowska 2, tel.: 501 780 238, woprkielce@gmail.com, www.woprkielce.pl

Uczniowski Klub Sportowy Kadet
Sandomierz, ul. Topolowa 30a, tel.: 695 268 197

Starachowicka Grupa Ratownictwa Wodnego
Starachowice, ul. Szkolna 14A, tel.: 609 352 242, patryk.bebelski@onet.eu, www.kalmar.starachowice.pl

woj. warmińsko-mazurskie

Północno-Wschodni Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
Olsztyn, ul. Żeglarska 7, tel.: 695 92 74 68, bednarczyk@wp.pl

BACO Andrzej Włodarczyk
Braniewo, Nowa Pasłęka 5, tel.: 601 284 276, anwlodar@poczta.onet.pl

Ognisko Sportów Wodnych FALA
Elbląg, ul. Wybrzeże Gdańskie 1, tel.: 55 232 41 83, oswfala@oswfala.elblag.pl, www.oswfala.pl

PowerYacht Lech Gajewski
Elbląg, ul. Częstochowska 2B/29, tel.: 667 127 367, galech@o2.pl

Centrum Sportów Motorowodnych EASY BOAT
Ełk, Oracze 36F, tel.: 668 539 999, biuro@easyboat.pl, www.easyboat.pl

FHU BARAKUDA Zbigniew Malinowski
Iława, ul. Sienkiewicza 12, tel.: 501 110 272, barakudailawa@op.pl, barakuda.com.pl

Przystań Warmia Klub Sportowy S.A.
Olsztyn, ul. Żeglarska 6, tel.: 89 527 64 25, info@przystanwarmia.pl, www.przystanwarmia.pl

Podwodnik Szkoła Ratownictwa Sportów Wodnych i Obronnych
Orzysz, Strzelniki 17, tel.: 602 347 028, stowarzyszenie@podwodnik.org, www.podwodnik.org.pl

Mazurski Ośrodek Parasailingu Sportów Wodnych i Turystyki
Węgorzewo, ul. Milenijna 6, tel.: 606 491 920, mikebravo2412@wp.pl

woj. wielkopolskie

Wielkopolski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego Poznań, ul. Piastowska 38, tel.: 601 42 19 42, biuro@gapskiisyn.pl

WOPR Oddział Powiatowy
Chodzież, ul. Kościuszki 30, tel.: 602 303 521, woprchodziez@poczta.onet.pl, www.wopr-chodziez.pl

WOPR Województwa Wielkopolskiego Oddział Miejski
Chodzież, ul. Kochanowskiego 8a, tel.: 608 104 533, chodzieskiewopr@wp.pl, www.chodzieskiewopr.pl

Wielkopolskie Centrum Działalności Podwodnej DIVER R. Młodożeniec
Kazimierz Biskupi, ul. M. Konopnickiej 14, tel.: 605 660 237, info@diver24.pl, www.diver24.pl

WOPR Zarząd Rejonowy
Konin, ul. Szymanowskiego 5a, tel.: 607 856 630, wopr-konin@neostrada.pl

Ochotnicza Straż Pożarna w Licheniu Starym
Licheń Stary, ul. Konińska 46, tel.: 63 270 75 57, osplichen@o2.pl, www.osp.lichenstary.org

Centrum Motorowodne Coral Jacht
Ostrów Wielkopolski, ul. Toruńska 5, tel.: 505 047 547, coralyacht@wp.pl, www.coralyacht.eu

Klub Sportowy Tsunami
Poznań, ul. Dobra 3/2, tel.: 793 016 012, przemyslaw.kulczak@gmail.com

AKP Plusk
Poznań, ul. Gosienieckiego 18, tel.: 601 534 729, kerim_1960@tlen.pl

PKS Kotwica
Poznań, ul. Piastowska 38, tel.: 602 305 051, biuro@gapskiisyn.pl

Poznański Klub Motorowodny LOK
Poznań, ul. Piastowska 71, tel.: 604 486 226, pkm_lok@interia.pl

P.P.H.U. Urbaniak
Śrem, ul. Łazienkowa 5, tel.: 505 007 750, kontakt@kursymotorowodne.eu, www.kursymotorowodne.eu

WOPR Oddział Powiatowy
Wągrowiec, ul. Ratownicza 1, tel.: 609 070 322, robert-skrzelewski@wp.pl

Wolsztyński Klub Żeglarski
Wolsztyn, Niałek Wielki 60 G, tel.: 602 692 840, fhusigma@wp.pl, www.wkz.org.pl

woj. zachodniopomorskie

Zachodniopomorski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
Szczecin, ul. Heyki n/Kanałem Zielonym, tel.: 914 62 36 24, ozmw_szczecin@tlen.pl

Klub Motorowodny Keja
Choszczno, ul. Promenada 2, tel.: 509 702 799, woprchoszczno@wp.pl

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Oddział Powiatowy Gryfino
Gryfino, ul. Armii Krajowej 78, tel.: 500 389 691, woprgryfino.pl@onet.pl

Ośrodek Szkolenia Morskiego „LIBRA"
Kołobrzeg, ul. Portowa 37, tel.: 600 909 200, info@szkoleniamorskie.pl, www.szkoleniamorskie.pl

Portowa Ochotnicza Straż Pożarna „TRYTON"
Kołobrzeg, ul. Żurawia 12B, tel.: 784 041 380, j.podolak@post.pl, www.ospttryton.pl

Jacht Klub BOREASZ Ligi Morskiej i Rzecznej przy ZSM im. Polskich Rybaków i Marynarzy
Kołobrzeg, ul. Arciszewskiego 21, tel.: 513 005 645, jachtklubboreasz@gmail.com, www.szmor.pl

Środkowopomorskie Regionalne Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Koszalinie
Koszalin, ul. Orląt Lwowskich 26 a, tel.: 604 822 843, wopr_koszalin@o2.pl, www.wopr.koszalin.pl

Usługi Sportowo-Rekreacyjne „RENA" Jerzy Skrodzki
Mrzeżyno, ul. Świerczewskiego 31/10, tel.: 602 320 200, rena.firma@gmail.com, www.mrzezyno-rejsypomorzu.pl

Myśliborski Klub Motorowodny i Narciarstwa Wodnego Harpun
Myślibórz, ul. Szarych Szeregów 3, tel.: 602 581 939, olsza@hot.pl

INP Tomasz Koniczuk
Słupsk, ul. Konarskiego 12/19, tel.: 697 060 604, kontakt@inp.slupsk.pl, www.inp.slupsk.pl,

Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Rozwoju Turystyki Wodnej Q Morzu
Szczecin, ul. Elizy Orzeszkowej 10/1, tel.: 537 023 337, qmorzu@wp.pl

Ośrodek Szkoleniowy Rescue Planet
Szczecin, ul. Kurpiów 11/5, tel.: 501 790 965, biuro@rescue-planet.pl, www.rescue-planet.pl

Szczeciński Klub Motorowodny LOK
Szczecin, ul. Przestrzenna 13, tel.: 660 778 668, skm-lok@wp.pl

Towarzystwo Wszechstronnego Rozwoju Pomeranus
Szczecin, ul. Orawska 1, tel.: 666 290 909, info@collegium.pl, www.collegium.pl

WOPR Województwa Zachodniopomorskiego
Szczecin, ul. Mickiewicza 18, tel.: 91 425 27 78, biuro@wopr.szczecin.pl, www.wopr.szczecin.pl

Szczecinecka Lokalna Organizacja Turystyczna
Szczecinek, ul. Piłsudskiego 3, tel.: 94 374 34 03, sekretariat@szlot.pl, www.szlot.pl

Zespół Szkół Morskich
Świnoujście, ul. Sołtana 2, tel.: 530 687 415, sekretariat@zsm.uznam.net.pl, www.zsm.edu.pl

UKS Albatros
Wolin, ul. Mostowa 1, albatroswolin@wp.pl, www.uks-albatros.pl

Spotkanie na szczycie: Burmistrz Trzcianki Krzysztof Wojciech Jaworski i Burmistrz Rogoźna Roman Szuberski podczas 1. eliminacji MP 2020

Wielkie powroty na motorowodną mapę Polski – Trzcianka i Rogoźno

Niemal każdego roku, organizując zawody mistrzowskie, odkrywamy nowe, atrakcyjne destynacje w naszym kraju. Dogodnych lokalizacji do rozgrywania mistrzostw Polski, Europy i świata jest w Polsce co niemiara. I tak na przykład w 2019 roku po raz pierwszy z mistrzostwami Polski w narciarstwie wodnym trafiliśmy na akwen Małego Jezioraka w Iławie, a kilkanaście miesięcy wcześniej w roli gospodarza mistrzostw Polski skuterów wodnych zadebiutował Wałcz. Rok 2020 był za to naznaczony wielkimi motorowodnymi powrotami. Dlaczego? Z powodu dwóch eliminacji krajowego czempionatu, które po długiej – nie boimy się powiedzieć, że za długiej przerwie – wróciły do Trzcianki i Rogoźna. Opracował Adrian Skubis.

Trzcianka po 18 latach

Historia motorowodnej Trzcianki jest bardzo ciekawa. Wystarczy przypomnieć kilak dat i faktów. Jezioro Sarcz od wielu lat było w gronie osiemnastu polskich akwenów, które posiadały niezbędną homologację Międzynarodowej Unii Motorowodnej UIM, pozwalającą na organizację w tym miejscu MŚ czy ME. I tak, na przykład, w 1995 roku w Polsce zorganizowano trzy imprezy rangi międzynarodowej. W Trzciance odbyły się wtedy mistrzostwa Europy w klasie S-550, a swój pierwszy tytuł w karierze zdobył zawodnik KS "Posnania", dobrze znany wszystkim kibicom sporu motorowodnego – Lechosław Rybarczyk. Ostania rankingowa impreza motorowodna w tym miejscu odbyła się we wrześniu 2001 roku. Była to 3. eliminacja Mistrzostw Europy w klasie HR-1000, Puchar Europy w klasie T-550, a także Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w klasach O-250, O-350, O-500, S-550 i SN-400. Obecnie motorowodna Trzcianka to przede wszystkim ludzie skupieni wokół Klubu Sportów Motorowych i Motorowodnych. Postacią numer jedne jest Sebastian Kęciński, mistrz świata Formuły 125 z 2019 roku. U jego boku sportową pasję rozwija od kilku sezonów Michał Poźniak, który skupił się na rywalizacji w klasie OSY-400. Od niedawna możemy też oglądać w akcji Dawida Karpowicza, który startuję w klasie GT-30. Sebastian Kęciński, wsparty przez swoich przyjaciół, lokalny samorząd (miasto i gminę) oraz lokalnych przedsiębiorców, postanowił reaktywować zawody motorowodne w Trzciance. Udało się! W 2020 roku

speed on the water

odbyła się tu 1. eliminacja motorowodnych mistrzostw Polski, a komitet organizacyjny tych zawodów poszedł za ciosem, czego efektem jest przyznanie mistrzostw Europy w klasie GT-30 w obecnym sezonie. I z tego powodu także zapraszamy do tego zielonego kawałka Wielkopolski! Wystarczająco daleko, by odpocząć, wystarczająco blisko, by załatwić interesy – tak reklamuje się na swojej oficjalnej stronie internetowej Gmina Trzcianka. Oprócz zawodów motorowodnych można tu fantastycznie spędzić czas. Gmina leży w północno – zachodniej części Wielkopolski, na pograniczu Pojezierza Wałeckiego i Pradoliny Toruńsko – Eberswaldzkiej, w powiecie czarnkowsko – trzcianeckim. Znaczną część powierzchni gminy zajmują lasy (ponad 50%). Najpiękniejsze krajobrazowo tereny znajdują się w okolicach Doliny Noteci oraz w kompleksie lasów w Puszczy nad Drawą zaliczanych do obszarów Natura 2000. Krajobraz środkowej i zachodniej części gminy urozmaicają liczne jeziora. Największe tworzą rynnę ciągnącą się przez około 10 km od Smolarni po Trzciankę, są to jeziora: Straduńskie, Logo, Sarcz (z zawodami motorowodnymi) i Okunie. Do tego dobra baza turystyczna sprzyja rekreacji na świeżym powietrzu, w otoczeniu pięknej przyrody.

Rogoźno po 28 latach

Pierwsze zawody w sporcie motorowodnym w Rogoźnie odbyły się w 1991 roku, a motorowodne memoriały im. Bolesława Niklewskiego (utytułowanego zawodnika klasy O-125, który zginął tragicznie w wypadku samochodowym), odbywały się do 2000 roku. Jezioro Rogozińskie było też areną mistrzostw świata i mistrzostw Europy. To właśnie na tym akwenie w 1998 roku pierwszy raz zorganizowano mistrzostwa świata w klasie 0-700. Triumfatorem tych zawodów był Tadeusz Haręza, a na czwartym miejscu ukończył je Witold Bartnicki. Wszystkie te piękne wspomnienia zgromadził w jednym miejscu Kamil Walensiak, w wydanej całkiem niedawno, autorskiej książce „Motorowodne Rogoźno 1991 – 2000". Dzięki wsparciu takich autorytetów, jak Stefan Czarnecki (prezes Żnińskiego Towarzystwa Kultury, który z ogromną troską i zaangażowanie prowadzi jedyne w Europie Muzeum Sportu Motorowodnego), czy Andrzej Radomski (wieloletni spiker zawodów motorowodnych), udało mu się wrócić do tamtych niesamowitych dla Rogoźna czasów. Dosłownie kilka miesięcy po wydaniu książki, udało się też powrócić motorowodniakom na Jezioro Rogoziński, gdzie w 2020 roku odbyła się 2. eliminacja motorowodnych mistrzostw Polski. Już wtedy, bardzo przychylne temu sportowi władze miasta, jasno mówiły, że przy wsparciu Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego będą ubiegać się o imprezę tytularną. Mamy ją! - 25 i 26 września zapraszamy do Rogoźna na mistrzostwa Europy w klasie OSY400 oraz w Formule 125, a także na ostatnią tegoroczną eliminację mistrzostw Polski. Jeśli zawody motorowodne to dla niektórych z Was niewystarczający powód, by udać się w te okolice to dodamy, że region daje wiele możliwości miłośnikom aktywnego wypoczynku. Przebiegające przez teren gminy szlaki piesze, rowerowe i kajakowe oraz trasy wycieczkowe dają każdemu turyście możliwość poznania licznych walorów przyrodniczych oraz historyczno-krajoznawczych. Na terenie tej wielkopolskiej gminy położone są niezwykle malownicze jeziora z gościnnymi ośrodkami wypoczynkowymi, pełne grzybów lasy stanowiące wschodnią krawędź Puszczy Noteckiej, sięgające widnokręgu pola i łąki. Zarówno miasto Rogoźno jak i pozostałe miejscowości obfitują w zabytki architektury, w szczególności pałace i kościoły, przypominające o długiej i ciekawej historii. Rogoźno jest miastem nowoczesnym i godnym partnerem dla zaprzyjaźnionych miast i gmin z Francji (la Trimouille), Niemiec (Wiehl i Wustrow), Litwy (Marjampole), Ukrainy (Tulczyn) i Polski (Czorsztyn), a dla miłośników sportu motorowodnego – miejmy nadzieję – stałym przystankiem w kalendarzu zawodów motorowodnych rangi krajowej i międzynarodowej.

speed on the water

1. eliminacja Motorowodnych MP – Trzcianka 2020

Zeskanuj kod, zobacz relację wideo z zawodów

Do 11 września musieliśmy czekać na pierwsze zawody motorowodne w 2020 roku. Zanim na dobre rozpoczęła się sportowa rywalizacja na akwenie, zewsząd dobiegały same pozytywne głosy, bo sezon, który z uwagi na pandemię koronawirusa mógł całkowicie przepaść, wreszcie ruszył. - Bardzo jestem wdzięczny organizatorom za to, że zdecydowali się na te zawody i nie odpuścili, pomimo wielu przeszkód. Jeszcze miesiąc temu nie wiedzieliśmy, czy nasze łódki dotkną wody w tym roku, a teraz spotykamy się i za chwilę zaczynamy – mówił wielokrotny medalista MP, ME i MŚ w klasie OSY400 Cezary Strumnik. - Jesteśmy bardzo wygłodniali zawodów motorowodnych w tym sezonie. Ogromne brawa dla organizatorów w Trzciance, dla federacji za podjęcie tego wyzwania. Pokazujemy, że nawet w tak niełatwych czasach potrafimy się zmobilizować. Wiele innych federacji europejskich „skasowało" wszystkie imprezy w tym roku, a my zaczynamy rywalizację. W końcu! – wtórował mu sędzia Szymon Nowak. – To jest po prostu przykład dla innych – trafnie skomentował najbardziej utytułowany polski motorowodniak Henryk Synoracki. Tekst i zdjęcia Adrian Skubis.

Moc sportowych wrażeń w jeden dzień

- Pomysł był taki, by pokazało się tutaj jak najwięcej klas. To niekoniecznie muszą być biegi w randze mistrzostw Polski. Chodzi nam o to, by przez cały dzień było ciekawie, by na akwenie sporo się działo. Liczę, że w ten sposób, każdy kto nas odwiedzi, znajdzie coś dla siebie – opowiadał Sebastian Kęciński. Nasz doświadczony motorowodniak, mistrz świata z 2019 roku w Formule 125, tym razem występował w dwóch rolach – był zawodnikiem i głównym organizatorem 1. eliminacji Motorowodnych Mistrzostw Polski. I plan udało się zrealizować – na Jeziorze Sarcz mogliśmy podziwiać łodzie kilku klas: OSY400, GT-30, GT-15, F125, a także P-750.

W najliczniej obsadzonej klasie GT-30 zwyciężył Jakub Rochnowski z WKS Zegrze, który przez cały dzień toczył zaciętą walkę o zwycięstwo z Agatą Sołtan (WKS Zegrze) i Jackiem Kołpaczyńskim (Ślizg Szczecin). Ten ostatni w trzecim biegu zaliczył wywrotkę i to definitywnie przekreśliło jego szanse na końcowy sukces. Dla zwycięzcy, Kuby Rochnowskiego, były to dopiero drugie w karierze zawody w klasie GT-30. Wcześniej startował w klasie młodzieżowej GT-15. – Oj, ciężko było. Dzięki Panu Jackowi Kołpaczyńskiemu zdobyliśmy trochę doświadczenia, było też sporo adrenaliny – podsumował Jakub Rochnowski.

Klasa GT-30 klasyfikacja 1. el. MMP

1. Jakub Rochnowski (WKS Zegrze)	1100 pkt.
2. Agata Sołtan (WKS Zegrze)	700 pkt.
3. Jacek Kołpaczyński (SKM Ślizg)	700 pkt.
4. Gabriela Lempert (WKS Zegrze)	507 pkt.
5. Marcin Kociucki (Włocławskie SSM)	381 pkt.
6. Dawid Karpowicz (KSMiM w Trzciance)	285 pkt.
7. Maria Lech (KS 51 Toruń)	225 pkt.

W klasie OSY400 byliśmy świadkami zapowiadanej wcześniej „zamiany miejsc". Cezary Strumnik, który postanowił się skoncentrować na startach w Formule 500, tym razem wspierał (w roli członka teamu) swojego wieloletniego mechanika Wojciech Jarocha. Ten wrócił do ścigania po długiej przerwie. - Ostatni raz startowałem w zawodach osiem lat temu w Myśliborzu. Plan jest taki, że będę się regularnie ścigał w „osach", bo ktoś musi Czarka godnie zastąpić – mówił podekscytowany Wojciech Jaroch. I trzeba przyznać, że wywiązał się z nowej – starej roli bardzo dobrze, kończąc zawody z kompletem zwycięstw.

Klasa OSY400 klasyfikacja 1. el. MMP

1. Wojciech Jaroch (KS Przygoda Chodzież)	1200 pkt.
2. Grzegorz Stępniak (TKKF Wodnik)	900 pkt.
3. Michał Poźniak (KSMiM w Trzciance)	675 pkt.
4. Jakub Rochowiak (WKS Zegrze)	338 pkt.

Trzech motorowodniaków - Henryk Synoracki, Sebastian Kęciński i Michał Kausa - zaprezentowało moc swoich łodzi w widowiskowej Formule 125. Na własnym terenie bezkonkurencyjny był Sebastian Kęciński, choć zawodnicy jednym głosem podkreślali, że w tym przypadku wyniki schodziły na dalszy plan, a możliwość ścigani się w Trzciance traktują jako ważne testy, a także promocję sportu motorowodnego w regionie.

Formuła 125 klasyfikacja 1. el. MMP

1. Sebastian Kęciński (KSMiM w Trzciance)	1200 pkt.
2. Michał Kausa (ŻTMS Baszta)	700 pkt.
3. Henryk Synoracki (PKM LOK)	600 pkt.

Poza wspomnianymi biegami w GT-30, OSY400 i F125 swoje umiejętności pokazał w Trzciance Karol Trzebniak (klasa GT-15), czyli najmłodszy motorowodniak na tej imprezie (14 lat). Na akwenie pojawiły się też dwuosobowe rodzinne teamy w rzadko spotykanej w Polsce klasie P-750. Adam Suszczuk i Amelia Suszczuk oraz Marcin Wróbel i Marcel Wróbel wystartowali w efektowych biegach treningowych. - Ogromnie się cieszę, że tymi zawodami, wraz z całą ekipą z Trzcianki oraz Polskim Związkiem Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego, wróciliśmy na motorowodną mapę Polski. Wierzę, że spotkamy się w tym miejscu już za rok na mistrzostwach Europy – podsumował, pełen sportowych wrażeń dzień nad Jeziorem Sarcz, Krzysztof Jaworski - burmistrz Trzcianki. Kilka tygodni później mogliśmy już oficjalnie potwierdzić, że w to miejsce wracamy w 2021 roku nie tylko na jedną z eliminacji mistrzostw Polski, ale też na mistrzostwa Europy w klasie GT-30, które zostały wyznaczone na początek sierpnia. Zapraszamy do Trzcianki!

2. eliminacja Motorowodnych MP – Rogoźno 2020

Zeskanuj kod, zobacz relację wideo z zawodów

Dwa tygodnie po zawodach w Trzciance, polscy motorowodniacy spotkali się w Rogoźnie na drugiej i jednocześnie ostatniej eliminacji Motorowodnych Mistrzostw Polski w 2020 roku. Nikt jednak nie narzekał na tę wrześniową kumulację zawodów, bo każdy zdawał sobie sprawę, że w tym dziwnym sezonie, już samo przeprowadzenie imprezy jest nie lada sukcesem i sporym wyzwaniem organizacyjnym. Rogoźno rozstało się ze sportem motorowodnym na dwie długie dekady. W minionym sezonie wróciło i jak zapewniają miejscowi organizatorzy, nie był to powrót jednorazowy. Przygotował Adrian Skubis. Zdjęcia Agnieszka Grajewska i Adrian Skubis.

Mieszkańcy zatęsknili za motorowodniakami

- W 2018 roku na mistrzostwach Europy w Żninie spotkaliśmy się z burmistrzem Rogoźna, Panem Romanem Szuberskim. Wtedy jasno zadeklarował, że jest przygotowany na przyjęcie motorowodniaków i z przyjemnością takie zawody zorganizuje. Było dla mnie oczywiste, że niebawem spotkamy się na

zawodach w Rogoźnie. I jesteśmy tu – mówił, z satysfakcją podczas ceremonii otwarcia mistrzostw Franciszek Haber, prezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. Powrót po latach nad Jezioro Rogozińskie okazał się strzałem w dziesiątkę. Pomimo nienajlepszej wrześniowej pogody, wyścigi szybkich łodzi wzbudziły ogromne zainteresowanie miejscowych kibiców - tych, którzy pamiętali podobne imprezy sprzed ponad dwudziestu lat i całkiem nowych fanów, dla których była to pierwsza okazja w życiu, by uczestniczyć w takiej imprezie.

- Jaki jest ten sport? To jest adrenalina, to są wspaniali ludzie, to jest fajne towarzystwo. Po prostu łatwo polubić wszystko to, co tutaj się dzieje. To jest naprawdę coś przefantastycznego. Szczerze polecam każdemu – reklamowała sport motorowodny, podczas rozmów z dziennikarzami Maria Lech, doświadczona zawodniczka Klubu Sportowego 51 Toruń. – Czy pada z góry, czy z dołu, to zawsze się trochę pochlapiemy. W końcu jesteśmy nad wodą. Zawsze jest lepiej dla nas i dla kibiców, gdy podczas zawodów mamy słońce. Nie ma jednak co narzekać, bo największym wrogiem motorowodniaków jest wiatr, a tu pod tym względem jest całkiem dobrze – wtórował jej Sebastian Kęciński z Klubu Sportów Motorowych i Motorowodnych w Trzciance.

Perfekcja Rochnowskigo i Jarocha

Jakub Rochnowski i Wojciech Jaroch to zawodnicy, którzy w Rogoźnie byli bezbłędni. Ten pierwszy wygrał wszystkie trzy biegi w klasie GT-30. – Pewnie, że jestem zadowolony. Po raz pierwszy pływałem na takim torze i nie ukrywam, że mi się podobało. W sumie z całego tegorocznego sezonu jestem zadowolony. Zmiana klasy z GT-15 na GT-30 wiązała się z pewną niepewnością, solidnie musieliśmy popracować na ten wynik – ocenił swoje występy Kuba Rochnowski, który przypomnijmy, był też najlepszy w tej klasie podczas zawodów w Trzciance.

Klasa GT-30 klasyfikacja 2. el. MMP

1. Jakub Rochnowski (WKS Zegrze)	1200 pkt.
2. Jacek Kołpaczyński (SKM Ślizg)	900 pkt.
3. Maria Lech (KS 51 Toruń)	675 pkt.
4. Agata Sołtan (WKS Zegrze)	433 pkt.
5. Mateusz Wojewódzki (WKS Zegrze)	391 pkt.
6. Gabriela Lempert (WKS Zegrze)	349 pkt.
7. Dawid Karpowicz (KSMiM w Trzciance)	177 pkt.
8. Marcin Kociucki (Włocławskie SSM)	142 pkt.

Wojciech Jaroch z Klubu Sportowego Przygoda Chodzież zdominował rywalizację w mistrzostwach Polski w klasie OSY400. Po pewnej wygranej w 1. eliminacji, tym razem nie oddał ani jednego punktu w trzech wyścigach na Jeziorze Rogozińskim. – Może z brzegu to wyglądało tak, że mam sporą przewagę… Powiem jednak szczerze, że dziś nie było tak łatwo. Ciężko się pływało, mieliśmy problem z motorem. Brakowało mi przyspieszenia na starcie. Na szczęście na długich prostych mogłem to nadrabiać, bo ta łódka, którą wcześniej ścigał się Czarek Strumnik, to piekielnie szybki sprzęt – ocenił swój sukces Wojciech Jaroch.

Klasa OSY400 klasyfikacja 2. el. MMP

1. Wojciech Jaroch (KS Przygoda Chodzież)	1200 pkt.
2. Grzegorz Stępniak (TKKF Wodnik)	825 pkt.
3. Michał Poźniak (KSMiM w Trzciance)	694 pkt.
4. Jakub Rochowiak (WKS Zegrze)	563 pkt.

Ślizgi 125-tek wygrał Sebastian Kęciński, drugi był Henryk Synoracki, a trzeci Michał Kausa.

Formuła 125 klasyfikacja 1. el. MMP

1. Sebastian Kęciński (KSMiM w Trzciance)	1000 pkt.
2. Henryk Synoracki (PKM LOK)	925 pkt.
3. Michał Kausa (ŻTMS Baszta)	625 pkt.

Klasyfikacje generalne Motorowodnych Mistrzostw Polski w sezonie 2020 prezentujemy na stronie 27 „KILWATERA", a w Rogoźnie widzimy się ponownie pod koniec września. Tym razem na MP i ME w klasie OSY400 i Formule 125.

Klasyfikacje generalne Motorowodnych Mistrzostw Polski w sezonie 2020

Po dwóch eliminacjach Motorowodnych Mistrzostw Polski (w Trzciance i Rogoźnie) poznaliśmy najlepszych zawodników sezonu 2020. Mistrzostwa, które powinny być zawodami międzynarodowymi, tym razem odbył w krajowym składzie. W związku z wieloma ograniczeniami wywołanymi przez pandemię (między innymi w przemieszczaniu się i przekraczaniu granic), w zawodach nie mogli startować motorowodniacy z zagranicy.

Klasa GT30 – klasyfikacja MMP 2020

1. Jakub Rochnowski (WKS Zegrze)	2300 pkt.
2. Jacek Kołpaczyński (ŚLIZG Szczecin)	1600 pkt.
3. Agata Sołtan (WKS Zegrze)	1183 pkt.
4. Maria Lech (KS 51 Toruń)	900 pkt.
5. Gabriela Lempert (WKS Zegrze)	856 pkt.
6. Marcin Kociucki (Włocławskie SSM)	523 pkt.
7. Dawid Karpowicz (KSMiM w Trzciance)	462 pkt.
8. Mateusz Wojewódzki (WKS Zegrze)	391 pkt.

Klasa OSY400 – klasyfikacja MMP 2020

1. Wojciech Jaroch (KS Przygoda Chodzież)	2400 pkt.
2. Grzegorz Stępniak (TKKF Wodnik)	1725 pkt.
3. Michał Poźniak (KSMiM w Trzciance)	1369 pkt.
4. Jakub Rochowiak (WKS Zegrze)	901 pkt.

Klasa O-125 – klasyfikacja MMP 2020

1. Sebastian Kęciński (KSMiM w Trzciance)	2200 pkt.
2. Henryk Synoracki (Poznański Klub Morski LOK)	1525 pkt.
3. Michał Kausa (Baszta Żnin)	1375 pkt.

zeskanuj kod
– zobacz fotorelację z ceremonii medalowych MMP 2020

Tylko jeden weekend z HYDRO GP w 2020 roku

Zeskanuj kod, zobacz relację z zawodów

W 2020 roku motorowodne mistrzostw świata i Europy UIM odbyły się tylko w niektórych, wybranych klasach. W związku z pandemią COVID-19, Międzynarodowa Unia Motorowodna zdecydowała, że prestiżowy cykl HYDRO GP, składający się w normalnych warunkach z kilku eliminacji, zostanie tym razem - nietypowo - zastąpiony jedną weekendową imprezą. Jedni krytykowali takie rozwiązanie, inni uznali, że nie ma wyjścia, a rozegranie zawodów w tak okrojonej formie trzeba zaakceptować, bo walka o medale MŚ wydawała się priorytetem. Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia Simona Supino.

Niepełne listy startowe

MŚ formuł 125 ,250 i 500 wyznaczono na pierwszy weekend października w czeskich Jedovnicach. Wystartować w zawodach, czy jednak odpuścić? - wielu motorowodniaków zadawało sobie to pytanie. Wyjazd poza granice własnego kraju, w czasie pandemii, mógł wiązać się z wieloma przykrymi konsekwencjami. Biorąc to pod uwagę, najrozsądniejsze było uszanowanie indywidualnego wyboru każdego zawodnika. Było dla nas jasne, że do Czech nie pojadą wszyscy najlepsi zawodnicy na świecie. Z wyjazdu na zawody zrezygnowali między innymi mistrz i wicemistrz świata sprzed roku, reprezentanci Polski: Sebastian Kęciński i Henryk Synoracki.

Z mocno okrojonego teamu polskich motorowodniaków największe szanse na medal miał Marcin Zieliński. To w końcu doświadczony i bardzo utytułowany zawodnik. Szczecinianin w sezonie 2019 wywalczył aż trzy medale - w MŚ F500 zajął trzecie miejsce, a ponadto został Mistrzem Europy w F500 i F700. – Dobrze, że chociaż jedna impreza mistrzowska się odbędzie. Wiem, że sytuacja nie jest łatwa, że startujemy w szczególnych warunkach. Nie mogę jednak opuścić tych zawodów. Bez nich cały sezon i przygotowania do niego nie miałyby sensu – mówił nam przed wyjazdem do Czech Marcin Zieliński. – Kilka dni temu miałem okazję potrenować w Chodzieży, a teraz czekam już na pierwszy mistrzowski bieg w Jedovnicach – podsumował.

Do startu w Formule 500 szykował się również Cezary Strumnik. To także bardzo doświadczony i utytułowany reprezentant Polski, ale swoje największe sukcesy odnosił w zupełnie innej klasie. Motorowodniak z Chodzieży to multimedalista MP, MŚ i ME w klasie OSY400. – W zeszłym sezonie podjąłem decyzję o zmianie klasy. W OSY400 osiągnąłem bardzo dużo i przyszedł czas na nowe wyzwania, a „pięćsetki" takim wyzwaniem są. To zupełnie inne konstrukcje, piekielnie szybkie i mocne, a to oznacza, że wymagające dla kierowców. Mam za sobą zaledwie jedne zawody w tej klasie. Pod koniec września 2019 roku zadebiutowałem w mistrzostwach Europy F500 i zająłem tam ósme miejsce. To była dobra lekcja. Za mną sporo pracy przy sprzęcie i cenne treningi na wodzie. Myślę, że miejsce w czołowej siódemce mistrzostw świata jest w moim zasięgu – komentował Cezary Strumnik.

Pod nieobecność Kęcińskiego i Synoracckiego, Michał Kausa był jedynym naszym reprezentantem w Formule 125, który zdecydował się na start w Jedovnicach. Żninianin solidne przygotowanie do mistrzostw potwierdził podczas dwóch wrześniowych eliminacji Mistrzostw Polski, w Trzciance i Rogoźnie.

Na medale poczekamy do kolejnego sezonu…

Niezwykle ciężkie zawody, z niespodziewanymi zwrotami akcji, groźnymi kolizjami oraz niesprzyjającą pogodą – tak można w kilku słowach podsumować te MŚ. Przez cały wyścigowy weekend pech prześladował trzech Polaków, którzy tym razem wrócili do kraju bez medali…

Od pierwszego dnia imprezy plany organizatorom i zawodnikom chciała zepsuć pogoda. Porywisty wiatr uniemożliwił przeprowadzenie pierwszych biegów mistrzowskich w sobotę. Z tego dnia zapamiętamy groźnie wyglądającą wywrotkę Cezarego Strumnika, którego dosłownie oderwało od lustra wody przy prędkości 170 km/h. Na szczęście Polakowi nic się nie stało, nie ucierpiał też jego wyścigowy katamaran.

Długo wyczekiwany start zawodów nastąpił dopiero w niedzielę, gdy pozwoliły na to warunki atmosferyczne. W pierwszym biegu MŚ Formuły 500 Polacy pokazali moc. Wygrał Zieliński, a Strumnik był trzeci. Niestety, w drugim biegu doszło do kolizji, w której uczestniczyli obaj polscy motorowodniacy. Zawodnikom nic na szczęście się nie stało, ale straty sprzętowe były ogromne... Urwany pływak w bolidzie Cezarego Struminka oznaczał dla niego koniec mistrzostw. – To były pierwsze i tak na prawdę jedyne zawody w tym sezonie. Podjęliśmy pewne ryzyko i nie udało się. Ogromna szkoda… Najważniejsze, że podczas tej kolizji nikomu nic się nie stało – ocenił Cezary Strumnik. Sporo uszkodzeń miała też łódź Marcina Zielińskiego. Najpoważniejsze usterki udało się wyeliminować i Polak kontynuował zawody od trzeciego biegu, korzystając również z pomocy sprzętowej Strumnika. Zajął w nim piąte miejsce. Przed ostatnim wyścigiem nadal miał szansę na podium mistrzostw świata. Niestety, po następnej kolizji (w niej ucierpiał najbardziej Słowak Robert Hencz) czwarty bieg został przerwany, a chwilę później sędziwie zdecydowali o jego anulowaniu i zakończeniu czempionatu. To oznaczało, że Marcin Zieliński zakończył rywalizację tuż za strefą medalową, na czwartej pozycji. – Co mogę powiedzieć, po prostu tym razem zabrakło szczęścia. Nie ma co rozpamiętywać tego incydentu wyścigowego, w którym ucierpiały łódki, moja i Czarka. Szkoda, że to właśnie my spotkaliśmy się na boi podczas tego pechowego drugiego wyścigu. To mogło przytrafić się każdemu. To już za nami. Teraz zima, a potem znowu szykujemy się, by powalczyć o złoty medal – podsumował Marcin Zieliński.

Wyniki MŚ formuły 500

1. Robert Hencz (Słowacja)
2. Erko Aabrams (Estonia)
3. Giuseppe Rossi (Włochy)

---

4. Marcin Zieliński (Polska, klub H2O Szczecin)
8. Cezary Strumnik (Polska, klub Przygoda Chodzież)

W Formule 125 nie powiodło się Michałowi Kausie. Nasz jedyny na tych zawodach reprezentant w tej klasie walczył nie tylko z rywalami na wodnym torze, ale też z usterkami swojego sprzętu. W pierwszym biegu wystartował bardzo dobrze. Mety jednak nie osiągnął z powodu awarii. W kolejnych biegach był dwukrotnie piąty i raz siódmy, a zgormadzone przez niego 325 pkt. dały mu szóste miejsce w klasyfikacji końcowej MŚ F125. – To były trochę zwariowane zawody. Sobotę popsuła nam pogoda. Potem, jednego dnia mieliśmy cztery biegi i na modyfikacje przy sprzęcie naprawdę było mało czasu. Ale to dotyczyło wszystkich zawodników, a zatem nie ma co narzekać. Już myślę o kolejnych startach – mówił tuż po ostatnim ślizgu Michał Kausa.

Wyniki MŚ formuły 125

1. Erik Aaslav Kaasik (Estonia)
2. Sanna Aaslav Kaasik (Estonia)
3. Luca Finotti (Włochy)

---

6. Michał Kausa (Polska, Baszta Żnin)

W oczekiwaniu na powrót wyścigów wodnej formuły 1

W 2020 roku nie udało się rozegrać żadnego wyścigu w ramach prestiżowych zawodów F1 H2O. Zatrzymaliśmy się zatem na wynikach mistrzostw świata z 2019 roku i tu mamy bardzo miłe wspomnienia. Nasz „jedynak" w tym elitarnym gronie, Bartłomiej Marszałek, kończył wspomniany sezon na najwyższym w swojej karierze, piątym miejscu w klasyfikacji generalnej MŚ. Do tego dołożył jeszcze kilka rekordów, które wzbogaciły jego sportowy życiorys. Przygotował Adrian Skubis. Zdjęcia Arek Rejs, PKN Orlen/Damian Kramski.

Niezapomniany sezon 2019

Oto kilka faktów i liczb, które przejdą do historii polskiego sportu motorowodnego. O najwyższym w karierze i jednocześnie w historii piątym miejscu polskiego motorowodniaka w mistrzostwach świata wodnej Formuły 1 już mówiliśmy. Do tego należy przypomnieć, że Marszałek po raz pierwszy stanął na podium wyścigu F1H2O. Miało to miejsce w grudniu 2019 roku podczas Grand Prix Szardży (Zjednoczone Emiraty Arabskie). W trakcie tego wyścigu Polak odnotował też najlepszy czas jednego okrążenia, pokonując tor o długości 2057 metrów w czasie 0:48.65. Kolejny fakt warty zapamiętania z tamtego sezonu to – mówiąc jednym słowem – niezawodność. W sezonie 2019, w sumie do startów w Grand Prix stawało 20 zawodników. Tylko trzech z nich mogło pochwalić się ukończeniem wszystkich pięciu wyścigów. Byli to: Mistrz Świata Shaun Torrente, Wicemistrz Świata Jonas Andersson i nasz Bartłomiej Marszałek! Poza tą trójką, każdy zawodnik miał na swoim koncie przynajmniej jeden nieukończony wyścig.

Nowy sezon i nowe zespoły

- Po zakończeniu dziwnego i szalonego roku z Covid-19 bez wyścigów, Mistrzostwa Świata UIM F1H2O 2021 są gotowe do startu – ta informacja przekazana przez światową federację UIM i promotora mistrzostw świata zabrzmiała dla kibiców i zawodników jak zbawienie. Kilkanaście miesięcy przerwy przyniosło kilka ciekawych zmian personalnych w obrębie poszczególnych zespołów. Będą też w tym roku debiuty. Pierwszą zmianą, która zainteresowała nas najbardziej, jest powstanie nowego teamu „Stromoy Racing" z siedzibą w Norwegii. Po 13 latach spędzonych w F1 w różnych zespołach, Marit Stromoy - pierwsza norweska dama sportów motorowych i „Kierowca roku UIM 2019" - zdecydowała, że nadszedł czas, aby założyć własny zespół. Co ważne, jej partnerem w ekipie będzie nadal Bartłomiej Marszałek (razem byli dotąd kierowcami zespołu Emirates Racing), a szefem norweskiego teamu został Andrea Colombo.

Kolejnym nowym zespołem jest Comparato Racing, którego gwiazdą ma być młody i niezwykle utalentowany, 23-letni Włoch Alberto Comparato. Były mistrz świata wodnej Formuły 2 zadebiutował w F1 w 2019 roku w zespole F1 Atlantic.

Absolutnym debiutantem będzie 21-letni Kalle Viippo. Fin dołączył do Team Sweden, gdzie będzie miał okazję uczyć się fachu i korzystać z doświadczenia szwedzkiego kierowcy Jonasa Anderssona, który ma już za sobą 99 startów w wyścigach tej klasy.

Niezmieniony skład wystawia CTIC F1 Shenzhen China Team, gdzie etatowymi kierowcami są Francuzi: trzykrotny mistrz Philippe Chiappe oraz Peter Morin.

Bez zmian także w Team Abu Dhabi. Obrońca tytułu mistrzowskiego Amerykanin Shaun Torrente w duecie z Thani Al Qemzi ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich zamierzają podtrzymać swoją dominację w klasyfikacji drużynowej i przedłużyć zwycięską serię do czterech sezonów.

W tym samym składzie osobowym rozpocznie sezon 2021 Sharjah Team. Etatowymi kierowcami zespołu pozostali Finowie Sami Selio i Filip Roms.

W 2020 roku ostatni element do układanki pt. zespoły F1 i ich składy dołożył Scott Gillman, mistrz świata z 1997, 2004 i 2006 roku. Amerykanin stworzył własny zespół Gillman F1 Racing, w skład którego weszli jego rodak, niezwykle doświadczony Greg Foster, oraz czterokrotny mistrz świata Włoch Alex Carella. Jak widać debiut tej ekipy w oficjalnym wyścigu F1 został przesunięty aż o rok i pierwszy start w nowych barwach czeka ich w sezonie 2021. Pełne zestawienie kierowców, którzy wystartują w tegorocznych mistrzostwach poznamy prawdopodobnie dopiero podczas wyścigów, bo niektóre teamy nadal dysponują wolnymi miejscami, tak jest na przykład w ekipach F1 Atlantic Team czy Comparato F1 Team.

Bartłomiej Marszałek – jedyny Polak w wodnej formule 1

Data urodzenia:	9 września 1983
Numer startowy:	77
Superlicencja:	POLSKA / PZMWiNW
Zespół:	STROMOY RACING F1H2O TEAM
Debiut w F1H2O:	2011 rok
Liczba sezonów:	9
Liczba ukończonych wyścigów:	40
Liczba zdobytych punktów w karierze:	96
Miejsca na podium:	1 (3. miejsce w Grand Prix Szardży; 2019)
Najlepsze miejsce w klasyfikacji generalnej MŚ:	5 (sezon 2019)

Co musicie wiedzieć o wodnej F1

F1 H2O to seria wodnych wyścigów Grand Prix wzorowanych na szosowej Formule 1. Łodzie przyspieszają tu do 100 km/h w 2 sekundy, a maksymalne prędkości dochodzą nawet do 250 km/h. Trzeba przy tym pamiętać, że te wodne bolidy nie mają hamulców, a dynamiczne zwroty generują przeciążenia przekraczające 8G. Łódź przy pełnej prędkości nie ma kontaktu z wodą – uniesiona bez praw oporu i tarcia mknie prosto, aby nagle wykonać zwrot, praktycznie nie wytracając prędkości. Silniki napędzające te łodzie to dwusuwy o pojemności 2,5 litra, a 6 cylindrów w układzie V „kręci się" do 11 000 obrotów na minutę i generuje moc ponad 400 koni mechanicznych. Na cykl Mistrzostw Świata F1 H2O składają się wyścigi Grand Prix rozgrywane w Europie, Azji i na Bliskim Wschodzie.

W drodze po medale poza granicami Polski

Międzynarodowa Unia Motorowodna dość długo pracowała nad kalendarzem MŚ i ME na 2021 rok. W czasach pandemii trzeba bowiem rozważyć wszystkie „za" i „przeciw", by w ten sposób niwelować ewentualne ryzyka związane z odwoływaniem, czy przesuwaniem zawodów. Polską, bardzo bogatą cześć tego kalendarza prezentujemy na www.motorowodniacy.org w zakładce „SPORT MOTOROWODNY" oraz na stronie 35 „KILWATERA". W tym artykule skupiamy się na zawodach rangi mistrzowskiej zaplanowanych za granicą, podczas których w akcji będzie można podziwiać reprezentantów Polski.

Prestiżowy cykl HYDRO GP, czyli motorowodne mistrzostwa świata trzech Formuł, miał rozpocząć się w maju w Czechach, a zakończy pod koniec sierpnia na Ukrainie. Plany już się zmieniły i zawody w Czachach zostały przesunięte, a nowy termin czeka na potwierdzenie.

Przewidziane są cztery eliminacje, a z polskich motorowodniaków możemy liczy na obecność Henryka Synorackiego, Sebastiana Kęcińskiego, Michała Kausy, Marcina Zielińskiego i Cezarego Strumnika.

- **1 eliminacja Mistrzostw Świata Formuły 125, Formuły 250 i Formuły 500, termin do potwierdzenia, Jedovnice (Czechy)**
- **2. eliminacja Mistrzostw Świata Formuły 125, Formuły 250 i Formuły 500, 11-13.06.2021 r., Boretto (Włochy)**
- **3. eliminacja Mistrzostw Świata Formuły 125, Formuły 250 i Formuły 500, 23-25.07.2021 r., Mora (Szwecja)**
- **4. eliminacja Mistrzostw Świata Formuły 125, Formuły 250 i Formuły 500, 27-29.08.2021 r., Tarnopol (Ukraina)**

W Formule 700 możemy spodziewać się występu Marcina Zielińskiego, w klasie OSY400 Grzegorza Stępniaka, Cezarego Strumnika czy Wojciecha Jarocha, w GT-30 na pewno będzie chciał powalczyć z najlepszymi na świecie Jakub Rochnowski. I pewnie nie tylko on.

- **ME w klasie GT-15, 12-13.06.2021 r., Rauma (Finlandia)**
- **MŚ w klasie GT-30, 09-11.07.2021 r., Aluksne (Łotwa)**
- **MŚ w klasie GT-15 i OSY400, 17-18.07.2021 r., Oulton Broad (Wielka Brytania)**
- **ME w Formule 700, 24-25.09.2021 r., Bad Saarow (Niemcy)**

To oczywiście nie są wszystkie polskie nazwiska, jakie mogą się znaleźć na listach startowych wymienionych powyżej imprez. Wierzymy, że motorowodny #TeamPoland będzie liczniejszy.

(Podane w artykule daty i terminy zawodów – stan aktualny na luty 2021 roku)

Naszym okiem ...

Tomasz Wencel, wiceprezes ds. sportu motorowodnego PZMWiNW podsumowuje sezon 2020

Gdybym miał porównywać osiągnięcia medalowe polskich motorowodniaków z ostatnich kilku lat do tych z 2020 roku, to mógłbym poczuć niedosyt. Jednak takie zestawienie zupełnie nie ma sensu i byłoby nie na miejscu, bo przecież miniony sezon był całkiem inny. Większość zawodów, w których mogliśmy bronić tytułów, czy walczyć o nowe trofea, po prostu się nie odbyło. Powód był na całym świecie ten sam – na pierwszy plan wysunęła się walka z koronawirusem. Tym bardziej powinniśmy być zadowoleni, że nasz związek wraz ze swoimi klubami stanął na wysokości zadania i w zupełnie innych realiach udało nam się zorganizować dwie rundy Motorowodnych Mistrzostw Polski. Wrześniowe zawody w Trzciance i Rogoźnie stały się szybko przykładami dla innych krajowych federacji, jak można poradzić sobie z problemami i przeprowadzić imprezy mistrzowskie, dbając jednocześnie w sposób szczególny o zachowanie bardzo wysokich standardów bezpieczeństwa i przestrzegając nadzwyczajnych procedur. Nie ukrywam, że dawno w paddocku czy na pomoście startowym nie widziałem tylu uśmiechniętych twarzy. Środowisko, po trwającym wiele tygodni „lockdownie", mogło się wreszcie spotkać, a cały trud poniesiony przez zawodników i ich zespoły, związany z przygotowaniami do mistrzostw, po prostu nie poszedł na marne. Możemy też być zadowoleni z frekwencji i nowych pomysłów. W obu lokalizacjach, czyli wspomnianej Trzciance i Rogoźnie, było bardzo intensywnie i ciekawie. Format jednodniowych zawodów krajowych to naprawdę świetny pomysł. Potwierdziło się, że w kilka godzin można spokojnie przeprowadzić po trzy biegi w czterech, a nawet pięciu klasach. Kibice nie lubią przestojów, a taki program imprez gwarantował im emocje na wodzie przez dobrych kilka godzin. Czego najbardziej mi szkoda? Tego, że niekiedy w różnych miejscach na świecie zapominano o daniu równych szans dla wszystkich sportowców. Jestem zdania, że organizacja mistrzostw w sytuacji, gdy nie mogą w nich uczestniczyć wszyscy najlepsi, po prostu nie ma sensu. Rok 2020 był jednak dla nas wszystkich czasem nauki – świat w pandemii postawił nam nowe cele i nowe wyzwania. Wyciągamy z tej niełatwej lekcji wnioski, przygotowujemy się do kolejnych sezonów i do walki o kolejne medale, bogatsi o nowe doświadczenia. Wierzę, że w 2021 na akwenach w wielu miejscach na świecie zabrzmi znowu Mazurek Dąbrowskiego, a imprezy zorganizowane w Polsce staną się ponownie wzorem do naśladowania przez innych. Do zobaczenia na zawodach!

speed on the water

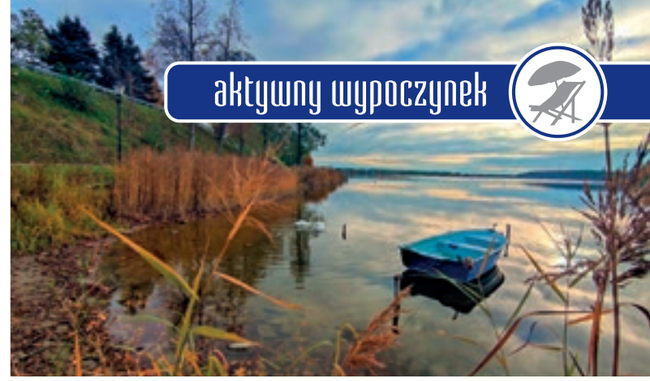

elk tu wracam

Miłośnicy #SpeedOnTheWater znają Ełk bardzo dobrze. I to nie tylko z powodu rozegranych tam w zeszłym roku Mistrzostw Europy Skuterów Wodnych. Jezioro Ełckie – usytuowane w samym sercu miasta - już przecież nie raz gościło skuterzystów podczas imprez rang Mistrzostw Polski. Do Ełku wracamy, bo miasto i region oferują mnóstwo atrakcji i wydarzeń sportowych, rekreacyjnych, kulturalnych, muzycznych i kulinarnych dla ludzi w każdym wieku. Miasto umiejętnie wykorzystuje wszystkie swoje atuty i dostępną przestrzeń: lądową, wodną i powietrzną. Tak piękną lokalizację warto doceniać. Opracował Adrian Skubis na podstawie publikacji ze strony www.elk.pl.

Ełk jest 60 – tysięcznym miastem położonym na terenie malowniczego Pojezierza Ełckiego w województwie warmińsko – mazurskim. Ze względu na atrakcyjną lokalizację w północno – wschodniej części Polski, Ełk z dumą nosi miano stolicy Mazur.

Miasto rozciąga się wzdłuż Jeziora Ełckiego (powierzchnia 400 ha), natomiast przez centralną jego część przepływa rzeka Ełk (113 km długości), będąca dopływem Biebrzy. Przy południowej granicy miasta znajdują się jeszcze trzy jeziora: Sunowo, Selment Mały oraz Szyba, natomiast w bliskiej odległości kolejne: Sawinda Wielka, Selment Wielki, Woszczele i Łaśmiady. Miasto posiada również piękne plaże. Pierwsza znajduje się w centrum przy ul. Parkowej. Usytuowana jest nieopodal Centrum Edukacji Ekologicznej oraz skateparku i parkoura. Tuż obok plaży znajdują się kryte korty tenisowe. Wolny czas na tej plaży można spędzić grając w siatkówkę plażową i plażową piłkę nożną na ogólnodostępnych boiskach. W słoneczne dni można opalać się na plaży i korzystać ze strzeżonego kąpieliska. Druga plaża znajduje się na os. Jeziorna. Plaża to nie tylko piasek i łąka, lecz również przestrzeń do aktywnego wypoczynku. Można tu spędzić czas grając na przykład w siatkówkę plażową, koszykówkę (boiska do streetball'a). Jest też taras oraz wieża widokowa, z których można podziwiać panoramę miasta odbijającą się w toni ełckiego jeziora.Po kąpieli z kolei można skorzystać z natrysków prysznicowych. Jest tu również miejsce dla wędkarzy, camping oraz miejsce do wodowania łodzi. Nad jeziorem rozciąga się pięknie zagospodarowana promenada, przy której skupiło się kulturalne życie Ełku. Puby, restauracje konkurując ze sobą, zapewniają różnorodność rozrywek, kuchni i stylów w jakich są urządzone.

Bliskość wielu jezior i okolicznych rzek zachęca turystów do aktywnego wypoczynku (spływy kajakowe, rowerki wodne, żaglówki) i uprawiania sportów wodnych. Wędkarze z kolei oddają się pasji łowienia ryb. Dominującymi gatunkami ryb są: sandacz, szczupak, okoń, płoć, leszcz, uklejka, karaś oraz karp. Mazurskie lasy natomiast umożliwiają miłośnikom owoców leśnych oraz grzybiarzom aktywne spędzanie czasu wśród dzikiej natury. Szczęściarze mogą też spotkać leśną zwierzynę: łosie, sarny, jelenie, dziki, zające i wiewiórki lub różnorodne ptactwo. Więcej o atrakcjach Ełku, miejscach historycznych, muzeach, a także o ofercie kulturalnej, znajdziecie na oficjalnej stronie miasta www.elk.pl.

Zapraszamy do Ełku także w 2021 roku. Dla Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego i lokalnego klubu skuterów wodnych Black Shadows Power Team najistotniejsza data to 2-4 lipca. Wtedy właśnie, drugi rok z rzędu, na Jeziorze Ełckim odbędą się Mistrzostwa Europy Skuterów Wodnych.

UIM E1 World Electric Powerboat Series

– czas na MŚ motorówek elektrycznych!

Wyścigi futurystycznych, szybkich łodzi napędzanych silnikami elektrycznymi - nowy projekt, który został zaprezentowany w Monaco - to nie tylko wymiar sportowy. To także przedsięwzięcie proekologiczne, promujące rozwiązania w zakresie ochrony środowiska naturalnego i globalnej elektrycznej mobilności wodnej. Opracował Adrian Skubis (na podstawie materiałów prasowych UIM).

UIM E1 World Electric Powerboat Series to pomysł hiszpańskiego biznesmena Alejandro Agaga (założyciela Formuły E i Extreme E), Rodi Basso (byłego dyrektora ds. sportów motorowych McLarena), oraz dr Raffaele Chiulli, prezes Międzynarodowej Unii Motorowodnej UIM. Zdaniem Agagi nadszedł czas, aby wprowadzić do środowiska morskiego spektakularny postęp, jaki już dokonuje się dzięki energii elektrycznej w sportach motorowych. Rywalizacja w Formule E - serii wyścigów samochodowych - toczy się z powodzeniem już od 2014 roku.

- Cieszę się, że możemy dziś ogłosić ten wyjątkowy krok naprzód dla sporów motorowodnych. Wierzymy, że ta seria zaangażuje nie tylko sportową publiczność, entuzjastów żeglarstwa, motorowodniactwa i techniki na całym świecie, ale także działaczy na rzecz ochrony oceanów, którzy dbają o przyszłość naszej planety. E1 World Electric Powerboat wskaże drogę do elektryfikacji mobilności wodnej dla przyszłych pokoleń. Moją ambicją jest, aby seria E1 pokazała, jak bardzo ekscytujące mogą być wyścigi łodzi elektrycznych. Chcę też aby promowała ona rozwiązania elektrycznej mobilność w podróżach morskich na całym świecie - podkreśla **Alejandro Agaga**.

Rodi Basso, były włoski inżynier lotniczy, który pracował z NASA, Ferrari i Red Bullem w Formule 1, a także z McLarenem, objął funkcję dyrektora generalnego E1 World Electric Powerboat. Pomysł na współpracę Basso i Agagą narodził się w Londynie w 2020 roku, podczas światowego lock-downu, związanego z pandemią COVID-19.

- Morze jest dla mnie czymś bardzo ważnym. Właśnie nad morzem odpoczywam. Spędzam tam czas, by naładować akumulatory, więc ten projekt jest po prostu dla mnie idealny - powiedział **Rodi Basso**, który jest również zapalonym żeglarzem. - Dzięki tym mistrzostwom przyspieszymy przyswajanie technologii elektrycznych w przemyśle morskim, wnosząc ogromny postęp technologiczny i doświadczenie z wyścigów samochodowych. Będziemy tworzyć porywające i ekscytujące widowiska sportowe - dodał.

Seria UIM E1 World Electric Powerboat jest tworzona dla wysokowydajnych łodzi wyścigowych, napędzanych wyłącznie przez system elektryczny. Pomysł jest taki, by wyścigi odbywały się na krótkich trasach w prestiżowych miejscach, na przykład nadmorskich kurortach na całym świecie. Futurystyczne łodzie „RaceBird" opracowywane dla tej serii, wykorzystują technologię wodolotu, będą prowadzone przez pojedynczych pilotów i będą w stanie osiągnąć imponujące prędkości do 60 węzłów, czyli ponad 110 km/godz. Łodzie te są opracowywane przez „SeaBird Technologies", firmę z Wielkiej Brytanii, która będzie współpracować z innymi koncernami zajmującymi się produkcją łodzi o wysokich osiągach, tak by wspólnymi siłami wyprodukować superszybką i superlekką łódź regatową. Ich koncepcja jest tworzona we współpracy z „SailGP", która zajmuje się między innymi organizacją regat. W ramach partnerstwa strategicznego „SailGP" zapewni wsparcie w zakresie zarządzania imprezami i logistyką.

- To niezwykle ekscytujące partnerstwo, które pozwala nam kontynuować przyspieszanie zmian w kierunku czystszej przyszłości naszej planety. Jesteśmy napędzani przez naturę, a „SailGP" i E1 mają podobne cele, aby być wiodącymi przykładami zrównoważonej technologii - powiedział **Russell Coutts**, prezes „SailGP".

Plany zakładają stworzenie do 12 zespołów, a kierowcami łodzi w serii E1 mają być ludzie związani zarówno ze sportami wodnymi (na przykład aktualni piloci w sporcie motorowodnym) jak i ludzie związani z motorsportem. Każdy weekend wyścigowy E1 będzie składał się z testów i kwalifikacji, a następnie serii wyścigów typu „knock-out" prowadzących do finału, który przyniesie jednego zwycięzcę. Mistrz świata zostanie wyłoniony na podstawie wyników osiąganych w całym sezonie. Sukces na torze wyścigowym będzie zależał nie tylko od osiąganych prędkości w zmiennych warunkach, ale od zdolności pilota do oszczędzania energii - z nieograniczonym doładowaniem łodzi w testach i kwalifikacjach, ale ograniczonym zapasem energii w ćwierćfinałach, półfinałach i finałach.

Nowa seria będzie licencjonowana przez UIM, czyli międzynarodowy organ zarządzający sportem motorowodnym. Jej prezes, Raffaele Chiulli, nie ukrywa, że Międzynarodowa Unia Motorowodna z dużym entuzjazmem wspiera działania, które mają na celu ochronę środowiska morskiego. - Cieszymy się z możliwości wspierania i promowania ochrony środowiska morskiego oraz wdrażania i promowania dobrych praktyk na rzecz bardziej zrównoważonej przyszłości. Uruchomienie tej inicjatywy to kolejny sygnał, że możemy stać się liderem takich działań. Jesteśmy dumni, że współpracujemy z Alejandro Agagą, Rodi Basso i E1 - podsumował **Raffaele Chiulli**.

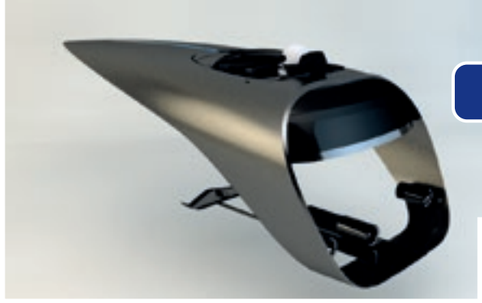

Bogaty polski kalendarz motorowodnych ME i MŚ 2021

W 2021 roku w Polsce zaplanowane są motorowodne mistrzostwa Europy i mistrzostwa świata aż w sześciu klasach! Na ekscytujące zawody szybkich łodzi z udziałem światowej czołówki zapraszamy do Trzcianki, Chodzieży, Augustowa i Rogoźna.

Kalendarz motorowodnych ME i MŚ 2021 – POLSKA

Chodzież, 26-27 czerwca 2021r. - ME w Formule 250 i Formule 500
Augustów, 09-11 lipca 2021r. - MŚ Łodzi Wytrzymałościowych „Necko Endurance"
Trzcianka, 06-08 sierpnia 2021r. - ME w klasie GT-30
Rogoźno, 25-26 września 2021 r. - ME w kasie OSY400 i Formule 125

(ewentualne zmiany w kalendarzu będą publikowane na bieżąco na www.motorowodniacy.org)

REJA24

Nowe przepisy dotyczące rejestracji łodzi

Od 1 sierpnia 2020 roku obowiązują nowe przepisy dotyczące rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m. Określa je ustawa z dnia 12 kwietnia 2018 r. (Dz. U. z 2020 r. poz. 1500). Powstał jeden, ogólnopolski rejestr jednostek morskich i śródlądowych prowadzony w systemie teleinformatycznym - REJA24.

Jakie jednostki podlegają obowiązkowi rejestracji?

Obowiązkowi rejestracji podlegają jednostki pływające o długości do 24 m, przeznaczone lub używane do uprawiania sportu lub rekreacji oraz połowu ryb, tj.:
- jachty oraz jednostki pływające używane do amatorskiego połowu ryb, o długości większej niż 7,5 m lub napędzie mechanicznym o mocy większej niż 15 kW,
- jachty oraz inne jednostki pływające uprawiające żeglugę międzynarodową, niezależnie od wielkości i mocy napędu,
- jednostki pływające używane do połowów rybackich.

Jeśli jednostka pływająca nie podlega obowiązkowi rejestracji, może być zarejestrowana na wniosek właściciela.

Procedura rejestracji jednostki pływającej kończy się wydaniem dokumentu rejestracyjnego o prostej i funkcjonalnej formie **plastikowej karty.** Dokument stanowi dowód własności oraz poświadcza polską przynależność jednostki. Dokument należy odebrać w siedzibie wybranego organu rejestrującego.

Właściciele jednostek pływających, które **nie podlegały obowiązkowi rejestracji przed 1 sierpnia 2020 roku**, tj. wejściem w życie nowych przepisów, powinni je zarejestrować **do 31 grudnia 2021 roku**.

Gdzie zarejestrować łódź?

Zgodnie z nowymi przepisami, organami upoważnionymi do dokonywania rejestracji jednostek pływających o długości do 24 metrów są:
- Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
- Polski Związek Żeglarskiego
- starostwa (starostwa powiatowe),
- prezydenci miast na prawach powiatów.

Polecamy nasze usługi. Dane kontaktowe znajdą Państwo na oficjalnej stronie internetowej PZMWiNW **www.motorowodniacy.org** w zakładce **REJESTRACJA ŁODZI**.

Jak zarejestrować łódź?

Istnieją dwie możliwości rejestracji jachtów – drogą tradycyjną (wypełniając dokumenty w formie papierowej) oraz drogą elektroniczną poprzez e-usługę Systemu REJA24.

Wybierając formę papierową wniosku, interesant może go złożyć odwiedzając siedzibę wybranego przez siebie organu rejestrującego. Ma do wyboru ponad 380 punktów rejestracji na terenie całego kraju, w tym **biuro PZMWiNW w Warszawie**.

Wybierając formę elektroniczną wniosku, dokumenty przygotowane przy wykorzystaniu e-usług Systemu REJA24 interesant może składać wykorzystując elektroniczną skrzynkę podawczą dostępną pod adresem internetowym: **https://interesant.reja24.gov.pl** i w ten sposób kierować do dowolnie wybranego przez siebie organu rejestrującego, w tym do **Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego a także do Inspektorów Nadzoru Technicznego PZMWiNW**.

Aby zapewnić bezpieczeństwo dostępu do usług publicznych Systemu REJA24 interesant musi posługiwać się jednym z trzech prawnie dopuszczonych środków identyfikacji elektronicznej: kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo usługami dostarczanymi przy wykorzystaniu platformy Login.gov.pl: profilem zaufanym (podpisem zaufanym), podpisem osobistym (nowym dowodem osobistym z warstwą elektroniczną).

Procedura rejestracji kończy się wydaniem dokumentu rejestracyjnego jednostki pływającej. **Odbiór dokumentu** może nastąpić **jedynie w punkcie rejestracji** (dokument nie może być przesłany wnioskodawcy), dlatego wybierając organ rejestrujący wnioskodawca powinien wziąć pod uwagę wygodę dotarcia do jego siedziby.

Postępowanie rejestrowe prowadzone jest zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 kwietnia 2018 r. o rejestracji jachtów i innych jednostek pływających o długości do 24 m (tj. Dz.U. z 2020 r. poz.1500) oraz ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administrac

Ważne terminy

W okresie przejściowym, dokumenty rejestracyjne wydane na podstawie dotychczasowych przepisów zachowują ważność, a właściciele jednostek pływających muszą je na nowo zarejestrować z wykorzystaniem Systemu REJA24 zgodnie z terminami wskazanymi poniżej.

Data wydania dokumentu lub wpis do rejestru	Termin w którym należy dokonać powtórnej rejestracji
do 1 stycznia 2000 roku	do 31 lipca 2021
do 1 stycznia 2006 roku	do 31 stycznia 2022
po 1 stycznia 2006 roku	do 31 stycznia 2023

Właściciel jednostki pływającej zarejestrowanej w nowym rejestrze (System REJA24) **musi zawiadomić organ rejestrujący o**:
- zbyciu jednostki,
- nabyciu jednostki,
- zmianie stanu faktycznego (zmiana danych zamieszczonych w rejestrze),
- zmianie stanu faktycznego wymagającej wykreślenia jednostki z rejestru.

Na zgłoszenie powyższych zdarzeń właściciel ma 30 dni, licząc od dnia zaistnienia zdarzenia.

Co ze starymi numerami rejestracyjnymi?

Numery POL i PL nadane jednostkom pływającym rejestrowanym przed dniem 1 sierpnia 2020 r. (w wygaszanym rejestrze), mogą być na wniosek właściciela zachowane podczas rejestracji jednostki w nowym rejestrze z pomocą Systemu REJA24.

Rejestracja jednostki – istotne szczegóły dokumentacja

Rejestrując jednostkę pływającą potrzebne będą dokumenty poświadczające dane we wniosku. Jeżeli wniosek składany jest w postaci elektronicznej, System REJA24 podpowiada, jakie dokumenty (elektroniczne lub cyfrowe odwzorowanie dokumentów papierowych) powinny zostać załączone do wniosku. Ich oryginały należy przedstawić przy odbiorze dokumentu rejestracyjnego. Dokumenty sporządzone w języku obcym, dołączyć należy wraz z tłumaczeniem na język polski, sporządzonym przez tłumacza przysięgłego lub potwierdzonym przez właściwego konsula (z wyjątkiem deklaracji zgodności CE, której nie trzeba tłumaczyć).

Obszar eksploatacji

Rejestrując jednostkę właściciel musi zadeklarować, czy zamierza eksploatować jednostkę na wodach śródlądowych, na wodach morskich, czy też zarówno na wodach śródlądowych, jak i morskich. W przypadku zamiaru eksploatacji jednostki zarówno na wodach śródlądowych, jak i morskich, będzie ona zarejestrowana jako jednostka morska.

Port macierzysty

Wskazując zamiar eksploatacji jednostki na wodach morskich albo zarówno na wodach śródlądowych, jaki i morskich, wnioskodawca powinien określić port macierzysty dokonując wyboru spośród nazw portów dostępnych w słowniku portów morskich. W przypadku jednostek eksploatowanych wyłącznie na wodach śródlądowych, wnioskodawca powinien określić port macierzysty dokonując wyboru spośród nazw ze słownika miejscowości w Polsce. Słowniki dostępne są w Systemie REJA24.

Zaświadczenie

Po zweryfikowaniu kompletności wniosku organ rejestrujący wydaje zaświadczenie o złożeniu wniosku o rejestrację (papierowe lub elektroniczne). Właściciel jednostki pływającej może posługiwać się zaświadczeniem do czasu wydania dokumentu rejestracyjnego.

Uwaga!!!

Wymagania w zakresie przeglądów technicznych, inspekcji bezpieczeństwa oraz kwalifikacji załogi są różne dla jednostek śródlądowych i jednostek morskich. Należy o tym pamiętać deklarując, gdzie jednostka będzie eksploatowana i tym samym, czy zostanie zarejestrowana jako śródlądowa, czy jako morska. Fakt rejestracji jednostki nie zwalnia jej właściciela/armatora z konieczności wypełnienia innych obowiązków, wynikających np. z przeznaczenia jednostki lub planowanego sposobu jej eksploatacji.

Aktualizacja danych rejestrowych

W przypadku zaistnienia okoliczności wymagających zmiany danych zamieszczonych w rejestrze, właściciel obowiązany jest zawiadomić o tym fakcie organ rejestrujący, w terminie nieprzekraczającym 30 dni, licząc od dnia jej zaistnienia (w szczególności zmianie stanu faktycznego wymagającej wykreślenia jednostki z rejestru).

Do wniosku - składanego w formie papierowej w siedzibie organu lub korzystając z usługi Systemu REJA24 - należy dołączyć odpowiednią dokumentację poświadczającą zaistniałą zmianę. Jeżeli zakres zmiany obejmuje dane umieszczone na dokumencie rejestracyjnym, konieczna będzie wymiana dokumentu. W takim przypadku do wniosku należy dołączyć dokument rejestracyjny (lub - w przypadku złożenia wniosku w formie elektronicznej - dostarczyć go przy odbiorze nowego).

Wydanie wtórnika dokumentu rejestracyjnego

W przypadku utraty albo uszkodzenia dokumentu rejestracyjnego właściciel jednostki może zwrócić się do organu rejestrującego z wnioskiem o wydanie wtórnika.

Wykaz Inspektorów PZMWiNW uprawnionych do rejestracji statków sportowo rekreacyjnych i dokonywania przeglądów technicznych

1. BIELAWSKI Bogusław / licencja nr 22
woj. Mazowieckie, Warszawa
tel. 605 443 844, e-mail: bodzio.wodnik@wp.pl

2. BŁASZKO Marian / licencja nr 34
woj. warmińsko-mazurskie, Węgorzewo
tel. 606 491 920, e-mail: mikebravo2412@wp.pl

3. BYTNER Waldemar / licencja nr 36
woj. Mazowieckie, Warszawa
tel. 503 071 979, e-mail szkolenia@hawaje.webd.pl

4. CELEBAŃSKI Jarosław / licencja nr 68
woj. Wielkopolskie, Oborniki Wielkopolskie
tel. 604 714 010, e-mail: nurekjaro@wp.pl

5. CZAJKA Jakub / licencja nr 74
woj. Wielkopolskie, Czerwonak
tel. 698 706 908; e-mail jakubczajka@o2.pl

6. DZIERŻAK Michał / licencja nr 83
mazowieckie, Warszawa
tel. 608 288 889, e-mail michal@dzierzak.net

7. GAJEWSKI Lech / licencja nr 37
woj. warmińsko-mazurskie, Elbląg
tel. 667 127 367, e-mail galech@o2.pl

8. GAJEWSKI Robert / licencja nr 84
woj. warmińsko-mazurskie, Elbląg
tel. 609 644 480, e-mail: roberthy@o2.pl

9. GANZKE Zbigniew / licencja nr 27
woj. Podlaskie, Białystok
tel. 606 319 131, e-mail: ganzke@poczta.fm

10. GAPSKI Maciej / licencja nr 85
woj. Wielkopolskie, Poznań
tel. 602 305 051, e-mail: biuro@gapskiisyn.pl

10. GRYNKIEWICZ Janusz / licencja nr 85
woj. Dolnośląskie, Wrocław
tel. 887 512 789, e-mail: j.grynkiewicz@pwr.wroc.pl

12. JANIK Aleksandra / licencja nr 67
woj. Opolskie, Opole
tel. 502 173 194; e-mail: olaya@poczta.fm ;
okmwinw@okmwinw.pl

13. JAWORSKI Robert / licencja nr 60
woj. Lubelskie, Lublin
tel. 601 144 253; e-mail: motorowodniak@op.pl

14. KACER Kazimierz / licencja nr 80
woj. Małopolskie, Tarnów
tel. 502 537 900, e-mail: kacer@kacer.pl

15. KĘDZIERSKI Adam / licencja nr 19
woj. Mazowieckie, Serock
tel. 603 590 663, e-mail: kejadam@o2.pl

16. KIERSNOWSKI Wojciech / licencja nr 86
woj. Mazowieckie, Warszawa
tel. 601319194, e-mail: aquamarine1@onet.com

17. KOSMALA Andrzej / licencja nr 40
woj. Lubelskie, Puławy
tel. 502 685 800, e-mail: akosma@op.pl

18. KOZIEŁ Paweł / licencja nr 41
woj. Mazowieckie, Radom
tel. 605 589 741, e-mail: tantal@onet.pl

19. KRAJCZEWSKI Mariusz / licencja nr 42
woj. kujawsko-pomorskie, Bydgoszcz
tel. 604 249 475,
e-mail: mariusz.krajczewski@neostrada.pl

20. KURNIK Maciej / licencja nr 88
woj. Śląskie, Bytom
tel. 604 423 260, e-mail: maciej@iksski.pl

21. KWIATKOWSKI Marek / licencja nr 43
woj. Lubelskie, Lublin
tel. 691 501 206, e-mail: kwiatek57@poczta.onet.pl

22. MACKIEWICZ Henryk / licencja nr 25
woj. Lubuskie. Racula k/ Zielonej Góry
tel. 601 572 882, e-mail: motorowodniak1@neostrada.pl

23. MARCINKOWSKI Andrzej / licencja nr 66
woj. zachodniopomorskie, Szczecin
tel. 605 073 220, e-mail: marengserwis@op.pl

24. MARZEC Andrzej / licencja nr 78
woj. małopolskie, Kraków
tel. 606 659 922, e-mail: jendrzej.marzec@gmail.com

25. MUCZYŃSKI Aleksander Leszek / licencja nr 28
woj. podlaskie, Łomża
tel. 602 589 543, e-mail: scorpionleszek@op.pl

26. OLEJNIK Dariusz / licencja nr 90
woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 606888606, e-mail: dariusz.olejnik@gmail.com

27. PAWELEC Henryk / licencja nr 54
woj. pomorskie, Elbląg
tel. 502 484 884, e-mail: pahe@poczta.onet.pl

28. POPŁAWSKI Wojciech / licencja nr 55
woj. kujawsko-pomorskie, Borówno
tel. 606 268 228; e-mail: wjf.poplawski@gmail.com

29. PRĄDZYŃSKI Andrzej / licencja nr 31
woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 602 394 960, e-mail: andprad@poczta.onet.pl

30. RÓŻALSKI Stanisław / licencja nr 72
woj. mazowieckie, Marki
tel. 602 378 555, e-mail: igakr@onet.eu

31. RÓŻAŃSKI Ryszard / licencja nr 30
woj. łódzkie, Pabianice
tel. 605 592 859, e-mail: rozar1@tlen.pl

32. RUTKOWSKI Wojciech / licencja nr 70
woj. podlaskie, Augustów
tel. 87 643 54 99; 601 894 692,
e-mail: bw.rutkowscy@gmail.com

33. SORYS Robert / licencja nr 91
woj. świętokrzyskie, Kielce
tel. 692 950 167, e-mail: robert-sor@wp.pl

34. STĘPIEŃ Anastazy / licencja nr 17
woj. świętokrzyskie, Kielce
tel. 692 292 018, e-mail: nastek38@wp.pl

35. SZCZEPANIK Paweł / licencja nr 50
Wol. Pomorskie, Gdynia
tel. 603 849 482, e-mail: paweł.1322@wp.pl

36. SZKLARZ Kazimierz / licencja nr 79
woj. zachodniopomorskie, Szczecin
tel. 606 730 719, e-mail: kazimierzszklarz@onet.eu

37. TUREK Leszek / licencja nr 15
woj. małopolskie, Kraków
tel. 601 425 323, e-mail leszek.krakow@op.pl

38. URBANIAK Paweł / licencja nr 92
woj. wielkopolskie, Śrem
tel. 505 007 750, e-mail: urbaniak.statek@gmail.com

39. WARCHAŁ Adam / licencja nr 51
woj. dolnośląskie, Wrocław
tel. 607 567 056, e-mail adaminterjol@gmail.com;
biurointerjol@gmail.com

40. WENCEL Tomasz / licencja 21
woj. mazowieckie / Warszawa
tel. 515 596 844,
e-mail: tomasz.wencel@motorowodniacy.org

41. ZADRĄG Wojciech / licencja nr 69
woj. zachodniopomorskie, Szczecin
tel. 601 585 398,
e-mail: zadrag@outlook.com

Wykaz Rzeczoznawców PZMWiNW

Czy wiesz, że...

Aby móc holować narciarza wodnego, wakeboardzistę lub inne obiekty pływające („koło" czy tzw. „banana") musisz posiadać dodatkowe uprawnienia w postaci licencji.

Dokument taki można uzyskać zdając odpowiedni egzamin. Zgodnie z obwiązującymi przepisami rozporządzenia Ministra Sportu i Turystyki z dnia 09 kwietnia 2013 r. w sprawie uprawiania turystyki wodnej, warunkiem przystąpienia do egzaminu na licencje jest ukończony 18 rok życia i posiadanie patentu co najmniej sternika motorowodnego. Co ważne, abyś został dopuszczony do egzaminu na licencję, musisz okazać komisji egzaminacyjnej swoje uprawnienia motorowodne. Niestety, samo zdanie egzaminu na patent motorowodny, bez posiadania wydanego dokumentu, nie jest w tym przypadku wystarczające.

Oddzielnym uprawnieniem, jakie można również uzyskać, jest licencja do holowania statków powietrznych czyli spadochronów, lotni czy paralotni. Wymagania dotyczące tych uprawnień są identyczne, jak przy licencji do holowania narciarza wodnego.

Tak jak w przypadku patentów, również na licencje motorowodne szkolenia nie są obowiązkowe, jednak gorąco zachęcamy, aby decydując się na uzyskanie uprawnień do holowania, odbyć również odpowiednie szkolenie. Nie tylko po to, aby być właściwie przygotowanym do egzaminu, ale przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa. Zapraszamy na szkolenia do jednego z naszych ośrodków. Aktualny wykaz ośrodków egzaminacyjnych Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego znajduje się na stronach 20-21 „KILWATERA".

Po uzyskaniu pozytywnego wyniku z egzaminu na licencję należy wygenerować wniosek ze strony www.motorowodniacy.org, a następnie wydrukować go, podpisać i odesłać do biura Związku (ul. Nowogrodzka 40, 00-691 Warszawa) ze zdjęciem, zaświadczeniem o zdanym egzaminie oraz kserokopią patentu motorowodnego. Dokładna procedura oraz generator wniosków znajduje się na naszej stronie internetowej www.motorowodniacy.org w zakładce „patenty".

Uwaga, ważna zmiana interpretacji przepisów dotyczących stażu pływania.

Zgodnie z otrzymaną interpretacją z Ministerstwa Sportu i Turystyki, osoby ubiegające się o patenty motorowodne na podstawie swoich uprawnień zawodowych, muszą udokumentować staż pływania w ilości odpowiedniej dla danego stopnia na jednostkach przeznaczonych do uprawniania turystyki wodnej zgodnie z definicją zawartą w Ustawie z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej (Dz.U. z 2013 r. poz.1458 z późn. zm.). W związku z powyższym praktyka pływania z jednostek zawodowych nie może być uznana i zaliczana do stażu pływania.
Aktualny regulamin oraz procedura uzyskiwania uprawnień motorowodnych na podstawie uprawnień zawodowych znajduje się na oficjalnej stronie internetowej Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego www.motorowodniacy.org w zakładce „patenty".

Najważniejsza impreza sezonu

w narciarstwie wodnym za wyciągiem w WOSiR Szelment na Suwalszczyźnie

Zeskanuj kod, zobacz relację z zawodów

W 2020 roku Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Wodnym za wyciągiem miały być próbą generalną dla polskich zawodników przed mistrzostwami świata w kategorii Open i mistrzostwami Europy w kategoriach juniorskich i seniorskich. Okazało się, że stały się one najważniejszą imprezą sezonu, bo pandemia zmusiła światowe władze tej dyscypliny do odwołania zawodów mistrzowskich. Opracował Adrian Skubis. Zdjęcia Simona Supino.

Myślisz – mistrzostwa Polski za wyciągiem, mówisz – Jezioro Szelment Wielki pod Suwałkami. To właśnie w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji Szelment zawody rangi mistrzowskiej odbywają się regularnie od 2016 roku. Również w niełatwym dla organizatorów i zawodników sezonie 2020 w tym miejscu toczyła się walka o medale. – Suwalszczyzna sprzyja sportom wodnym. Ta infrastruktura, która powstała kilak lat temu w Szelmencie, spełnia swoje zadanie. Organizacja zawodów mistrzowskich to dla nas wielka sprawa. Poprzez takie imprezy możemy promować to miejsce i ten piękny region. Przez te wszystkie lata mocno związaliśmy się z narciarstwem wodnym. Cieszę, się że po raz kolejny tytuły dla mistrzów zostaną przyznane właśnie tutaj – mówił Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk. Zainteresowani tymi tytułami spotkali się w Szelmencie w ostatni weekend wakacji, choć pogoda wyraźnie skłaniała się już ku jesieni. Przelotne opady deszczu i dość silny wiatr nie ułatwiały zadania najlepszym polskim narciarzom wodnym. Pomimo niesprzyjającej aury, podczas dwudniowej rywalizacji, udało się przeprowadzić wszystkie zaplanowane konkurencje.

Bezbłędna Zuzanna Polkowska

Cztery złote medale w kategorii Open w dwa dni – takiego wyczynu dokonała Zuzanna Polkowska. Wygrywając rywalizację na skoczni i w slalomie, reprezentantka Polski powtórzyła sukces sprzed roku. Zawodniczka MOS-u Augustów dołożyła jeszcze złote krążki w jeździe figurowej i w trójkombinacji. – Przygotowania na pewno nie były perfekcyjne. Tak naprawdę dopiero w sierpniu można było trenować na sto procent. Wcześniej nawet siłownie były zamknięte i przygotowanie fizyczne w takich warunkach do najłatwiejszych nie należy. Z medali oczywiście jestem bardzo zadowolona. Powiem szczerze, że na skoczni – pomimo, że nie udało mi się przekroczyć granicy 40 metrów – czułam się pewnie. W slalomie też wiedziałam, że stać mnie na to złoto. Kto mnie zna, to wie, że figury nie są moją specjalnością. Mam jednak złoto i z tego jestem zadowolona – podsumowała swój medalowy dorobek Zuzanna Polkowska. Uzupełniając wyniki „Openek" warto dodać, że na podium Polkowska za każdym razem, czyli w każdej konkurencji, pojawiała się w tym samym towarzystwie – obok niej stawały Anna Gogola z KS Wake Zone Stawiki i klubowa koleżanka Magdalena Molenda.

Kamil Borysewicz – zdecydowany lider na skoczni

Zawodnik AKS Sparty ma już bardzo bogatą kolekcję medali mistrzostw Polski w skokach na

nartach wodnych – w końcu to jego koronna konkurencja. Do tej kolekcji dołożył kolejny krążek z najcenniejszego kruszcu, oddając skok na odległość 49,7 m. Sam wynik może nie był jakimś ogromnym osiągnięciem (sezon wcześniej Borysewicz wyskakał w tym samym miejscu złoto, osiągając 57,7m), ale na rywali to spokojnie wystarczyło. Drugi w zawodach Bartosz Pieczonka (Zefir Bytom) skoczył na odległość 34,9 m, a trzeci Mariusz Kwapień (MOS Augustów) kończył rywalizację na skoczni z wynikiem 29,0 m. – W tym roku wyniki są takie, bo z wiadomych względów nie mogliśmy normalnie trenować. Dziś zaprocentowało przede wszystkim moje doświadczenie. Ja już jednak myślami jestem w następnym sezonie. Teraz mistrzostwa świata się nie odbędą, a w 2021 roku będziemy walczyć w Sosnowcu i chciałbym te zawody wygrać. Nie mam jeszcze złota mistrzostw świata i to jest mój cel – konkretnie opowiedział o swoich planach Kamil Borysewicz. Nam pozostaje trzymać go za słowo!

Bartosz Pieczonka i Dawid Kazek – doświadczenie znowu górą!

Nawet najwytrwalsi statystycy polskiego narciarstwa wodnego mieliby problem ze zliczeniem wszystkich medali MP zdobytych przez dwóch zawodników bytomskiego Zefira – Dawida Kazka i Bartosza Pieczonki. Panowie od lat nadają ton krajowej rywalizacji, są filarami kadry narodowej, a od pewnego czasu swoje doświadczenie przekazują innym podczas treningów macierzystych klubów czy zgrupowań kadry narodowej. Obaj są też niezwykle sprawnymi organizatorami zawodów, prowadząc z dużymi sukcesami kompleks Wake Zone Stawiki w Sosnowcu. To właśnie tam odbywały się miedzy innymi Mistrzostwa Europy i Afryki w Wakeboardzie i Wakeskacie, a we wrześniu 2021 roku Stawiki będą areną Mistrzostw Świata w Narciarstwie Wodnym za wyciągiem w kategorii Open. Wracamy jednak do sportowych osiągnieć Kazka i Pieczonki, bo ten tekst jest przecież podsumowaniem MP 2020, a w tym podsumowaniu na uwagę zasługują kolejne medale tych doświadczonych narciarzy wodnych. Tym razem dwa złota w kategorii Open - w slalomie i jeździe figurowej - odebrał podczas ceremonii medalowej Bartosz Pieczonka, a dwa srebra - w tych samych konkurencjach - Dawid Kazek. W slalomie podium uzupełnił Jakub Sibicki z klubu MOS Augustów, w jeździe figurowej Mariusz Kwapień, także z augustowskiego MOS-u. - Warunki podczas zawodów były dosyć trudne: padał deszcz, a potem zaczęło jeszcze dość mocno wiać. Wiadomo, że w takich warunkach nie pływa się z przyjemnością. Mamy w ciągu dnia kilka startów, pianki są ciągle mokre… Do tego, jest to duże jezioro, a przy takich warunkach fale są dodatkowym problemem. Cieszę się jednak szczególnie z tego złota w slalomie, bo mam mnóstwo medali, a to mój pierwszy złoty medal w tej konkurencji w kategorii Open – ocenił zawody Bartosz Pieczonka.

Jeśli dobrze liczymy, były to piąte z rzędu mistrzostwa Polski za wyciągiem, które odbył się w WOSiR Szelment pod Suwałkami. Zakładamy, że w to gościnne miejsce jeszcze nie raz wrócimy z imprezami mistrzowskimi organizowanymi przez PZMWiNW, a w tym sezonie MP odbędą się w Augustowie (28-29 sierpnia) na wyciągu nart wodnych, zlokalizowanym na Jeziorze Necko.

zeskanuj kod
poznaj klasyfikacje
drużynowe MP 2020

Slalom

Kategoria Open kobiety	
1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	5,00/55/16.00
2. Anna Gogola (KS Wake Zone Stawiki)	2,00/52
3. Magdalena Molenda (MOS Augustów)	6,00/40
Kategoria Open mężczyźni	
1. Bartosz Pieczonka (KS Zefir Bytom)	4,00/58/16.00
2. Dawid Kazek (KS Zefir Bytom)	5,00/58/18.25
3. Jakub Sibicki (MOS Augustów)	4,00/55/18.25
Kategoria U19 kobiety	
1. Oliwia Janik (KS Zefir Bytom)	5,25/49
2. Zofia Olejnik (MOS Augustów)	3,00/43
3. Florentyna Ostrowska (Ski-Ride Warszawa)	1,00/43
Kategoria U19 mężczyźni	
1. Konrad Oborski (MOS Augustów)	1,50/58/18.25
2. Wojciech Janik (KS Zefir Bytom)	4,25/49
3. Krzysztof Gąsiewski (MOS Augustów)	1,50/46
Kategoria U15 dziewczęta	
1. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	1,50/49
2. Emilia Szumańska (KS Zefir Bytom)	4,50/46
3. Maria Rolak (Ski-Ride Warszawa)	6,00/43
Kategoria U15 chłopcy	
1. Ksawery Szumański (Zefir Bytom)	4,00/58/18.25
2. Maciej Piekarski (MOS Augustów)	5,00/55/18.25
3. Igor Domaszewski (AKS Sparta)	4,00/52
Kategoria Senior 1 mężczyźni	
1. Tomasz Naorniakowski (Slalom Warszawa)	5,00/52
2. Mariusz Krzywicki (UKS Waterski Białystok)	5,00/49
3. Michał Kędrak (KNW Jaworzno)	5,00/49

Jazda figurowa

Kategoria Open kobiety	
1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	1410 pkt
2. Anna Gogola (KS Wake Zone Stawiki)	1270 pkt
3. Magdalena Molenda (MOS Augustów)	320 pkt
Kategoria Open mężczyźni	
1. Bartosz Pieczonka (KS Zefir Bytom)	3800 pkt
2. Dawid Kazek (KS Zefir Bytom)	3420 pkt
3. Mariusz Kwapień (MOS Augustów)	3280 pkt
Kategoria U19 kobiety	
1. Oliwia Janik (KS Zefir Bytom)	1060 pkt
2. Julia Kasińska (XSKI Gliwice)	410 pkt
3. Florentyna Ostrowska (Ski-Ride Warszawa)	290 pkt
Kategoria U19 mężczyźni	
1. Jakub Siedlarski (KS Zefir Bytom)	4280 pkt
2. Konrad Oborski (MOS Augustów)	1420 pkt
3. Wojciech Janik (KS Zefir Bytom)	1350 pkt
Kategoria U15 dziewczęta	
1. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	1920 pkt
2. Maja Piątek (AKS Sparta)	1760 pkt
3. Ewa Bartoszewska (KS Zefir Bytom)	1370 pkt
Kategoria U15 chłopcy	
1. Ksawery Szumański (KS Zefir Bytom)	4220 pkt
2. Igor Domaszewski (AKS Sparta)	1820 pkt
3. Jakub Drewiczewski (KS Zefir Bytom)	1450 pkt
Kategoria Senior 1 mężczyźni	
1. Michał Kędrak (KNW Jaworzno)	1650 pkt
2. Tomasz Naorniakowski (Slalom Warszawa)	1350 pkt
3. Jarosław Drewiczewski (KS Zefir Bytom)	700 pkt

Skoki

Kategoria Open kobiety	
1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	38,7m
2. Anna Gogola (KS Wake Zone Stawiki)	23,0m
3. Magdalena Molenda (MOS Augustów)	20,3m
Kategoria Open mężczyźni	
1. Kamil Borysewicz (AKS Sparta)	49,7m
2. Bartosz Pieczonka (KS Zefir Bytom)	34,9m
3. Mariusz Kwapień (MOS Augustów)	29,0m
Kategoria U19 kobiety	
1. Oliwia Janik (KS Zefir Bytom)	29,4m
2. Julia Kasińska (XSKI Gliwice)	14,7m
3. Zofia Olejnik (MOS Augustów)	13,0m
Kategoria U19 mężczyźni	
1. Jakub Siedlarski (KS Zefir Bytom)	40,6m
2. Konrad Oborski (MOS Augustów)	37,1m
3. Krzysztof Gąsiewski(MOS Augustów)	33,1m
Kategoria U15 dziewczęta	
1. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	29,2m
2. Julia Zawacka (MOS Augustów)	18,6m
3. Ewa Bartoszewska (KS Zefir Bytom)	17,7m
Kategoria U15 chłopcy	
1. Dominik Kisiel (MOS Augustów)	35,3m
2. Ksawery Szumański (KS Zefir Bytom)	30,9m
3. Igor Domaszewski (AKS Sparta)	28,5m
Kategoria Senior 1 mężczyźni	
1. Tomasz Naorniakowski (Slalom Warszawa)	27,5m
2. Jarosław Drewiczewski (KS Zefir Bytom)	27,4m
3. Paweł Kowalski (XSKI Gliwice)	13,0m

Trójkombinacja

Kategoria Open kobiety	
1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	3000,00 pkt
2. Anna Gogola (KS Wake Zone Stawiki)	1925,10 pkt
3. Magdalena Molenda (MOS Augustów)	585,84 pkt
Kategoria Open mężczyźni	
1. Bartosz Pieczonka (KS Zefir Bytom)	2573,49 pkt
2. Mariusz Kwapień (MOS Augustów)	2060,74 pkt
3. Jakub Sibicki (MOS Augustów)	1345,51 pkt
Kategoria U19 kobiety	
1. Oliwia Janik (KS Zefir Bytom)	3000,00 pkt
2. Zofia Olejnik (MOS Augustów)	917,18 pkt
3. Julia Kasińska (XSKI Gliwice)	870,35 pkt
Kategoria U19 mężczyźni	
1. Jakub Siedlarski (KS Zefir Bytom)	3000,00 pkt
2. Konrad Oborski (MOS Augustów)	2108,35 pkt
3. Wojciech Janik (KS Zefir Bytom)	1140,32 pkt
Kategoria U15 dziewczęta	
1. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	2523,40 pkt
2. Emilia Szumańska (KS Zefir Bytom)	1385,25 pkt
3. Ewa Bartoszewska (KS Zefir Bytom)	1215,09 pkt
Kategoria U15 chłopcy	
1. Ksawery Szumański (Zefir Bytom)	2875,35 pkt
2. Igor Domaszewski (AKS Sparta)	1938,65 pkt
3. Dominik Kisiel (MOS Augustów)	1888,33 pkt
Kategoria Senior 1 mężczyźni	
1. Tomasz Naorniakowski (Slalom Warszawa)	2818,18 pkt
2. Jarosław Drewiczewski (KS Zefir Bytom)	1539,74 pkt
3. Paweł Kowalski (XSKI Gliwice)	219,91

Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Wodnym za motorówką – start w lipcu, finisz we wrześniu

Zeskanuj kod, zobacz relację z zawodów

Po dwóch pierwszych kwartałach 2020 roku było jasne, że dla narciarzy wodnych najważniejszymi imprezami będę te krajowe. Międzynarodowa Federacja Narciarstwa Wodnego i Wakeboardingu poinformowała bowiem, że w związku z bardzo niestabilną sytuacją na świecie, spowodowaną pandemią COVID-19, wszystkie imprezy rangi mistrzostw świata i Europy zostają odwołane, lub przełożone. W kraju też nie było łatwo, bo lokalni organizatorzy zaczęli zmieniać pierwotne plany, co było do zrozumienia. Nie ułatwiało to zadania Polskiemu Związkowi Motorowodnemu i Narciarstwa Wodnego, który za cel „numer 1" postawił sobie rozdanie wszystkich medali mistrzostw Polski. Dzięki ogromnej determinacji oraz nieocenionemu wsparciu klubów stojących za organizacją zawodów, plan udało się zrealizować. Przygotował Adrian Skubis. Zdjęcia Simona Supino i Robert Siedlarski.

Jazda figurowa (18–19 lipca, Skulsk)

Po przymusowej przerwie, bo krajowy „lockdown" nie ominął przecież narciarstwa wodnego, udało się wrócić do imprez rangi mistrzowskiej organizowanych przez PZMWiNW. W lipcu, na Jeziorze Gopło nieopodal Skulska, została rozegrana pierwsza konkurencja krajowych mistrzostw za motorową – jazda figurowa. Przed rokiem, w tym samym miejscu i w tej samej konkurencji, prawdziwą dominację w kategorii Open mężczyzn zaprezentowali zawodnicy Klubu Sportowego Zefir z Bytomia. Wtedy podium w tej kategorii wyglądało następująco: 1. Bartosz Pieczonka, 2. Jakub Siedlarski, 3. Mateusz Wycisk. Tym razem również reprezentacja bytomskiego kluby była bezkonkurencyjna i zgarnęła wszystkie krążki. Złoto powędrowało do Dawida Kazka, srebro ponowne do Jakuba Siedlarskiego, a brąz do Bartosza Pieczonki. Na uwagę zasługują wyniki złotego i srebrnego medalisty - byli to jedyni zawodnicy mistrzostw, którzy zarówno w eliminacjach jak i w finale znacznie pokonali barierę 4 tysięcy punktów. W kategorii Open kobiet, pod nieobecność złotej medalistki z sezonu 2019, Idalii Woźniak ze Szczecina, walka o medale stała się wewnętrzną rozgrywką zawodniczek reprezentujących augustowskie kluby. Wygrała najbardziej doświadczona Zuzanna Polkowska z MOS-u Augustów, a dwa kolejne miejsca zajęły sportsmenki z sekcji narciarstwa wodnego AKS Sparty, w kolejności – Gabriela Koszycka i Maja Piątek. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Maja wróciła do sportowej rywalizacji po kontuzji kolana, której nabawiła się jesienią 2019 roku i jej należą się szczególne słowa uznania za determinację. Złotymi medalistami w pozostałych kategoriach wiekowych zostali: Michał Kędrak (O35), Zuzanna Polkowska i Jakub Siedlarski (U21), Oliwia Janik i Ksawery Szumański (U17), Ewa Bartoszewska i Karol Wnukowski (U14).

Jazda figurowa

Kategoria OPEN kobiety

1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	1790 pkt
2. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	1520 pkt
3. Maja Piątek (AKS Sparta)	920 pkt

Kategoria OPEN mężczyźni

1. Dawid Kazek (KS Zefir Bytom)	4480 pkt
2. Jakub Siedlarski (KS Zefir Bytom)	4330 pkt
3. Bartosz Pieczonka (KS Zefir Bytom)	3360 pkt

Kategoria U21 kobiety

1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	1980 pkt
2. Julia Kasińska (XSKI Gliwice)	740 pkt

Kategoria U21 mężczyźni

1. Jakub Siedlarski (KS Zefir Bytom)	2780 pkt
2. Wojciech Janik (KS Zefir Bytom)	1130 pkt
3. Konrad Oborski (MOS Augustów)	720 pkt

Kategoria U17 dziewczęta

1. Oliwia Janik (KS Zefir Bytom)	1130 pkt
2. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	980 pkt
3. Maja Piątek (AKS Sparta)	960 pkt

Kategoria U17 chłopcy

1. Ksawery Szumański (KS Zefir Bytom)	2160 pkt
2. Igor Domaszewski (AKS Sparta)	1710 pkt
3. Dominik Kisiel (MOS Augustów)	1070 pkt

Kategoria U14 dziewczęta

1. Ewa Bartoszewska (KS Zefir Bytom)	990 pkt
2. Emilia Szumańska (KS Zefir Bytom)	910 pkt
3. Oliwia Spyra (KS Zefir Bytom)	530 pkt

Kategoria U14 chłopcy

1. Karol Wnukowski (AKS Sparta)	1410 pkt
2. Kacper Klukowski (MOS Augustów)	1050 pkt
3. Jakub Drewiczewski (KS Zefir Bytom)	570 pkt

Kategoria O35 mężczyźni

1. Michał Kędrak (KNW Jaworzno)	1510 pkt
2. Jarosław Drewiczewski (KS Zefir Bytom)	1260 pkt

Skoki i Slalom (12–13 września, Augustów)

Doświadczenie górą - tak można podsumować wyniki zawodów rozegranych w połowie września na Jeziorze Białym w Augustowie. Zanim jednak o rywalizacji sportowej, warto wspomnieć klub, który zdecydował się na organizację tych mistrzostw. AKS Sarta to od lat jeden z najsilniejszych klubów w narciarstwie wodnym, który jest też zaprawionym w boju organizatorem wielu prestiżowych imprez. W tym pandemicznym roku spartanom nie udało się przeprowadzić między innymi Międzynarodowego Konkursu Skoków za motorówką „Lotto Netta Cup" Memoriału Zygmunta Kowalika, czy Międzynarodowych Zawodów „Augustów Cup". Sparta jednak nie złożyła broni i postanowiła wesprzeć krajową federację, zgłaszając chęć organizacji MP za motorówką w slalomie i skokach. W ten sposób zrealizowano w stu procentach zaplanowany pierwotnie kalendarz imprez rangi mistrzostw Polski.

Wracając do tego, co działo się przez dwa wrześniowe dni na Zatoce Tartacznej Jeziora Białego, warto podkreślić nie tylko wysoki poziom, ale też frekwencję. Dawno bowiem nie było sytuacji, żeby na liście startowej w jednej z konkurencji kategorii Open było aż 27 nazwisk, a tak właśnie wyglądała owa lista w Augustowie. W tej doborowej stawce najlepszy okazał się reprezentant gospodarzy Kamil Borysewicz. Zawodnik AKS Sparty w finale pokonał Krzysztofa Kowalczyka z KS Zefir Bytom i Krzysztofa Bernatowicza ze Ski-Line Szczecin. Borysewicz triumfował też w swojej koronnej konkurencji - skokach. W eliminacjach osiągnął 48,6 m a w finale 47,1 m. To w zupełności wystarczyło do wygrania rywalizacji na skoczni. Drugie miejsce zajął Erwin Zawadzki, który w zawodach za motorówką także reprezentuje AKS Spartę, a trzeci był kolejny zawodnik tego klubu Jakub Rutkowski. – Ja tu po prostu czuję się świetnie. Myślę, że nasz akwen to znakomite miejsce do rozgrywania takich zawodów. Tu warunki sprzyjają osiąganiu dobrych wyników, a zawodnicy z całej Polski lubią Jezioro Białe. Widać to po liczbie zgłoszeń. Fajnie, że w takim miejscu i w takim stylu kończymy sezon w naszym kraju – ocenił Borysewicz.

Tak znacznej dominacji gospodarzy zawodów nie było już w rywalizacji kobiet. Skoki „openek", podobnie jak przed rokiem, wygrała Zuzanna Polkowska z MOS-u Augustów wynikiem 30,7 m w finale. Drugie miejsce zajęła Gabriela Koszycka z AKS Sparty, a trzecie Oliwia Janik z Zefira Bytom. Kolejnym potwierdzeniem tego, że na zawodach w Augustowie świetnie zaprezentowali się zawodnicy z dużym doświadczeniem, były wyniki slalomu kobiet w kategorii Open. Mistrzynią Polski została Justyna Szafrańska – Rolak z klubu Ski-Ride Warszawa. – Ja na prawdę na ten wynik bardzo ciężko pracuję praktycznie całą zimę i całe lato. Staram się współpracować z najlepszymi trenerami, a osiągnięcie końcowego sukcesu to nie tylko przygotowanie fizyczne i siłowe, to również odpowiednie przygotowanie psychiczne – z dużym spokojem opowiadała złota medalistka w slalomie, która na podium stanęła z Izabelą Jaroszewską (srebrny medal, klub Sunal Przyjezierze) i Zuzanną Polkowską (brązowy medal, MOS Augustów).

Skoki

Kategoria Open kobiety

1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	30,7m
2. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	26,7m
3. Oliwia Janik (KS Zefir Bytom)	18,8m

Kategoria Open mężczyźni

1. Kamil Borysewicz (AKS Sparta)	47,1m
2. Erwin Zawadzki (AKS Sparta)	44,3m
3. Jakub Rutkowski (AKS Sparta)	40,7m

Kategoria U21 kobiety

1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	30,5m
2. Julia Kasińska (XSKI Gliwice)	9,0m

Kategoria U21 mężczyźni

1. Jakub Siedlarski (KS Zefir Bytom)	37,7m
2. Konrad Oborski (MOS Augustów)	33,3m
3. Jakub Sibicki (MOS Augustów)	25,2m

Kategoria U17 dziewczęta

1. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	27,7m
2. Oliwia Janik (KS Zefir Bytom)	17,7m
3. Zofia Olejnik (MOS Augustów)	9,1m

Kategoria U17 chłopcy

1. Dominik Kisiel (MOS Augustów)	30,2m
2. Ksawery Szumański (KS Zefir Bytom)	25,2m
3. Igor Domaszewski (AKS Sparta)	21,8m

Kategoria U14 dziewczęta

1. Ewa Bartoszewska (KS Zefir Bytom)	14,5m
2. Julia Zawacka (MOS Augustów)	12,4m
3. Emilia Szumańska (KS Zefir Bytom)	11,4m

Kategoria U14 chłopcy

1. Karol Wnukowski (AKS Sparta)	22,8m
2. Antoni Olszewski (AKS Sparta)	19,7m
3. Jakub Drewiczewski (KS Zefir Bytom)	15,8m

Kategoria O35 mężczyźni

1. Paweł Kowalski (XSKI Gliwice)	10,4m

Zeskanuj kod, poznaj pełne wyniki MP w narciarstwie wodnym

Slalom

Kategoria Open kobiety

1. Justyna Szafrańska – Rolak (Ski-Ride Warszawa)	3,50/55/14.25
2. Izabela Jaroszewska (Sunal Przyjezierze)	0,50/55/14.25
3. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	0,50/55/16.00

Kategoria Open mężczyźni

1. Kamil Borysewicz (AKS Sparta)	3,50/58/12.00
2. Krzysztof Kowalczyk (KS Zefir Bytom)	3,00/58/12.00
3. Krzysztof Bernatowicz (Ski-Line Szczecin)	2,00/58/12.00

Kategoria U21 kobiety

1. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)	2,50/55/18.25
2. Julia Kasińska (XSKI Gliwice)	2,00/34

Kategoria U21 mężczyźni

1. Konrad Oborski (MOS Augustów)	4,00/58/16.00
2. Jakub Siedlarski (KS Zefir Bytom)	3,50/58/16.00
3. Jakub Sibicki (MOS Augustów)	3,00/58/18.25

Kategoria U17 dziewczęta

1. Maja Piątek (AKS Sparta)	1,50/55/16.00
2. Gabriela Koszycka (AKS Sparta)	1,50/55/18.25
3. Florentyna Ostrowska (Ski-Ride Warszawa)	2,00/46

Kategoria U17 chłopcy

1. Łukasz Rolak (Ski-Ride Warszawa)	5,00/58/16.00
2. Ksawery Szumański (Zefir Bytom)	0,00/58/16.00
3. Igor Domaszewski (AKS Sparta)	3,50/58/18.25

Kategoria U14 dziewczęta

1. Maria Rolak (Ski-Ride Warszawa)	1,00/52/16.00
2. Ksenia Ostrowska (Ski-Ride Warszawa)	3,25/49
3. Ewa Bartoszewska (KS Zefir Bytom)	3,00/49

Kategoria U14 chłopcy

1. Kacper Klukowski (MOS Augustów)	3,50/52
2. Karol Wnukowski (AKS Sparta)	1,00/52
3. Antoni Olszewski (AKS Sparta)	3,50/46

Kategoria O35 kobiety

1. Justyna Szafrańska – Rolak (Ski-Ride Warszawa)	0,50/55/13.00

Kategoria O35 mężczyźni

1. Dariusz Rytko (Ski-Ride Warszawa)	1,50/55/13.00
2. Adam Sobiecki (Ski-Ride Warszawa)	4,00/55/18.25
3. Michał Kędrak (KNW Jaworzno)	5,25/49

Kadra gotowa na nowe wyzwania

rozmowa z Wiesławem Kurnikiem, prezesem honorowym Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego

Zacznę naszą rozmowę od przypomnienia dziwnego 2020 roku. To był stracony czas dla polskich narciarzy wodnych?

Wiesław Kurnik, prezes honorowy PZMWiNW: Nie powiedziałbym tak. To był na pewno inny rok, ale nie był on stracony. Oczywiście, że plany mieliśmy zupełnie inne, jednak pewne rzeczy były całkowicie niezależne od nas. Po prostu nie mieliśmy na nie wpływu i musieliśmy się dostosować. Przede wszystkim brakowało imprez międzynarodowych, na których planowaliśmy zdobywać medale. Jednak w kraju, pomimo tych wszystkich ograniczeń, szczególnych procedur, udało nam się wywiązać z zadania i na własnym podwórku rywalizacja sportowa w mistrzostwach Polski doszła do skutku. Poradziliśmy sobie też z treningami w klubach, czy zgrupowaniami kadry. Po prostu musieliśmy to wszystko na nowo poukładać, znaleźć nowe, bezpieczne rozwiązania i wdrożyć nowe pomysły.

Jakie? Treningi i zawody wyglądały inaczej?

Zacznę od samego początku roku. Już pod koniec pierwszego kwartału, gdy pandemia COVID-19 dotarła do Europy i do Polski, pojawiło się wiele ograniczeń uniemożliwiających prowadzenie normalnego, stacjonarnego szkolenia w klubach. Dotyczyło to też kadry narodowej. Wtedy nie wiedzieliśmy jeszcze co stanie się z imprezami mistrzowskimi, czy się odbędą w innym terminie, albo czy zupełnie zostaną odwołane. Nie mogliśmy ryzykować, musieliśmy być w rytmie treningowym i wtedy właśnie przeszliśmy na szkolenie on-line. Na szczęście nowinki techniczne i specjalne aplikacje dają taką możliwość. Może to szkolenie nie było na początku tak efektywne, jak tradycyjne treningi ale ważne, że zawodnicy mieli motywację i realizowali plan. Odbywali kolejne jednostki treningowe, byli w stałym kontakcie z kadrą szkoleniową, mogli konsultować się z trenerami. To na pewno nie był stracony czas.

A potem dotarła do nas informacja, że Międzynarodowa Federacja Narciarstwa Wodnego i Wakeboardingu IWWF zdecydowała o odwołaniu bądź przełożeniu na 2021 rok wszystkich imprez rangi MŚ i ME…

Sam na początku zastanawiałem się, czy to nie była zbyt pochopna decyzja. Z czasem jednak nabieraliśmy przekonania, że ryzyko było zbyt duże. Władze światowego narciarstwa wodnego myślały globalnie, patrząc na świat i Europę. Zmieniająca się sytuacja w różnych regionach globu miała przecież wpływ na decyzje władz lokalnych i wytyczne dotyczące choćby poruszania się, przekraczania granic czy kwarantanny. Trudno wyobrazić sobie sytuację, że gdzieś odbywają się mistrzostwa świata, w których nie mogą uczestniczyć wszyscy najlepsi, bo na przykład nie mogą przekroczyć granicy. To byłoby wypaczenie sensu sportowej rywalizacji.

Jednak decyzja o odwołaniu imprez mistrzowskich dotyczyła też nas. Mieliśmy przecież być gospodarzami MŚ w kategorii Open (Sosnowiec) i ME juniorów (Szelment).

Ale co się odwlecze to nie uciecze… Tak jak wspomniałem przed chwilą, było zbyt wiele niewiadomych i zagrożeń. My, jako organizatorzy, byliśmy gotowi na przeprowadzenie tych mistrzostw w specjalnym reżimie sanitarnym, ale do końca nie wiedzieliśmy co wydarzy się za kilka czy kilkanaście dni. Mistrzostwa świata w narciarstwie wodnym w kategorii Open zostały przesunięte o rok, a więc w Sosnowcu, w Wake Zone Stawiki, spotykamy się już we wrześniu. Mistrzostwa Europy juniorów finalnie odbędą się w tym sezonie w Niemczech. W pełni zaakceptowaliśmy tę decyzję IWWF. Myślę, że dla naszej dyscypliny to dobrze, iż wszystkie najważniejsze imprezy nie będą w jednym państwie.

Tak jak Pan wspomniał - mistrzostwa Polski udało się zorganizować. Z wyników jest Pan zadowolony?

Zacznę od podziękowań dla naszych klubów, które podjęły się organizacji tych zawodów oraz dla lokalnych ośrodków, które nas wsparły. Zawody pod Skulskiem i w Augustowie (za motorówką) oraz w WOSiR Szelment (za wyciągiem), wyszły naprawdę fajnie. Czy jestem zadowolony z wyników? Zawsze, szczególnie od członków kadry narodowej, chciałbym czegoś więcej, bo ja mam charakter i duszę sportowca. Patrząc jednak realnie na tamten rok, warunki w jakich trenowaliśmy, tempo zawodów i przesunięcie wszystkich imprez na drugie półrocze, to musze przyznać, że wyniki były dobre, a w przypadku kilku zawodników widać było wyraźny progres. Zadowolony jestem natomiast z frekwencji na zawodach. W czasie pandemii z tym mogło być różnie, jednak mobilizacja wśród naszych narciarzy wodnych i chęć rywalizacji, czy spotkania się na zawodach, była ogromna.

Ten rok także jest trochę niepewny. Nadal trwa pandemia. To może znowu pokrzyżować plany startów?

Jestem optymistą, ale też realistą. Na razie nie widzę większych zagrożeń dla imprez w Polsce. Myślę, że będziemy świadkami ciekawych mistrzostw świata w Sosnowcu. Mamy szeroką kadrę, a nasze ambitne plany zakładają wywalczenie kilku medali MŚ i ME, zarówno w kategorii Open jak i w rywalizacji juniorów i seniorów. Liczę na medale indywidualne i naszych drużyn. Mamy wspaniałych, utalentowanych sportowców. Zaplanowaliśmy cały sezon bardzo skrupulatnie, a to utwierdza mnie w przekonaniu, że nasza kadra narodowa jest gotowa na nowe wyzwania. Zapraszam na zawody. Z przyjemnością opowiemy Państwu o naszych dyscyplinach i zachęcimy do uprawiania narciarstwa wodnego. W tym sezonie planujemy też akcje szkoleniowe i imprezy rekreacyjne dla dzieci, które od kilku lat z powodzeniem realizujemy w ramach projektu „Lato z Motorowodniakami". W 2020 roku ponad 300 dzieciaków skorzystało z tych bezpłatnych zajęć. Liczę, że w tym sezonie uda nam się ten wynik poprawić.

Dziękuję za rozmowę.

(Rozmawiał Adrian Skubis)

"Wake Zone Stawiki" dwa weekendy niesamowitych emocji

Najważniejsza data w 2021 roku dla światowego narciarstwa wodnego (tego za wyciągiem) to 10-12 września. Wtedy w Sosnowcu, a konkretnie na terenie kompleksu Wake Zone Stawiki, odbędą się Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Wodnym w kategorii Open. To oznacza, że w Polsce pojawią się największe gwiazdy tej dyscypliny, a my przez kilka dni będziemy mogli podziwiać wirtuozów skoków, slalomu i jazdy figurowej. Nie trzeba nikogo przekonywać, że czekają nas niezwykle widowiskowe, często ekstremalne doznania, bo przecież takie jest narciarstwo wodne. Stawiki warto także odwiedzić w tym czasie, by dopingować reprezentantów Polski. Mamy swoje szanse medalowe, a niektórzy nie boją się nawet stwierdzenia, że mamy pewników do medali MŚ. Kadra na pewno będzie do tej imprezy właściwie przygotowana i zmotywowana, a jej organizatorzy wykonawczy z miejscowego klubu KS Wake Zone Stawiki na pewno zadbają o perfekcyjny przebieg zawodów.

Przedsmak rywalizacji szykowany jest na weekend poprzedzający MŚ. 4 i 5 września na Stawikach odbędzie się konkurs skoków na nartach wodnych „Sosnowiec Jumps". Na miejscu powinni być już uczestnicy mistrzostw i to oni zadbają o światowy poziom tych zawodów. Tego po prostu nie można przegapić!

Narciarstwo Wodne Ważne daty!

4-5 września:
Konkurs skoków „Sosnowiec Jumps"

10-12 września:
Mistrzostwa Świata w kategorii „Open"

MOTOROWODNIAKAMI

Po pierwsze – zachęcić najmłodszych (najczęściej dzieci ze szkół podstawowych) do aktywnego spędzania wolnego czasu nad wodą i zdrowego trybu życia. Po drugie - edukować, bo przecież z wodą nie ma żartów. Po trzecie – zaszczepić pasję do narciarstwa wodnego i wakeboardingu. Te cele stawiamy sobie niezmiennie od 6 lat przy realizacji projektu „Lato z Motorowodniakami". Przygotował: Adrian Skubis. Zdjęcia: Julia Słodkiewicz.

Projekt „Lato z motorowodniakami" wystartował w 2015 roku. Od tego czasu realizowany jest nieprzerwanie w każdym kolejnym sezonie. Nie byłoby go bez wsparcia Ministerstwa Sportu (obecnie Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu), klubów zrzeszonych w Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego oraz samorządów lokalnych, które pomagają w komunikacji i logistyce kolejnych weekendów z bezpłatnymi zajęciami dla dzieci, podczas których każdy chętny może rozpocząć swoją przygodę na wodzie z narciarstwem wodnym i wakeboardingiem. Sezon 2020 był szczególny, bo organizacja tych zajęć wiązała się z wprowadzeniem nowych zasad i procedur sanitarnych. Tym bardziej cieszymy się, że zrealizowaliśmy plan na 2020 rok z dużą nawiązką - zakładaliśmy przeszkolenie 200 dzieci, a finalnie z zajęć skorzystało 305 osób. „Lato z Motorowodniakami" trafiło do Jeleniewa pod Suwałkami (ośrodek WOSiR Szelment nad Jeziorem Szelment Wielki), Skulska (Jezioro Skulska Wieś), Rogoźnika (Zalew numer 1) i Sokółki (Zalew Sokólski).

- Przygotowując się do „Lata z Motorowodniakami" szukamy nowych lokalizacji, by projekt dotarł do nowych osób. Wracamy też z przyjemnością w miejsca już przez nas odwiedzane i za każdym razem spotykamy się z bardzo ciepłym przyjęciem. Często osoby, które wcześniej już skorzystały z naszych bezpłatnych zajęć, przyprowadzają znajomych i kolegów, by oni także spróbowali swoich sił na jednej lub dwóch deskach. Co ciekawe, dzięki temu projektowi udało nam się też „wyłowić prawdziwe perełki" - dzieciaki, które po weekendzie z nami, zdecydowały się na poważnie podejść do tematu i rozpoczęły regularne treningi w naszych klubach. To sprawia nam ogromną satysfakcję - ocenia Paweł Szabelewski, sekretarz generalny PZMWiNW.

- Chcielibyśmy, aby „Lato z motorowodniakami" zwiększało swój zasięg. Podchodzimy jednak do swoich zadań bardzo rozważnie, bo ilość niekoniecznie może przełożyć się na jakość. Musimy bowiem zapewnić właściwy sprzęt i kadrę instruktorską, a także finansowanie tego przedsięwzięcia. To są oczywiste priorytety – mówi Maciej Kurnik, wiceprezes PZMWiNW. - Praca z dziećmi daje nam dużo radości. Te weekendy z projektem „Lato z Motorowodniakami" pozytywnie nas nakręcają do działania. Często pojawiamy się w małych miasteczkach, czy wsiach. I pomimo, że tamtejsze dzieci mieszkają w pobliżu akwenów, bardzo często po raz pierwszy mają okazję, by pływać na nartach wodnych czy desce wakeboardowej. Kilka godzin spędzonych z nami to zdecydowanie za mało, by zdobyć wszechstronne umiejętności, a tym bardziej zostać sportowcem. Nie mamy takich ambicji i nie temu służy to przedsięwzięcie. My wykonujemy z naszymi kursantami jakże ważny „pierwszy krok". Dajemy dzieciom cenne wskazówki: jak rozpocząć swoją przygodę ze sportami wodnymi, jak zadbać o właściwe przygotowanie fizyczne i jak rozpocząć treningi. Zawsze poruszamy też tematy związane z bezpieczeństwem nad wodą, bo to jest przecież niemniej ważne - podsumowuje Maciej Kurnik.

Ministerstwo Sportu

„Lato z Motorowodniakami" realizowane było dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu w ramach programu „Upowszechnianie sportu różnych grup społecznych i środowiskowych".

„Wawa Wake" po mistrzowsku w sezonie 2020!

Zeskanuj kod, zobacz relację z zawodów

Plany, plany i po planach... Tak można w telegraficznym skrócie podsumować początek 2020 roku z punktu widzenia ludzi związanych z polskim wakeboardingiem. Podobnie jak w przypadku innych dyscyplin, to co udało się ustalić i zaplanować na nadchodzący nowy sezon, trzeba było zmieniać i dostosowywać do nowych „covidowych" realiów. Polski wakeboard zaczął budzić się do życia tak naprawdę w drugiej połowie roku, gdy szereg obostrzeń zostało cofniętych, a na wyciągach w całym kraju wróciło sportowe i rekreacyjne życie. Wtedy też powstał plan zorganizowania w nowych terminach i nowych lokalizacjach mistrzostw Polski. Jako pierwszy do akcji ruszył podwarszawski wakepark „Wawa Wake", który zadeklarował pomoc i chęć organizacji krajowego czempionatu na małym wyciągu. Zawody zaplanowano na przedostatni weekend września, a impreza – wraz z towarzyszącymi jej atrakcjami – okazała się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Przygotował Adrian Skubis. Zdjęcia Simona Supino i Adrian Skubis.

Bielawa to nie tylko Wake!

Podwarszawski ośrodek „Wawa Wake" to coś więcej niż wakepark. O tym wiedzieliśmy od dawna, znając i śledząc pomysły na aktywności i atrakcje proponowane swoim gościom przez właścicieli tego obiektu. Przekonali się też o tym uczestnicy Mistrzostw Polski 2020 w Wakeboardzie i Wakeskacie na małym wyciągu – zarówno zawodnicy, jak i kibice. Oczywiście, że tematem przewodnim weekendu (18-20 września) była rywalizacja o medale i tytuły, ale imprez towarzyszących było również tyle, że każdy mógł znaleźć coś dodatkowego dla siebie – turniej siatkówki plażowej, giełda sprzętu wodnego, czy ciekawe panele dyskusyjne, które pozwalały nawet mniej wtajemniczonym poznać dyscyplinę, jej historię i polskie osiągnięcia. Dla tych, którzy nie mogli przybyć do Bielawy, a chcieli śledzić rywalizację sportową, organizatorzy przygotowali osiem godzin relacji live z niedzielnych finałów na kanale YouTube. Do tego wszystkiego dopasowała się piękna wrześniowa pogoda, która sprawiała, że uczestnicy poczuli się jak w środku wakacji. Ciesząc się promieniami słońca można było po prostu zapomnieć, że sezon dla sportów wodnych wielkimi krokami zbliża się do końca…

Młodzi mistrzowie wake'a

Wiecie w jakim wieku są wakeboardowi Mistrzowie Polskie w kategorii Open? Julia Łupij kończy w tym roku 16 lat, a Patryk Łojek 14 i to byli najlepsi zawodnicy we wspomnianych „openkach i „openach". Patryk, pomimo tak młodego wieku już od kilku sezonów jest etatowym medalistą MP, a złoto w tej kategorii miał już przed rokiem. – Co ja mam powiedzieć… Mam coraz większe doświadczenie i to wykorzystuję. Jeżdżę regularnie

na zwody już pięć lat. Startuję też za granicą, mam kontakt z najlepszymi, a umiejętności też mam coraz większe, więc jakoś sobie radzę także ze starszymi zawodnikami – skromnie ale stanowczo ocenił swój występ obrońca mistrzowskiego tytułu z Klubu Sportowego Acroboard Łomianki. Do Patryka Łojka na ceremonii medalowej dołączyli Marcel Sawicki i Klaudiusz Gwiazda, obaj z klubu Floating Szczecin.

Dla Julii Łupij wylądowanie na najwyższym stopniu podium oznaczało awans, bo przed rokiem była srebrną medalistką na małym wyciągu, ustępując jedynie o wiele bardziej doświadczonej Sandrze Keller. – Ja naprawdę bardzo intensywnie trenowałam. Te ćwiczenia, które nam zalecał trener klubowy i jednocześnie trener kadry (Marek Łojek przyp. redakcja) bardzo mi pomogły. Nie było mowy o odpuszczaniu zajęć także podczas pandemii. Trenowaliśmy w nieco inny sposób, by się przygotować.

Potem, gdy była możliwość powrotu na wyciągi, zajęcia były co dwa - trzy dni i to są właśnie efekty. Sandra wygrywała po pierwszym finałowym przejeździe. Musiałam trochę zaryzykować, lekko się spiąć i się udało - oceniła swój złoty przejazd Julia Łupij, która na podium stanęła ze wspomnianą Sandrą Keller (Margo9 Margonin) i klubową koleżanką z Acroboard Łomianki, także nastolatką, Jagodą Kamińską.

Wakeskate to doświadczenie

Jest taka postać polskiego wakeskate'a, która po prostu nie zwykła zawodzić i schodzić poniżej pewnego poziomu – dodajmy, że to poziom światowy. Mowa o Agnieszce Kobylańskiej z klubu Kartel Wieliczka. Nasza reprezentantka na krajowym podwórku zazwyczaj „bije się o złoto" z o wiele młodszą i niezwykle wszechstronną Martną Andrzejczak. Mistrzyni Europy sprzed roku (w kategorii U19) w Bielawie zabrakło, a pod jej nieobecność, w wakeskateowej kategorii Open Agnieszka Kobylańska zdobyła kolejny złoty medal. W finale uporała się z nastoletnimi koleżankami z kadry narodowej – Julią Łupij i Jagodą Kamińską, czyli rajderkami, o których pisaliśmy kilka wersów wcześniej, wymieniając medalistki w kategorii Wakeboard Open.

Ciekawą obsadę miał męski finał „openów" w wakeskacie. Ostatecznie na najwyższym

stopniu podium stanął Adam Teperek z Margo9 Margonin, srebro powędrowało do Tomasza Gajewskiego z KS Wake Family, a brąz do Marcina Kuśnierza z Kartelu Wieliczka, który chyba nie tylko w swoim imieniu, ale też innych zawodników, entuzjastycznie opowiadał o weekendzie w „Wawa Wake". - Ja powiem tak - na początku sezonu wszystko było odwołane. Pomyślałem, niech materiał odpocznie i do rywalizacji wrócimy dopiero w 2021 roku. I nagle wszystko się zmieniło. Ogromne zaskoczenie, a potem duża radość. Rozpoczął się wrzesień i nagle forma musiała wrócić na te mistrzostwa i na kolejne, bo przecież za kilka dni w Sosnowcu spotykamy się na dużym wyciągu. I do tego jeszcze ta pogoda. No po prostu wszystko tu zagrało. Na treningach było osiem stopni, wiatr i trochę się martwiłem, a dziś finały i takie warunki. Pełna „lampa", zero wiatru, duża konkurencja i jeszcze mam medale – skwitował Marcin Kuśnierz, który oprócz medalu w wakeskacie Open zdobył też złoto w wakeboarowej kategorii Masters.

Kilka słów od trenera kadry narodowej

Tylko i aż mistrzostwa Polski, bez imprez o medale mistrzostw Europy i świata. Dziwne czasy, ale na pewno nie były to zmarnowane miesiące - można było wywnioskować z opinii i rozmów pomiędzy zawodnikami. Potwierdził to Marek Łojek, trener kadry narodowej. – Nie ma co rozdrapywać tematu. Na szczęście udało się zorganizować zawody, które były głównymi imprezami sezonu w Polsce. Można powiedzieć, że rzutem na taśmę. Cieszę się jednak z tego, co mamy. Myślę, że zawodnikom zabrakło w tym kluczowym okresie przygotowań trochę motywacji. Taką motywację dają przecież zawody, a ich wcześniej nie było. To nieco odbiło się na poziomie, natomiast i tak widać tendencję wzrostową. Kadrowicze na pewno robią postępy, wykonują coraz bardziej zaawansowane tricki. Ja również cieszę się z tego, że pojawiły się w tym sezonie nowe twarze. To dobrze rokuje na przyszłość. Mam na myśli poziom krajowej rywalizacji oraz potencjał, który możemy wykorzystać niebawem na imprezach międzynarodowych – podsumował Marek Łojek, trener kadry narodowej i twórca klubu Acroboard Łomianki.

Medaliści MP 2020 na wyciągu dwusłupowym – Bielawa 2020

Wakeboard Open mężczyźni
1. Patryk Łojek (KS Acroboard Łomianki)
2. Marcel Sawicki (KS Floating Szczecin)
3. Klaudiusz Gwiazda (KS Floating Szczecin)

Wakeboard Open Kobiety
1. Julia Łupij (KS Acroboard Łomianki)
2. Sandra Keller (Margo9 Margonin)
3. Jagoda Kamińska (KS Acroboard Łomianki)

Wakeskate Open mężczyźni
1. Adam Teperek (Margo9 Margonin)
2. Tomasz Gajewski (KS Wake Family Brwinów)
3. Marcin Kuśnierz (SSE Kartel Wieliczka)

Wakeskate Open kobiety
1. Agnieszka Kobylańska (SSE Kartel Wieliczka)
2. Julia Łupij (KS Acroboard Łomianki)
3. Jagoda Kamińska (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboar +40 mężczyźni
1. Marcin Maćkowski (SSE Kartel Wieliczka)
2. Przemysław Kuc (KS Acroboard Łomianki)
3. Arkadiusz Mik (SKNWiW Szczecinek)

Wakeboard +30 mężczyźni
1. Marcin Kuśnierz (SSE Kartel Wieliczka)
2. Andrzej Jekot (KS Wawa Wake)
3. Maciej Bonder (KS Wake Family Brwinów)

Wakeboard +30 kobiety
1. Elżbieta Nitsze (KS Acroboard Łomianki)
2. Aleksandra Tomkowicz (KS Acroboard Łomianki)
3. Agnieszka Kobylańska (SSE Kartel Wieliczka)

Wakeboard U15 chłopcy
1. Wiktor Kozarski (KS Wake Zone Stawiki)
2. Adrian Wiśniewski (Margo9 Margonin)
3. Tadeusz Kobylański (XSKI Gliwice)

Wakeboard U11 chłopcy
1. Jurek Sadliński (KS Acroboard Łomianki)
2. Jakub Kowalski (KS Wawa Wake)
3. Aleksander Pilczuk (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard U11 dziewczęta
1. Alicja Graczek (KS Wake Family Brwinów)
2. Zuzanna Rasztawicka (KS Acroboard Łomianki)
3. Oktawia Gwiazda (KS Floating Szczecin)

Julia Wengrzyńska z Rekordem Polski

– 320,32 km w 10 godzin i 12 minut na wakeboardzie

Oficjalna próba ustanowienia Rekordu Polski na najdłuższy dystans pokonany na wakeboardzie w ciągu 12 godzin odbyła się 16 września 2020 roku na terenie kompleksu sportowego Wake Zone Stawiki w Sosnowcu. Wyzwania podjęła się licencjonowana zawodniczka wakeboardu – Julia Wengrzyńska, która dzięki swojej determinacji ustanowiła rekord z wynikiem 320,32 km.

Zadanie nie należało do łatwych i wymagało od rekordzistki dobrego przygotowania fizycznego i psychicznego. Próbę ustanawiania rekordu przez cały czas nadzorował niezależny świadek, a finalny dystans pokonany przez Julię zweryfikowano na podstawie odczytu z GPS.

Biorąc się za ustanawianie Rekordu Polski, Julia Wengrzyńska zamierzała zrealizować swoje życiowe marzenie i dokonać czegoś wyjątkowego na wakeboardzie, co na długo pozostanie w pamięci innych entuzjastów sportów wodnych. Nie ma chyba lepszego sposobu na propagowanie jakiejś dziedziny życia niż poprzez rekordowe podejście do tematu … - Zrobiłam to!!! Teraz wiem, że mogłabym popłynąć na wake'u z Sosnowca do stolicy Polski. Bardzo dziękuję za doping i za słowa wsparcia. Dla takich chwil warto realizować marzenia. Było ciężko i to zachowam dla siebie, bo tu tkwi źródło mojej upartości i dążenia do celu. Do rekordu Guinnessa zabrakło mi 7 minut… - podsumowała swoje osiągnięcie Julia Wengrzyńska.

Rekord został zatwierdzony przez Biuro Rekordów – jedyną w Polsce firmę zajmująca się certyfikowaniem Rekordów Polski i pomocą w ustanawianiu rekordów Guinnessa.

Julia Wengrzyńska to reprezentantka Polski w wakeboardzie, zawodniczka Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego oraz Klubu Sportowego Acroboard Łomianki. Największe sukcesy na arenie międzynarodowej osiągała w sezonie 2019 – w lutym podczas zawodów w Buenos Aires, zdobyła brązowy medal Mistrzostw Świata w wakeboardowej kategorii +40, a we wrześniu została Wicemistrzynią Europy podczas zawodów w niemieckim Backum. Jaki kolejny cel postawi sobie Julia? Kto wie, może ustanowienie rekordu Guinnessa…

(materiał powstał na podstawie oficjalnej publikacji Biura Rekordów – www.biurorekordow.pl)

Ile zajęło rekordzistce pokonanie dystansu 320,32 km?

Dokładnie 10 godzin i 12 minut. Średnia prędkość, z którą poruszała się zawodniczka wynosiła 31,4 km/h

O medale na dużym wyciągu w "Wake Zone Stawiki"

Na poprzednich trzech stronach „KILWATERA" opowiedzieliśmy o powrocie polskich zawodników do rywalizacji w mistrzostwach Polski i o pierwszym wrześniowym spotkaniu najlepszych w „Wawa Wake" (Bielawa k. Warszawy) na MP 2.0. Idąc za ciosem i zgodnie z chronologią zdarzeń z sezonu 2020, wraz z krajową czołówką przenosimy się do Sosnowca, gdzie dosłownie tydzień po zawodach mistrzowskich na małym wyciągu odbyły się mistrzostwa na dużym wyciągu. Areną zmagań był dobrze znany i ceniony nie tylko w Polsce kompleks „Wake Zone Stawiki". Przygotował Adrian Skubis. Zdjęcia Simona Supino.

Na Stawikach musi się dziać!

Jak się za coś zabierać, to tylko na 100 procent! – bez obaw uznajemy, że takie motto przyświeca ludziom, którzy od kilku lat angażują się w rozwój projektu pod nazwą „Wake Zone Stawiki". Ci ludzie to w lwiej części byli i obecni zawodnicy Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego wywodzący się z lokalnych klubów, dla których narciarstwo wodne i wakeboarding to po prostu styl życia w każdej możliwej do „odegrania roli": zawodnika, trenera czy organizatora imprez. Obecnie „Wake Zone Stawiki" to przecież jeden z najpiękniejszych, najlepszych, najciekawszych (tak przynajmniej mówią goście odwiedzający to miejsce – między innymi światowej klasy zawodnicy) kompleksów do uprawiania narciarstwa wodnego i wakeboardingu w tej części świata. „Wake Zone Stawiki" to również klub sportowy, który szkoli kolejne pokolenia sportowców, już odnoszących sukcesy na zawodach w kraju i poza nim. Mówiąc o organizacji imprez, warto przypomnieć

wakeboard i wakeskate

jakie milowe kroki wykonują Stawiki: w 2018 roku odbyły się tam Mistrzostwa Polski w Wakeboardzie i Wakeskacie, w 2019 roku na Stawikach toczyła się rywalizacja w Mistrzostwach Europy i Afryki w Wakeboardzie i Wakeskacie, a 2020 rok był zarezerwowany na największą międzynarodową imprezę w kalendarzu narciarzy wodnych, czyli Mistrzostwa Świata za wyciągiem w kategorii Open. Już kilkanaście tygodni przed ustaloną datą tych zawodów było jasne, że te plany muszą nieco poczekać, bo „covidowa" sytuacja zmusiła światową federację do odwołania czempionatu. Na Stawikach musi się jednak dziać! Ten obiekt nie lubi ciszy! Lukę po nierozegranych, a właściwie przesuniętych na 2021 rok MŚ w narciarstwie wypełniono bardzo szybko. „Wake Zone Stawiki" podjął się w trybie awaryjnym organizacji wakeboardowych mistrzostw Polski na dużym wyciągu. Imprezę wyznaczono na 26 września.

Wszechstronna Martyna Andrzejczak

Kto choć trochę śledzi osiągnięcia polskich zawodniczek i polskich zawodników w tej dyscyplinie wie, że jedną z niekwestionowanych liderek naszej kadry jest Martyna Andrzejczak. Spoglądając w sportowe CV pochodzącej z Margonina nastolatki można szybko wywnioskować, że jej domeną jest wakeskate, czyli deska bez wiązań. Martyna wspina się po stopniach swojej kariery, zdobywając w 2017 roku brązowy medal, w 2018 roku srebrny medal, a w 2019 roku złoty medal mistrzostw Europy w kategorii U19. Na krajowym podwórku w swojej kategorii wiekowej jest poza zasięgiem rywalek, a w kategorii Open na razie z pokorą uznaje klasę koleżanki z kadry narodowej Agnieszki Kobylańskiej. Mieliśmy tego potwierdzenie w Sosnowcu. Start w kategorii juniorskiej U19 Jędrzejczak odpuściła na rzecz występu w kategorii Open. Tu wyprzedziła ją tylko Agnieszka Kobylańska. Młoda zawodniczka klubu Margo9 z Margonina nie wracała jednak do domu bez złota, bo w kategorii Open, ale wakeboardowej, totalnie zaszalała i ograła najgroźniejsze rywalki – aktualną mistrzynię z małego wyciągu Julię Łupij (Acroboard Łomianki), oraz broniącą złota z poprzedniego sezonu Sandrę Keller (Margo9 Margonin). - W pierwszym przejeździe co prawda się nie wywróciłam, ale poszło mi po prostu źle. Nie miałam wyjścia, musiałam zaryzykować i postanowiłam, że w drugim lecę „pełną parą". To był najmocniejszy przejazd, jaki mogłam zrobić. Teraz mogę powiedzieć, że był to mój przejazd życia i on dał mi ten złoty medal w wakeboardzie. W wakeskacie też miało być najmocniej jak potrafię. Prawie się udało, ale się wywróciłam i złoto ma nadal Agnieszka Kobylańska. Liczę, że w przyszłym sezonie będę mogła wystąpić nie tylko w mistrzostwach Polski, ale powalczę też o medale zawodów tytularnych na świecie – tak podsumowała swój występ w Sosnowcu Martyna Andrzejczak.

Patryk Łojek w podwójnej koronie

Po sukcesie osiągniętym tydzień wcześniej podczas MP na małym wyciągu, do kolejnej walki o najwyższy stopień podium szykował się Patryk Łojek. Młodzieniec z klubu Acroboard Łomianki wiedział, że aby pokonać rywali w wakeboardowej kategorii Open musi zaryzykować. – Pierwszy mój przejazd to był taki pewniaczek, wszystko mi wyszło. Drugi był bardzo ryzykowny. Były w nim dwa tricki, których nauczyłem się w tym roku i nie ukrywam, że ciągle je poprawiam i się doszkalam. Bardzo cieszę się z tych dwóch złotych medali w kategorii Open, bo tu są najlepsi i to przecież nie jest moja kategoria wiekowa. Ciągle się uczę. Dla mnie sezon trwa cały rok i to mi pomaga utrzymywać formę – ocenił Patryk Łojek. – To, że skończyły się zawody nie oznacza, że kończę trenować. Jesienią i zimą robimy bardzo dużo treningów akrobatycznych, jeżdżę też na snowboardzie i to wszystko pomaga mi doskonalić swoje umiejętności i osiągać sukcesy w wake'u – przyznał Mistrz Polski 2020 z dużego i małego wyciągu.

Mocna obsada kategorii Seated Open

Gdy trzy sezony temu Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego rozpoczął współpracę z Fundacją Avalon Extreme zakładaliśmy, iż wspólnymi siłami będziemy wprowadzać kategorię Wakeboard Seated (dla osób z niepełnosprawnością) do programu mistrzostw Polski. Plany udaje się realizować, a zawodnicy z licencjami sportowymi PZMWiNW startują nie tylko w Polsce, ale też reprezentują nasz kraj poza granicami. W „Wake Zone Stawiki" na liście startowej w tejże kategorii pojawiły się dobrze znane nazwiska i debiutanci. Łącznie w „sitwake'u" walczyło pięciu mężczyzn: Igor Sikorski, Szymon Klimza, Krzysztof Stern, Dawid Lis i Andrzej Stróżyński. Złoty medal, po rocznej przerwie, wrócił do Igora Sikorskiego, naszego jedynego jak do tej pory medalisty mistrzostw Europy w kategorii Wakeboard Open Seated.

Dobra frekwencja i wysoki poziom

Rok 2020 był bardzo specyficzny, niełatwy dla sportowców i organizatorów. Zmieniał się kalendarz imprez, zmieniały się ich lokalizacje, a zawody były rozgrywane w szczególnych warunkach. Z tego powodu warto podkreślić niezwykłą mobilizację polskich zawodników. W Sosnowcu na listach startowych było ponad siedemdziesiąt osób. To oczywiście nie była rekordowa frekwencja, ale i tak wyglądała ona bardzo dobrze. Nie powinniśmy się też martwić o brak motywacji i niższy poziom. Z tym też uporali się polscy zawodnicy. Bardzo trafnie podsumował to Przemek Kuc, jeden z „weteranów" polskiego wakeboardingu, który nadal startuje w zawodach i organizuje wiele imprez popularyzujących tą dyscyplinę. - Już nawet nie jestem w stanie zliczyć, które to są moje mistrzostwa Polski, ale brałem udział we wszystkich. Poziom rośnie z roku na rok i ja to też odczuwam. Mogę powiedzieć żartobliwie, że czuję na karku oddech młodszych zawodników. Najważniejsze w tej całej historii jest to, by nadal mieć chęć do pływania i rywalizacji. Od lat spotykam tych samych ludzi. Co ważne, przychodzą też nowi i zostają z nami. Oczywiście każdy z nas by chciał, żeby nasza ukochana dyscyplina rozwijała się jeszcze szybciej, ale naprawdę idziemy do przodu i w dobrym kierunku. To jest najważniejsze – skwitował Przemek Kuc.

Medaliści MP 2020 na dużym wyciągu – Sosnowiec

Wakeboard Open mężczyźni
1. Patryk Łojek (KS Acroboard Łomianki)
2. Bartosz Pieczonka (KS Wake Zone Stawiki)
3. Dawid Łobos (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeboard Open Kobiety
1. Martyna Andrzejczak (Margo9 Margonin)
2. Julia Łupij (KS Acroboard Łomianki)
3. Sandra Keller (Margo9 Margonin)

Wakeskate Open mężczyźni
1. Adam Teperek (Margo9 Margonin)
2. Dawid Łobos (KS Wake Zone Stawiki)
3. Tomasz Gajewski (KS Wake Family Brwinów)

Wakeskate Open kobiety
1. Agnieszka Kobylańska (SSE Kartel Wieliczka)
2. Martyna Andrzejczak (Margo9 Margonin)
3. Ewelina Popiołek (KNW Jaworzno)

Wakeboard Open Seated
1. Igor Sikorski (KS Avalon Extreme)
2. Szymon Klimza (KS Avalon Extreme)
3. Krzysztof Stern (KS Avalon Extreme)

Wakeboar +40 mężczyźni
1. Marcin Maćkowski (SSE Kartel Wieliczka)
2. Damian Kujawa (KS Wake Zone Stawiki)
3. Przemysław Kuc (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard +40 kobiety
1. Elżbieta Nitsze (KS Acroboard Łomianki)
2. Julia Wengrzyńska (KS Acroboard Łomianki)
3. Aleksandra Tomkowicz (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard +30 mężczyźni
1. Marcin Kuśnierz (SSE Kartel Wieliczka)
2. Maciej Bonder (KS Wake Zone Stawiki)
3. Aleksander Łabuś (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeboard +30 kobiety
1. Monika Przewdzięk (KNW Jaworzno)
2. Tatyana Lomonosova-Lewinski (KS Wake Zone Stawiki)
3. Ewelina Popiołek (KNW Jaworzno)

Wakeboard U19 mężczyźni
1. Bartek Nowodworski (KS Wake Zone Stawiki)
2. Marcel Sawicki (KS Floating Szczecin)
3. Patryk Gawron (KS Manta Lublin)

Wakeskate U19 mężczyźni
1. Tadeusz Kobyłański (XSKI Gliwice)
2. Wiktor Kozarski (KS Wake Zone Stawiki)
3. Kacper Maćkowski (SSE Kartel Wieliczka)

Wakeskate U19 kobiety
1. Julia Łupij (KS Acroboard Łomianki)
2. Jagoda Kamińska (KS Acroboard Łomianki)
3. Katarzyna Formińska (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeboard U15 chłopcy
1. Jakub Kado (Margo9 Margonin)
2. Wiktor Kozarski (KS Wake Zone Stawiki)
3. Tadeusz Kobyłański (XSKI Gliwice)

Wakeboard U15 dziewczęta
1. Jagoda Kamińska (KS Acroboard Łomianki)
2. Katarzyna Formińska (KS Wake Zone Stawiki)
3. Karolina Radziejewska (KS Acroboard Łomianki)

Wakeboard U11 chłopcy
1. Wiktor Dominik Sieroń (KS Wake Zone Stawiki)
2. Eryk Borkowski (KS Wake Zone Stawiki)
3. Iwo Szczygielski (KS Wake Zone Stawiki)

Wakeboard U11 dziewczęta
1. Alicja Graczek (KS Wake Family Brwinów)
2. Zuzanna Rasztawicka (KS Acroboard Łomianki)
3. Lena Pietrzyk (KS Wake Zone Stawiki)

Mistrzowski Kwestionariusz Osobowy

Patryk Łojek

DYSCYPLINA: Wakeboard
KLUB: KS Acroboard Łomianki

NAJWIĘKSZE SUKCESY W KARIERZE:	wygranie cyklu zawodów IWWF Online Series U 15.
DATA i MIEJSCE URODZENIA:	22.07.2007 roku, Warszawa.
MIEJSCE ZAMIESZKANIA:	Łomianki.
RODZINA:	mama i tata.
ZWIERZĘTA:	świnka morska.
ULUBIONE JEDZENIE:	hamburger.
ULUBIONY NAPÓJ:	Lipton green tee mint flavor.
ULUBIONY AKTOR:	Will Smith.
ULUBIONA MUZYKA:	RAP.
ULUBIONY FILM:	"Shrek".
HOBBY:	wakeboard, skateboard, snowboard.
UUBIONE MIEJSCE NA ZIEMI:	Polska!
ULUBIONY SPORT (poza wakeboardingiem):	skateboarding.
NAJLEPSZY MOMENT W KARIERZE:	Nie mam :/.
WIEK ROZPOCZĘCIA KARIERY:	7 lat.
MIEJSCE ROZPOCZĘCIA KARIER:	Krubin.
TWÓJ TEAM:	Wakeshop, X-wake, Wakepro.
TWÓJ SPRZĘT:	deska x-wake custom, wiązania liquid force tao, kamizelka follow wake, pianka rip curl.
ULUBIONY AKWEN:	Wake Zone Stawiki.
MIĘSO CZY WARZYWA?	Mięso.
ŁÓDŹ MOTOROWA CZY ŁÓDŹ ŻAGLOWA?	Łódź motorowa.
SAMOCHÓD CZY MOTOCYKL?	Samochód.
MORZE CZY JEZIORA?	Jeziora.
GÓRY CZY MORZE?	Góry.
ROWER CZY SIŁOWANIA?	Rower.
MIASTO CZY WIEŚ?	Miasto.
PIES CZY KOT?	Pies.
KAWA CZY HERBATA?	Herbata.
LATO CZY ZIMA?	Lato.
OSTRE CZY SŁODKIE?	Słodkie.
TEATR CZY KINO?	Kino.
DOMOWY OBIAD CZY RESTAURACJA?	Domowy obiad.
JAKIE STAWIASZ SOBIE CELE SPORTOWE NA 2021 ROK?	Podium mistrzostw świata i mistrzostw Europy.

speed on the water

PZMW i NW

Kempa

PARTNER TECHNICZNY

Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego

Uznana na całym świecie marka Kempa dostarcza stroje sportowe dla reprezentantów Polski w sporcie motorowodnym, narciarstwie wodnym, skuterach wodnych, wakeboardzie i wakeskacie. Kempa jest oficjalnym Partnerem Technicznym PZMWiNW.

Marka **Kempa** przez wiele lat była synonimem piłki ręcznej, dostarczając sprzęt najlepszym szczypiornistom na świecie – drużynom klubowym i reprezentacjom narodowym. Obecnie jest **marką multisportową**. - W swojej ofercie **Kempa** ma najwyższej jakości tekstylia, buty, torby i akcesoria sportowe - wszystko czego potrzebują profesjonaliści, ale również osoby uprawiające sport amatorsko. Odzież sprawdza się w wielu dyscyplinach. Od 2010 roku Kempa współpracuje z firmą Michelin tworząc wspólną technologię - przedstawia markę Adela Grzyb, prezes Basket Pro.

Dlaczego PZMWiNW zdecydował się na współpracę z marką Kempa? - Powodów nawiązania tej współpracy jest wiele: jakość oferowanego sprzętu, jego ciekawy i unikatowy design, szeroki wybór kolekcji, ale też profesjonalna obsługa zaoferowana PZMWiNW przez dystrybutora produktów marki Kempa, firmę Basket Pro – mówi Paweł Szabelewski, sekretarz Generalny PZMWiNW.

Dla naszej organizacji były też ważne inne czynniki i powody. Wszystkie artykuły odzieżowe marki Kempa posiadają certyfikację najbardziej znanego na świecie systemu badania i certyfikacji tekstyliów **OEKO-TEX**. Jest to gwarancja, że nie zawierają żadnych substancji szkodliwych dla człowieka lub środowiska. **Kempa** posiada też **Certyfikat WRAP**. To zakrojony na największą skalę na świecie niezależny program akredytacyjny. Jego wdrożenie oznacza, że firma prowadzi legalne, humanitarne i etyczne procesy produkcyjne.

Kempa jest zaangażowana w ochronę środowiska i naturalnych zasobów Ziemi. Przestrzega wszystkie regulacje związane ze zrównoważonym rozwojem, w tym:

- prowadzi działania związane ze zmniejszeniem zużycia wody w procesie produkcji, wprowadzając systemy ponownego wykorzystania używanej wody w celu redukcji jej zużycia. Rocznie daje to zmniejszenie zużycia wody o ponad **MILION LITRÓW**;
- poddaje recyklingowi 84% swoich odpadów. Powtórnie wykorzystuje włókna bawełny oraz tkaniny, dzięki czemu redukuje odpady o **93,5 TONY ROCZNIE** (jest to ilość odpowiadająca odpadom generowanym przez **41555 OSÓB**);
- przeprowadziła **923 PROJEKTY** związane z udoskonalaniem procesów, które mają wpływ na redukcję odpadów chemicznych. Dzięki temu generuje mniej o **1260 KILOGRAMÓW** odpadów chemicznych;
- stale ogranicza ilość materiałów używanych do transportu i sprzedaży swoich produktów, dzięki czemu zmniejszyła zużycie tektury w opakowaniach o **21405 TON**.
- zoptymalizowała trasy transportu swoich ładunków. Dzięki temu rocznie zmniejsza dystans o **365 732 171 KILOMETRÓW**. Jest to odległość równa dziewięciokrotnemu okrążeniu kuli ziemskiej. W efekcie zmniejsza roczną emisję gazów cieplarnianych o **6571 TON** (jest to tyle samo co emisja generowana rocznie przez **1383 SAMOCHODY**).

Więcej informacji na kempa-sport.pl i sportspro.pl/kempa

speed on the water

POLBOAT YACHTING FESTIVAL

– szybka reakcja, dobra alternatywa

Pandemia COVID-19 bardzo dotkliwie potraktowała w 2020 roku organizatorów targów jachtowych na całym świecie. Z tego właśnie powodu nie doszły do skutku, zaplanowane na marzec, największe w tej części Europy Targi Sportów Wodnych i Rekreacji WIATR i WODA (Warszawa), oraz mające się odbyć w lipcu Targi WIATR I WODA na wodzie (Gdynia). Na niełatwą dla branży sytuację szybko zareagowała Polska Izba Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych POLSKIE JACHTY, podejmując decyzję o organizacji wydarzenia, które dało możliwość prezentacji jednostek pływających na wodzie, a także prowadzenia spotkań biznesowych z innymi firmami z branży oraz potencjalnymi klientami. Opracował Adrian Skubis.

Pierwsza wystawa POLBOAT YACHTING FESTIVAL odbyła się w dniach 20-22 sierpnia 2020 roku w nowoczesnej gdyńskiej przystani jachtowej znajdującej się w Basenie Prezydenta (przy wieżowcach Sea Towers), która na początku 2020 roku została wyróżniona w konkursie na najlepszą gdyńską inwestycję roku „Czas Gdyni".

W gdyńskiej marinie można było podziwiać łącznie 42 jednostki, od luksusowych katamaranów i jachtów motorowych, po małe żaglówki, motorówki i skutery wodne. Uwagę przykuwały między innymi 80-stopowa żaglowa jednostka Sunreef 80 Double Happiness, czy 60-stopowy katamaran Sunreef z napędem elektrycznym a także 58-stopowy katamaran Sta Maria ze szczecińskiej stoczni Wave Catamarans. Poza tym po trzy jednostki wystawiły firmy: Galeon (w tym drugi co do wielkości jacht wystawy – Galeon 680 FLY), Delphia (w tym flagową jednostkę BluEscape 1200 FLY), Parker Poland (w tym najnowszy Parker 920 Explorer) i Viko Yachts. Można też było podziwiać m.in. Northman 1200 w wersji z flybridge,

Mongird 25 z włókna węglowego, Musica.71 z firmy Markos, houseboaty La Mare, Marim 808 od Mazuria, RIB'y z Techno Marine, skutery wodne SeaDoo prezentowane przez Taurus Sea Power oraz jachty żaglowe 2020 produkowane przez gdyńską firmę Pro-Air, która dodatkowo zorganizowała spotkanie z wybitnym żeglarzem Szymonem Kuczyńskim. Na wystawie obecne były również prestiżowe zagraniczne brandy: Hanse, Saxdor, Bayliner, Flipper, Dufour, Bavaria, Grand Soleil, Invictus i Jeanneau.

Ze względu na Covid-19 wydarzenie miało charakter głównie wystawy jednostek pływających, lecz na nabrzeżu znalazło się także miejsce dla kilkunastu namiotów wystawców, gdzie można było zapoznać się z ich najnowszymi ofertami i odbyć spotkania biznesowe. Segment dostawców reprezentowali Airmech, Dirigo Coating (Imron Marine) oraz Marine Works. Organizowana zgodnie z zaleceniami GIS (maseczki/przyłbice, powszechnie dostępne środki do dezynfekcji, codzienny pomiar temperatur wszystkich uczestników, kontrolowany przepływ osób, utrzymywany dystans społeczny, telebim na którym prezentowane były jednostki i rozmowy z gośćmi specjalnymi żeby zapobiec gromadzeniu się uczestników) impreza nie była biletowana, ale możliwość wejścia na keje oraz ilość osób jednocześnie się na nich znajdujących, była ograniczona, a wstęp na jachty miały przede wszystkim osoby wcześniej zapisane na spotkania, a także goście zaproszeni przez wystawców i Partnerów wydarzenia.

Na pewno udało się osiągnąć podstawowy cel, czyli zorganizować w odpowiedzialny sposób spotkanie dla branży, jakiego w zeszłym roku z powodu pandemii nie można było stworzyć wcześniej. Również formuła wcześniejszych zapisów na spotkania sprawdziła się i na pewno będzie kontynuowana przy kolejnych edycjach. Zarejestrowano blisko 1000 osób – konkretnych klientów, zainteresowanych zakupem nowej łodzi, którym wystawcy mogli poświęcić więcej czasu, żeby odpowiednio zaprezentować jednostki w ich naturalnym środowisku, czyli na wodzie.

Kolejny POLBOAT YACHTING FESTIVAL już w 2021 roku. Wstępny termin to 15-18 lipca i podobnie jak w 2020 roku, odbędzie się w Marina Yacht Park w Gdyni.

POLSKIE JACHTY
POLSKA IZBA PRZEMYSŁU JACHTOWEGO I SPORTÓW WODNYCH

Materiał powstał na podstawie informacji prasowych zamieszczonych na oficjalnej stronie Polskiej Izbie Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych – POLSKIE JACHTY.

Riva – kult i legenda

Czym jest dla fanów sportów wodnych nazwa „Riva", wie chyba każdy, kto choć trochę interesuje się tą dziedziną. Marka o ponad 150-letniej historii obrośniętej legendami, prawdziwa ikona włoskiego przemysłu jachtowego. Riva to, po prostu najbardziej znana marka jachtowa na świecie. Wszystkie jednostki, od 27-stopowego Iseo po imponujące megajachty, to prawdziwe arcydzieła sztuki szkutniczej, o niepowtarzalnych kształtach i szczegółach wykończenia. To efekt ponad stuletniego doświadczenia, w którym wspaniała włoska tradycja rzemieślnicza spotyka się z najnowocześniejszą technologią. Riva to symbol wyrafinowanej elegancji, wyrażonej w wyśmienitym połączeniu ultranowoczesnego wzornictwa i wykorzystania najlepszej jakości materiałów. Przygotował Stanisław Iwiński - Yachtsmen.eu.

Historia i legendy

Jak przystało na kultową markę, tak i Riva ma swoją legendę powstania. Pietro Riva będąc jednym z najmłodszych z wielu synów, musiał szukać pracy poza domem rodzinnym. Trafił niedaleko do Sarnico nad jeziorem Iseo. Był rok 1842, gdy nad jezioro nadciągnęła gwałtowna burza, która zdziesiątkowała miejscową flotyllę łodzi rybackich. Wychowany od dziecka i nauczony dobrego szkutniczego fachu młody Pietro zakasał rękawy i w niedługim czasie odbudował większość łodzi. Zdobył tym samym szacunek i podziw miejscowej ludności. I tak narodziła się legenda Rivy, a wraz z nią Pietra Rivy. W myśl starego powiedzenia: „znalazł się we właściwym miejscu, we właściwym czasie", po prostu wziął przeznaczenie w swoje ręce. Tutaj otworzył warsztat, który z biegiem lat przekształcił się w najbardziej znany na całym świecie zakład produkujący łodzie motorowe. Kolejne pokolenia jego rodziny dorzuciły następne „cegiełki" do rozwoju firmy. Ernesto, syn Pietra, wprowadził do produkcji łodzie napędzane silnikami spalinowymi. Po I wojnie światowej, przedstawiciel kolejnego pokolenia, Serafino Riva, nadał firmie ostateczny kształt, przekształcając prestiżowe produkty stoczni w prawdziwą markę, która przejdzie do historii żeglarstwa.

Lata 50. XX wieku należały już do Carlo Rivy, którego talent, pasja i wizja doprowadziły do tego czym jest ta marka dzisiaj. Stała się jedną z najjaśniejszych gwiazd w świecie nautycznym. Łodzie z logo „Riva" uwiodły ówczesne gwiazdy i celebrytów, uzyskując status ikon designu i stylu życia. Szczęśliwie zbiegło się to z dekadą włoskiej rewolucji przemysłowej, pozwalając prawdziwym technicznym wizjonerom na realizację ponadczasowych pomysłów. L'Ingegnere, jak nazywano Carlo Rivę, wykorzystał swój czas za pomocą serii drewnianych motorówek o niepowtarzalnym charakterze. W listopadzie 1962 roku narodziła się legenda: Aquarama. Jej magiczne linie i nieodparty urok uczyniły z niej ikonę Rivy, kultowy model, którego pięknem zachwycają się wszyscy fani sportów wodnych do dzisiaj.

Kolejny historyczny kamień milowy nadszedł w 1969 roku, kiedy firma rozpoczęła produkcję jednostek z włókna szklanego. Ale nawet, gdy włókno szklane zyskało na popularności, stocznia kontynuowała produkcję tych drewnianych runaboutów aż do 1996 roku, kiedy to ostatnia Aquarama Special, nr 784, została zwodowana.

Riva dzisiaj

Carlo Riva sprzedał swoje udziały w stoczni na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku, ale jego wizje wcielane były w życie w następnych latach. Szczególnie, gdy w maju 2000 roku Riva stała się częścią Grupy Ferretti, która przywróciła ją do obecnego stanu, będąc awangardą światowego przemysłu nautycznego, jako uznana ikona włoskiego kunsztu wzorniczego. W tym samym roku wprowadzono na rynek Aquarivę, 33-stopowe wcielenie DNA marki, które nadało ton przyszłej produkcji – symbol innowacyjności i ekskluzywności kultowej marki jachtów i łodzi motorowych.

W 2012 roku Ferretti Group zyskała nowego udziałowca większościowego: Shandong Heavy Industry Group z Chin. To pozwoliło Rivie zrobić następny krok naprzód, zapewniając długoterminowy przypływ zasobów i środków finansowych. W 2014 roku marka zasygnalizowała powrót do sektora megajachtów z nowym działem Riva Superyachts. Z pewnością było to inspirowane marzeniami Carlo Rivy o tworzeniu superjachtów wyporościowych ze stali i aluminium.

motorowodne ikony

Zakłady produkcyjne Riva

Łodzie i jachty Riva produkowane są dzisiaj w trzech stoczniach. W historycznym miejscu w Sarnico nad jeziorem Iseo, w głębi regionu Franciacorta, zakład produkcyjny został otwarty w 1842 roku i do dziś pozostaje sercem historii Rivy. To tutaj powstawały kultowe łodzie – od legendarnych drewnianych kadłubów z przeszłości, po nowoczesne jachty od 27 do 66 stóp. W budynku, znanym jako La Plancia (most), znajduje się historyczne biuro zachowane pośrodku hali produkcyjnej. Jest to arcydzieło architektury wpisane na listę zabytków. Stocznia rozciąga się na powierzchni 36 000 m2, z czego około 17 000 jest w pomieszczeniach zamkniętych.

Zakład produkcyjny w La Spezia jest kluczowym ośrodkiem strategicznym i przemysłowym. Rozpoczął działalność w 2004 roku i ma powierzchnię 13 000 m2. Należą do niego hale przemysłowe i biurowce, a także mola i pomosty o łącznej długości około 400 metrów, obsługiwane przez 300-tonową windę kołową. Zaprojektowany, aby doskonalić najnowocześniejsze techniki produkcji i budować największe modele w gamie – od 76 do 110 stóp – jest siedzibą największego centrum testowania, wodowania i dostarczania jachtów dla całej Grupy Ferretti.

Stocznia Riva w Ankonie natomiast, to siedziba nowego działu Riva Superyachts. Zajmuje prawie 80 000 m2 i jest jednym z największych zakładów stoczniowych w całej Europie.

Marka Riva od ponad 60 lat odgrywa wiodącą rolę nie tylko na runku nautycznym, ale także w świecie kina. Jachty i łodzie Riva są najchętniej wybieranymi obiektami pływającymi do celów filmowych, często kradnąc show czołowym światowym gwiazdom w licznych produkcjach ekranowych.

Od niedawna Riva Yachts ma swojego ekskluzywnego dilera w Polsce. Jest nim firma Dolce Mare Yachts, u którego możemy już dzisiaj zamawiać te wspaniałe jachty i łodzie.

YACHTSMEN.EU

Magazyn nautyczny Yachtsmen.eu jest patronem medialnym i partnerem Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.

Nagrody Best of Boats 2020 rozdane!

Już od 7 lat berlińskie targi jachtowe Boat & Fun są kluczowym partnerem i współorganizatorem ceremonii wręczenia jachtowych nagród Best of Boats. W tym roku, z powodu wprowadzonych ograniczeń, targi niestety, nie mogły się odbyć. Dlatego tegoroczna ceremonia wręczenia nagród została zorganizowana w zupełnie inny sposób. Opracował Arek Rejs - Yachtsmen.eu.

Całe wydarzenie odbyło się w telewizyjnym studio targów Messe Berlin i było transmitowane na internetowej stronie nagrody, bestofboats.com oraz social mediach nagrody i targów.

Nagroda Best of Boats przyznawana jest w pięciu kategoriach: Best for Beginners (najlepsza dla początkujących), Best for Fishing (najlepsza do wędkowania), Best for Family (najlepsza dla rodziny), Best for Fun (najlepsza do rozrywki) i Best for Travel (najlepsza do podróży).

W skład jury wchodzi 17 dziennikarzy z 15 krajów świata, w tym dwóch Polaków – mam zaszczyt reprezentować nasz kraj z redakcyjnym kolegą z portalu Yachtsmen.eu Stanisławem Iwińskim. Tegoroczny sezon był zupełnie inny niż wszystkie poprzednie. Odwołano większość targów i imprez testowych. Ze względu na ograniczenia w podróży, bardzo trudne okazało się także organizowanie indywidualnych testów. Mimo tych przeszkód, członkowie jury nie poddali się i od września 2019 do października tego roku, udało się zorganizować ponad 260 testów premierowych jachtów motorowych. Wśród nich, oczywiście nie brakowało konstrukcji budowanych w Polsce. Mottem tegorocznej nagrody było hasło: "Myśl globalnie, testuj lokalnie". Wśród 21, ogłoszonych przed miesiącem finalistów nagrody, znalazł się katamaran z Gdańska, Sunreef 80 Power.

Best for Beginners

Saxdor 200 Sport wygrał w kategorii Best for Beginners. Jan Sjölund, redaktor naczelny helsińskiego magazynu „Venemestari", pochwalił fińską jednostkę za stworzenie nowego typu łodzi, zaprojektowanego z myślą o początkujących motorowodniakach. Laureat nagrody Ludvig Liljequist, dyrektor generalny Saxdor Yachts, powiedział: „To naprawdę niesamowite być zdobywcą nagrody w kategorii Best for Beginners, ponieważ wprowadziliśmy naszą markę dopiero w marcu tego roku, w środku pandemii. Nagroda jest dla nas szczególnie cenna, ponieważ w tej chwili spotkania z partnerami i klientami są bardzo utrudnione. Łódź to połączenie skutera wodnego i 6-metrowej łodzi, a te dwa elementy razem sprawiają, że jest tak wyjątkowa". Warto dodać, że łodzie Saxdor od początku do końca budowane są w Polsce, w stoczni Elite Shipyard Ełk.

Best for fishing

W kategorii Best for Fishing najbardziej przekonał jury Quicksilver 805 Pilothouse. Po krótkim podziękowaniu Enrique Curt, twórcy magazynu „Mares" z Barcelony, Sylvain Perret z Brunswick Europe odebrał trofeum. Powiedział: „Chcę podkreślić, że ta nagroda to wysiłek zespołowy i czujemy się bardzo zaszczyceni, że możemy być zdobywcą nagrody w kategorii Best for Fishing, zwłaszcza że ta łódź jest naszym pierwszym modelem nowej generacji. To wyjątkowa łódź wędkarska, ponieważ dzięki wysokiemu komfortowi, zapewnia również wygodny nocleg dla całej rodziny."

Best for fun

Alfred Boer, tester łodzi dla magazynów „Nautique" z Holandii i „Varen" z Belgii, wyjaśnił decyzję jury w kategorii Best for Fun. Nagrodę w tej kategorii przyznano łodzi Nimbus T8 ze Szwecji. Jonas Gothberg, dyrektor handlowy Nimbus Boats Sweden, podziękował: „To wielki zaszczyt. Cieszymy się, że stworzyliśmy coś wyjątkowego. To naprawdę łódź z miejscem na spotkania towarzyskie. To fantastyczna łódź, która zabierze Cię z punktu A do punktu B. Ale kiedy jest w ślizgu, to gwarantuje coś o wiele więcej: to łódź, zapewniająca idealną zabawę".

Best for Travel

Ważnym kryterium w kategorii Best for Travel jest to, że łódź zapewnia dużo komfortowego miejsca i jest gotowa do dalekich podróży. Nie tylko z tego powodu zwyciężyła innowacyjna Absolute Navetta 64. Cesare Mastroianni, szef włoskiej stoczni, podkreślił: „Jesteśmy naprawdę dumni z tego, co osiągnęliśmy dzięki zastosowanym na jachcie rozwiązaniom. Ta nagroda jest wyrazem naszego zaangażowania i wielkiego wysiłku całego zespołu. Absolute Navetta zmienia zasady gry ze względu na wspaniałe funkcje jachtu i innowacyjne rozwiązania. Uwielbiamy to, w jaki sposób koncepcja tego jachtu zapewniła maksymalną przestrzeń, komfort i styl, szczególnie w wersji Beach Club".

Best for family

Słoweński dziennikarz, Julijan Višnjevec wyjaśnił, co kierowało decyzjami jury w kategorii Best for Family. Zdobywcą nagrody został jacht Prestige 420 Fly. Erwin Bamps, CEO Prestige Yachts, tak skomentował nagrodę dla francuskiej luksusowej marki: „Czujemy się bardzo zaszczyceni i szczęśliwi, otrzymując nagrodę w kategorii Best for Family za Prestige 420 Fly. To wiele dla nas znaczy, bo kategoria Best for Family to dokładnie to, co reprezentuje nasza marka. Łódź jest wyjątkowa: wygodna, łatwa w użyciu i zapewnia właśnie wszystko to, czego szukają ludzie, szukający łodzi rodzinnej. To „dom z dala od domu". Ta nagroda jest dla całego zespołu! "

Zazwyczaj, ceremonia wręczenia nagród Best of Boats kończy się na scenie, grupowym zdjęciem członków jury z zaproszonymi gośćmi. W tym roku, niestety cała ceremonia zakończyła się tylko pożegnaniem i obietnicą, że w przyszłym roku znowu wszyscy, już na żywo spotkamy się w Berlinie, na rozdaniu nagród Best of Boats 2021!

Prezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego z „Nagrodą Przyjaznego Brzegu"

Była to już XVI edycja konkursu o „Nagrodę Przyjaznego Brzegu", organizowanego przez Polskie Towarzystwo Turystyczno – Krajoznawcze pod Honorowym Patronatem Ministra Sportu. Franciszek Haber, prezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego, otrzymał nagrodę za „wieloletnie łączenie działalności społecznej z twórczą pracą na rzecz środowiska wodniackiego".

Celem konkursu jest kształtowanie w społecznej świadomości wartości polskich wód i znaczenia właściwego zagospodarowania ich brzegów z myślą o wodniakach. Konkurs polega na honorowaniu osób i instytucji, których koncepcje i działania najlepiej służą temu celowi. Mowa między innymi o dużych i małych inwestycjach wodnych i nadwodnych, przedsięwzięciach o charakterze niekomercyjnym, które promują sport i rekreację wodną, służą turystyce wodnej, są proekologiczne, czy ułatwiają udział w turystyce osobom niepełnosprawnym. Doceniane są też przedsięwzięcia służące zwiększeniu bezpieczeństwa wodniaków, zagospodarowaniu dróg i szlaków wodnych, a także działania promocyjne, w tym wydawane mapy, przewodniki, monografie, prowadzone portale internetowe, targi i wydarzenia specjalne.

Wspieramy projekt „Ekspedycja Trzech Mórz"

Zeskanuj kod i wesprzyj Macieja
https://www.siepomaga.pl/maciej-kulinski

Dwóch śmiałków, trzy morza i jeden cel – tak można w telegraficznym skrócie określić niezwykły projekt Artura Biela i Sławomira Króla, którzy zamierzają skuterami wodnymi przepłynąć trzy morza: Bałtyckie, Północne i Celtyckie. Przedsięwzięcie ma też drugi, niezwykle istotny cel – to charytatywna zbiórka, która ma wesprzeć 23-letniego Maćka, któremu porażenie prądem odebrało obie ręce. Opracował Adrian Skubis.

Aby „Ekspedycja Trzech Mórz" zakończyła się sukcesem, przed śmiałkami wielomiesięczny okres dokładnych przygotować do szalonej trasy, liczącej ponad 5 tysięcy kilometrów. Plan zakłada rozpoczęcie podróży we Władysławowie, a kolejne przystanki to Bornholm, Kopenhaga, Bergen, Wyspy Szetlandzkie, Wyspa Man, Kornwalia, pokonanie Kanału La Manche i stamtąd do mety w Hamburgu.

Kim są pomysłodawcy i jednocześnie uczestnicy wyprawy? **Artur Biel** jest chirurgiem - ortopedą i fizjoterapeutą, absolwentem AWF i AM w Warszawie. Jest też ratownikiem WOPR, kajakarzem KS Spójnia Warszawa, byłym członkiem Kadry Narodowej Smoczych Łodzi, płetwonurkiem technicznym, nurkiem bezdechowym, skoczkiem spadochronowym, pilotem paralotni i helikoptera. Od lat realizuje wiele ciekawych projektów związanych z wodą. W 2011 wspólnie z Renatą Klekotko zorganizował akcję „Kajakiem po serce", płynąc na trasie Warszawa – Gdańsk, ustanawiając rekord Polski i zbierając wspólnie z fundacją Radia Zet pieniądze na operację serca chorej dziewczynki. W 2019 r. brał też udział w akcji „Na Hel dla zwierząt", płynąc wraz z Patrykiem Świtalskim na rowerze wodnym i outriggerze (łódź ze stabilizującym pływakiem z boku) z Gdańska na Hel, zbierając pieniądze dla podopiecznego Przystani Ocalenie. **Sławomir Król** jest żołnierzem J.W. GROM i instruktorem spadochronowym. Ma za sobą ponad 3 tysiące skoków. Jest też paralotniarzem, płetwonurkiem technicznym i grotołazem. Bardzo aktywnie wspiera Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Możesz Więcej", wykonując skoki spadochronowe w tandemie. W 2018 wspólnie z Arturem Bielem wzięli udział w trekkingu do obozu bazowego pod Mt. Everest w ramach akcji „Polskie Himalaje 2018".

- Takiej trasy na skuterach wodnych nie pokonał nikt wcześniej. Według szacowań zajmie nam to około 14 dni - zbiórkę pieniędzy od darczyńców i sponsorów chcemy przeznaczyć na cel charytatywny – opisuje projekt Artur Biel. Ten cel, to wsparcie 23-letniego Macieja, który w nieszczęśliwym wypadku wielopoziomowo złamał kręgosłup, stracił czucie od pasa w dół ciała i przeszedł amputację obu rąk na wysokości przedramion. - Nadal walczę o powrót do sprawności, o odzyskanie czucia w nogach, o namiastkę prawdziwych rąk, czyli protezy – pisze Maciej na platformie siepomaga.pl.

Mercury 7,6 l V12 600 KM Verado – największy silnik zaburtowy

Mercury Marine zaprezentowało swój najnowszy silnik przyczepny. Jest to potężny Mercury V12 Verado o pojemności 7,6 litra i mocy 600 KM! Jest to najbardziej zaawansowany technicznie silnik zaburtowy w historii Mercury Marine. Opracował Adrek Rejs – Yachtesmen.eu.

Tak, wiem, są mocniejsze silniki zaburtowe niż 600 KM, ale żaden z nich nie jest tak zaawansowany technologicznie, nie ma tylu nowoczesnych rozwiązań, jakie możemy znaleźć w nowym Mercury Verado.

Stale rośnie popularność silników przyczepnych. Powstają coraz większe jachty, których producenci chcieliby zaoferować klientom możliwość wyboru tego rodzaju napędu. Nowy Verado 600 ma być odpowiedzią na te zapotrzebowania. Poza imponującą mocą nowego motoru, Mercury Marine zastosowało kilka rozwiązań, które do tej pory nie były stosowane w silnikach przyczepnych lub były mało popularne.

Mercury 7,6 l V12 600 KM Verado jest wyjątkowy, Oto lista nowości:

- Pierwszy na świecie widlasty, 12-cylindrowy silnik zaburtowy.
- Pierwsza w przemyśle jachtowym, zastosowana w silniku zaburtowym, dwubiegowa (2 biegi do przodu), automatyczna skrzynia biegów.
- Pierwsza obrotowa przekładnia. Silnik jest zamocowany na sztywno i pozostaje nieruchomy. Obraca się tylko przekładnia, znajdująca się pod wodą.
- Zastosowano dwie przeciwbieżne śruby. Rozwiązanie znane raczej z silników stacjonarnych.
- Otwierana górna pokrywa silnika. Pozwala na łatwe i szybkie przeprowadzenie podstawowego przeglądu, sprawdzenie poziomu oleju. Bez konieczności zdejmowania całej obudowy, czy wyjmowania silnika z wody.
- Może być stosowane paliwo nawet 87-oktanowe.

MERCURY VERADO 600hp:

- Pojemność skokowa - 7,6 l
- Układ cylindrów - V12
- Maksymalne obroty - 5600-6400 RPM
- Alternator 150 A
- Waga 572 kg

Silnik będzie dostępny w 4 kolorach. Tradycyjnie, czarnym i trzech odcieniach bieli. Oczywiście, będzie współpracował ze wszystkimi najnowszymi systemami kontroli i sterowania, wprowadzonymi przez Mercury Marine: VesselView, Skyhook, Joystick.

Digital Throttle & Shift (DTS) – najnowsza generacja

Dzień po premierze nowego silnika, Mercury Marine zaprezentowało najnowszą generację systemu Digital Throttle & Shift (DTS), czyli systemu sterowania przepustnicą. Mówiąc najprościej, nową manetkę.

Nowy DTS ma zapewnić płynniejszą, bardziej precyzyjną kontrolę nad łodzią. Będzie zintegrowany z wszystkimi systemami Mercury SmartCraft. Ma on zastąpić wcześniejsze urządzenia DTS i być standardowym wyposażeniem dla wszystkich nowych silników Mercury.

Nowy Mercury 7,6 l V12 600 KM Verado ma być dostępny w Europie latem 2021 roku. Jedną z łodzi dostępną z nowymi motorami będzie Sea Ray SLX 400.

Poza 600-konnym Verado, Mercury wprowadziło do swojej oferty także nowy silnik profesjonalnej linii SeaPro, SeaPro 500 KM 7,6 l V12.

Alco-Sensor trzeźwość na wodzie to podstawa

PZMWiNW od lat włącza się w projekty promujące bezpieczeństwo na wodzie. Trzeźwość myślenia i podejmowanie odpowiedzialnych decyzji to podstawa. Powinien to wiedzieć każdy użytkownik akwenu. Również w sporcie motorowodnym realizujemy restrykcyjne postanowienia regulaminów w tym zakresie. Podczas zawodów każdy zawodnik może podlegać kontroli na spożywanie alkoholu i narkotyków. Wiarygodność przeprowadzanych testów ma tu niebagatelne znaczenie. W związku z tym w minionym sezonie skorzystaliśmy z profesjonalnych urządzeń przenośnych Alco-Sensor. Główne zalety urządzeń:

- Niewielkie i proste w obsłudze urządzenie przenośne przeznaczony do stosowania wewnątrz i na zewnątrz.
- Pamięć do 7000 testów. Możliwość wprowadzania dodatkowych danych, takich jak dane operatora, osoby badanej czy PESEL do protokołu z badania.
- Możliwość wstępnej analizy obecności alkoholu (jest/nie ma) w wydychanym powietrzu, jak i do precyzyjnego określenia jego stężenia.
- Możliwość wydrukowania protokołu na bezprzewodowo podłączonej drukarce. Dodatkowa możliwość współpracy urządzenia z komputerem.
- Analiza oparta na wysokiej klasy czujniku elektrochemicznym specyficznym dla etanolu, dzięki czemu na wynik analizy nie wpływają żadne inne substancje zawarte w wydechu.

Więcej na: **www.transcom.com.pl**

Dlaczego warto zrobić przegląd techniczny łodzi i uzyskać Certyfikat Stanu Technicznego?

Od 1 sierpnia 2020 roku przeglądy techniczne łodzi są obowiązkowe wyłącznie dla jachtów komercyjnych. My jednak namawiamy, by regularnie sprawdzać stan techniczny swojej jednostki (najlepiej przed każdym sezonem), a na jego potwierdzenie uzyskiwać Certyfikat Stanu Technicznego. To zapewni Wam komfort i bezpieczeństwo żeglugi. Certyfikat Stanu Technicznego jest też niezbędny między innymi do: ubezpieczenie jednostki, dopuszczenia do żeglugi w krajach Unii Europejskiej, gdzie aktualna ocena stanu technicznego jest obowiązkowa.

Postaw na bezpieczeństwo!

Podstawowym celem przeglądu technicznego jest stwierdzenie, czy jacht odpowiada wymaganiom bezpieczeństwa żeglugi oraz określenie jego aktualnego stanu technicznego w szczególności w zakresie:

- budowy i elementów konstrukcyjnych;
- prawidłowości zamontowania napędu;
- właściwości manewrowych i zachowania stateczności;
- sprawności działania wszystkich urządzeń i instalacji.

Przeglądu technicznego jednostki dokonują **Inspektorzy Nadzoru Technicznego** Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. Ich wykaz, wraz z danymi kontaktowymi (telefon, adres e-mail, region wykonywania usług) znajdziecie na stronach 38-39 „KILWATERA".

UWAGA! Inspektorzy Nadzoru Technicznego wystawiają również brakujące dokumenty w zakresie parametrów technicznych łodzi, niezbędne do okazania przy rejestracji, a będące jednym z elementów przeglądu technicznego. Są to między innymi:

- zaświadczenie o wymiarach i parametrach jachtu;
- zaświadczenie o parametrach napędu mechanicznego jachtu;
- zaświadczenie o parametrach eksploatacyjnych jachtu.

Rodzaje Certyfikatów Stanu Technicznego

CERTYFIKAT OBOWIĄZKOWY – jest wystawiany dla jachtów komercyjnych, podlegających z mocy prawa przeglądom technicznym, niezbędny do uzyskania Świadectwa Zdolności Żeglugowej oraz Uproszczonego Świadectwa Zdolności Żeglugowej tj. dokumentu dopuszczającego jacht do żeglugi, wydanego przez Urząd Żeglugi Śródlądowej, właściwy dla portu macierzystego statku.

CERTYFIKAT DOBROWOLNY – wystawiany jest na życzenie właściciela jednostki po przeprowadzeniu przez Inspektora Nadzoru Technicznego PZMWiNW nieobowiązkowego przeglądu technicznego. Certyfikat taki dodatkowo informuje o: obowiązkowym wyposażeniu jachtu, sile wiatru i wysokości fali, dopuszczalnej liczbie osób na pokładzie, przystosowaniu do holowania obiektów nawodnych i powietrznych.

Podstawą prawną do wystawiania CERTYFIKATU STANU TECHNICZNEGO jest umowa zawarta w dniu 5 maja 2011 r. pomiędzy Dyrektorem Urzędu Żeglugi Śródlądowej o powierzeniu Polskiemu Związkowi Motorowodnemu i Narciarstwa Wodnego wykonywania przeglądów technicznych, zawartej na podstawie postanowień art. 34j ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowe z późn.zm.

Wykaz Inspektorów Nadzoru Technicznego znajduje się na stronie www.motorowodniacy.org w zakładce Rejestracja Łodzi – Inspektorzy oraz na stronach 38-39 „KILWATERA".

PŁYWAM
BEZ PROMILI

BEZ PROMILI
MOI MILI

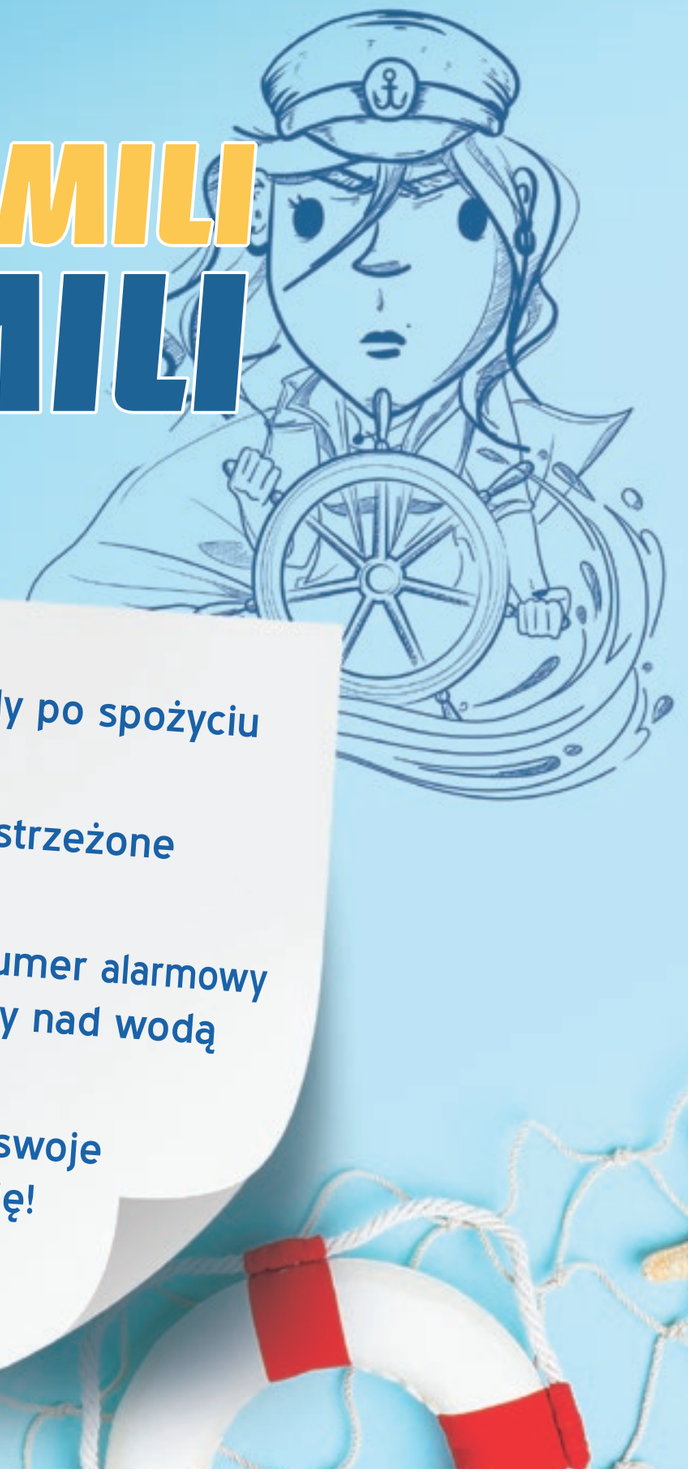

- Nie wchodź do wody po spożyciu alkoholu!
- Wybieraj kąpieliska strzeżone przez ratowników!
- Zapisz w telefonie numer alarmowy 112 i numer ratunkowy nad wodą 601 100 100!
- Oceniaj obiektywnie swoje umiejętności i sytuację!
- Pilnuj dzieci i swoich bliskich nad wodą!

Organizator
PVA
Polish Vodka Association
Partner
speed on the water
motorowodniacy.org

Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego wspiera kampanię PŁYWAM BEZ PROMILI

PZMW i NW

Kempa

PARTNER TECHNICZNY

Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego

Więcej informacji na kempa-sport.pl i sportspro.pl/kempa